

LIKwidujemy
ograniczenia rozwoju
zawodowego radców

EFEKTYWNA
OCHRONA
interesu klientów

BĘDZIE
REWOLUCJA
w prawie pracy

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 204/2022
LISTOPAD/GRUDZIEŃ
ISSN 1230-1426



GALA FINAŁOWA OBCHODÓW 40-LECIA SAMORZĄDU RADCÓW PRAWNYCH



PRENUMERATA WYDAWNICTW KRRP



Przypominamy, że dwumiesięcznik „Radca Prawny” i kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” są **dostępne bezpłatnie** online na stronie www.kirp.pl, w zakładce Wydawnictwa. Ponadto artykuły z dwumiesięcznika można znaleźć na stronie internetowej www.radcaprawny.media, a z kwartalnika na stronie www.kwartalnikradcaprawny.pl.

Prenumerata wydań papierowych obu czasopism Krajowej Rady Radców Prawnych jest płatna.

- **Opłata roczna za jeden tytuł: 35 zł**
- **Opłata roczna za oba tytuły: 60 zł**

Aby otrzymywać prenumeratę, należy dokonać wpłaty na konto KRRP.

DANE DO PRZELEWU:

Odbiorca:

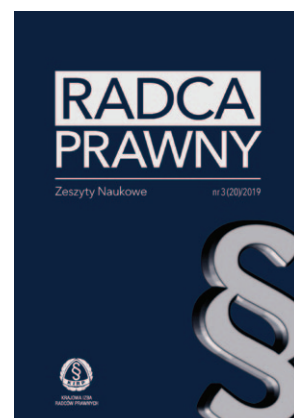
Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa

Numer konta: 23 1140 1010 0000 5370 2300 1003

W tytule przelewu należy wpisać:

- imię i nazwisko adresata/nazwę i numer NIP kancelarii (dane do faktury),
- tytuł wybranego czasopisma (jeśli opłata dotyczy tylko jednego),
- adres do wysyłki (jeśli jest inny niż w przelewie).


Potwierdzenie przelewu należy wysłać na adres e-mail redakcji: radca.prawny@kirp.pl



WYDAWCA

Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa
tel. 22 300 86 40
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

„Radca Prawny” w internecie:

<https://radcaprawny.kirp.pl/>
www.kirp.pl/publikacje/
dwumiesiecznik-radca-prawny/
 www.facebook.com/magazynradcaprawny/

REDAKCJA

Jowita Piłarska-Korczak
redaktor naczelny

Tomasz Osiński
zastępca redaktora naczelnego

Klara Szczęsnowicz
sekretarz redakcji
tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Tomasz Działyński
Weronika Filiks
Anna Koziura
Justyna Wojdyło

REKLAMA

tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Bogdan Bugdański
Krzysztof Mering
Wiesława Moczyłowska
Wojciech Tumidalski

KOREKTA

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Agnieszka Kielak
akartstudio.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Archiwum KIRP

DRUK

Wiedza i Praktyka
Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo
do dokonywania w nadestanych
tekstach skrótów i zmiany tytułów.



Fot. Edyta Rakowska

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy!

Dobiega końca wyjątkowy dla nas rok. Nie tylko bardzo pracowity, ale przede wszystkim jubileuszowy. Uroczysta gala w Katowicach 28 października zwieńczyła obchody 40-lecia samorządu radców prawnych na szczeblu krajowym. W jakim miejscu jesteśmy po 40 latach od momentu uchwalenia ustawy o radcach prawnych? Mamy szerokie uprawnienia zawodowe i stanowimy najliczniejszy samorząd prawniczy w Polsce. Życzę nam wszystkim, abyśmy mogli świętować kolejne okrągłe jubileusze w bezpiecznym państwie prawa.

A tymczasem nie zwalniamy tempa. Pod koniec listopada przejęliśmy prezydencję w Ogólnopolskim Porozumieniu Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego na poziomie krajowym, organizujemy odbijające się szerokim echem w środowisku konferencje i debaty, zostaliśmy partnerem społecznym projektu stworzenia pierwszego słownika terminów prawniczych w polskim języku migowym, a dzięki pozyskaniu środków z Norwegian Refugee Council Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej może w dalszym ciągu oferować wsparcie dla Ukrainy. Rozwijamy także działalność naukową, reprezentowaną w KRRP przez Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji, reaktywaliśmy spotkania Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej, która opracowuje projekty ustaw lub nowelizacji w sprawach poruszanych podczas kongresów prawników polskich. W 2023 r. planujemy organizację kolejnego kongresu.

Niezmiennie też oddajemy głos aplikantom radcowskim, którzy podpowiadają nam, jak uefektywnić program aplikacji, a także wspieramy młodych radców prawnych, którzy wchodzą na rynek – m.in. o tym na naszych łamach opowiada w wywiadzie Bartosz Opaliński, przewodniczący Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego KRRP.

Ponadto kontynuujemy temat współpracy radców prawnych z podmiotami wykonującymi nieregulowaną działalność prawniczą. Tym razem analizujemy przyjęte w lipcu przez Nadzwyczajny Krajowy Zjazd zmiany w KERP, które zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2023 r.

A nowy rok przyniesie nam zmiany nie tylko w przepisach samorządowych, lecz także m.in. w prawie pracy i podatkach, które opisujemy w tym numerze.

Zachęcam także do przeczytania innych, ciekawych artykułów o: karach umownych, które wróciły do zamówień publicznych, nowelizacji ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, *greenwashingu*, czyli naciąganiu klientów na eko.

Podpowiadamy też, czy radcowie prawni prowadzący kancelarię w formie jednoosobowej działalności gospodarczej powinni zmienić formę opodatkowania oraz jak oznaczać reklamę w mediach społecznościowych, aby nie narażać się na kary.

A kiedy już przystroimy choinkę, warto w chwili odpoczynku poczytać o tym, co w XIX wieku kupowano dzieciom na gwiazdkę i jaką energię można czerpać z wędrowania po górach.

Wrzaz z drobnym upominkiem dołączonym do tego numeru życzę Państwu na nadchodzące święta odpoczynku, dużo zdrowia i energii w nowym roku.

Wesołych Świąt!

Jowita Piłarska-Korczak
redaktor naczelna



Fot. Archiwum KIRP

03 Od redaktora

AKTUALNOŚCI KIRP

- 06 Krajowa Izba Radców Prawnych przejęła prezydencję w Ogólnopolskim Porozumieniu Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego
Red., www.kirp.pl
- 06 Debata o instytucji wyłączenia sądu i przymusie adwokacko-radcowskim
Red., www.kirp.pl
- 07 Nowa wysokość składki radcowskiej i zmiana regulaminu aplikacji
Red., www.kirp.pl
- 07 Z każdej złotówki składek uczynimy inwestycję o możliwie najwyższej stopie zwrotu
Rozmowa z Włodzimierzem Chróścikiem, Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych.
Red.
- 08 Zarejestruj się na platformę e-kirp.pl
- 08 Powstanie seria monograficzna – „Biblioteka Radcy Prawnego”
Red., www.kirp.pl
- 09 Aplikanci debatowali o tym, jak uefektywnić aplikację
Red., www.kirp.pl
- 10 Dyskusja o sytuacji zawodowej i szansach na sukces kobiet prawniczek
Red., www.kirp.pl
- 11 KIRP jest partnerem społeczny projektu pierwszego słownika terminów prawnych w polskim języku migowym
Red., www.kirp.pl

AKTUALNOŚCI OIRP

- 12 Jubileusze 40-lecia w okręgowych izbach
Red., www.kirp.pl

WYWIAD KIRP

- 13 Identyfikujemy i likwidujemy ograniczenia rozwoju zawodowego radców
Rozmowa z r. pr. Bartoszem Opalińskim, Dziekanem Rady OIRP w Rzeszowie, przewodniczącym Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego KRRP.
Bogdan Bugdalski

TEMAT NUMERU

- 16 Gala finałowa jubileuszu 40-lecia samorządu radców prawnych
Redakcja
- 23 Dla radców prawnych nie ma celów, które można by uznać za zbyt ambitne
Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.
Red.

KODEKS ETYKI

- 24 Efektywna ochrona interesu klientów
Gerard Dźwigała

PRAKTYKA

- 26 Będzie rewolucja w prawie pracy
Bogdan Bugdalski
- 28 Korzystne zmiany w podatku od spadków i darowizn oraz Polski Ład 3.0
Wiesława Moczyłowska



34

Fot. Adobe Stock

- 30 Nowa forma opodatkowania?
To może się optać
Bogdan Bugdański
- 31 Kary umowne w zamówieniach publicznych
z powrotem do potrącania
Przemysław Kosiński
- 32 Zmiany w odpowiedzialności podmiotów
zbiorowych
Przemysław Kosiński
- 34 *Greenwashing* jako przykład naruszenia
praw konsumentów
Agnieszka Jelska

ZMIANY W PRAWIE

- 36 Z prac parlamentu
Łukasz Nykiel

ORZECZNICTWO

- 38 Przegląd orzecznictwa Naczelnego
Sądu Administracyjnego
Wiesława Moczydłowska

NOWE TECHNOLOGIE

- 40 Działalność reklamowa internetowych
influencerów a prawo
Tomasz Palak



40

Fot. Adobe Stock

25-LECIE KONSTYTUCJI

- 42 Turniej Konstytucyjny
Red.

FORUM OPINII

- 43 O Noblu dla banków
Jarostaw Bełdowski
- 44 *Short work or slow work?*
Ewa Urbanowicz
- 45 Zaduszki
Tomasz Działyński

PITAWAL

- 46 Śmierć za psa
Wojciech Tumidański

HISTORIA

- 48 Co kupić dzieciom na święta
– dziewiętnastowieczne dylematy naszych
przodków
Agnieszka Lisak



52

Fot. Agnieszka Gacek

SPORT

- 50 XVIII Ogólnopolski Rajd Bieszczadzki
Radców Prawnych
Marta Alicja Kawula
- 51 Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dziekana OIRP
w Poznaniu
Dariusz Smejda

ŻYCIE Z PASJĄ

- 52 Smak gór
Rozmowa z Agnieszką Gacek, podróżniczką, radcą
prawnym z OIRP we Wrocławiu.
Krzysztof Mering

FELIETON

- 54 Stan umysłu
Maciej Bobrowicz

OPSZZP

Krajowa Izba Radców Prawnych przejęła prezydencję w Ogólnopolskim Porozumieniu Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego

Krajowa Izba Radców Prawnych 23 listopada uroczystie przejęła prezydencję w Ogólnopolskim Porozumieniu Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego. Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych na spotkaniu przedstawicieli samorządów nakreślił kierunek działań porozumienia w przyszłym roku.

Fundamentalną rolą zawodów zaufania publicznego jest niesienie pomocy innym oraz kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego. Celem porozumienia powołanego we wrześniu 2021 r. jest m.in.:

- inicjowanie i wyrażanie opinii w zakresie działań organów władzy publicznej w sprawach uwarunkowań prawnych dotyczących działania samorządów zawodowych;
- budowanie świadomości prawnej społeczeństwa na temat istoty zawodu zaufania publicznego i społeczeństwa obywatelskiego;
- podwyższanie standardów etycznych zawodów zaufania publicznego;
- podejmowanie wspólnych inicjatyw edukacyjnych zmierzających do popularyzowania idei samorządności zawodowej oraz szczególnej roli i misji tych zawodów;
- integracja i konsolidacja środowisk zawodowych.

– Kluczowymi celami powinny być odbudowa zaufania do naszych zawodów, aktywizacja oraz wspólne działanie samorządów na poziomie krajowym i regionalnym – mówił Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik podczas uroczystego przejścia prezydencji w Ogólnopolskim Porozumieniu Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego. – Moim celem jest, żebyśmy wszyscy byli razem – dodał, omawiając kierunek działań i pomysły, jakie mają charakteryzować przewodnictwo KIRP w OPSZZP w 2023 r.

Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik zaznaczył również, że przyszły rok będzie czasem wyjątkowej pracy oraz że każdy samorząd ma w porozumieniu, i w pracy nad osiągnięciem założonych celów, kluczowe znaczenie.



Fot. Archiwum KIRP

Na spotkaniu przyjęto także wspólne stanowisko Ogólnopolskiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego w związku z morderstwem Ewy Kochańskiej, komornik sądowej przy Sądzie Rejonowym w Łukowie, w którym wyrażono głęboki żal i stanowczy sprzeciw wobec jakichkolwiek przejawów agresji i przemocy kierowanej w stosunku do wszystkich przedstawicieli zawodów zaufania publicznego. Pamięć Ewy Kochańskiej uczczono także minutą ciszy.

Ogólnopolskie Porozumienie Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego tworzą: Krajowa Izba Radców Prawnych, Naczelna Rada Adwokacka, Naczelna Izba Lekarska, Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych, Polska Izba Inżynierów Budownictwa, Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna, Krajowa Rada Komornicza, Polska Izba Rzeczników Patentowych, Krajowa Izba Doradców Podatkowych, Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych, Krajowa Izba Architektów RP, Naczelna Izba Aptekarska, Stowarzyszenie Polska Izba Urbanistów, Krajowa Izba Fizjoterapeutów, Krajowa Rada Kuratorów, Polska Izba Biegłych Rewidentów.

Prezydencja KIRP potrwa 12 miesięcy. ■

Red., www.kirp.pl

SPOTKANIE SPOŁECZNEJ KOMISJI KODYFIKACYJNEJ

Debata o instytucji wyłączenia sądu i przymusie adwokacko-radcowskim

Kwestia instytucji wyłączenia sędziego oraz stworzenia instytucji wyłączenia sądu w postępowaniu cywilnym i karnym, a także problem obowiązkowego zastępstwa adwokata/radcy prawnego w postępowaniu sądowym (przymus adwokacko-radcowski) były tematami posiedzenia Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej 4 listopada w siedzibie Krajowej Izby Radców Prawnych oraz online.

W spotkaniu stacjonarnym wzięli udział: przewodniczący Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej r. pr. prof. dr. hab. Wojciech Popiołek, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierz Chróścik, wchodzący w skład Komitetu Sterującego SKK, adw. dr hab. Andrzej Olaś, r. pr. dr hab. Piotr Ryłski, r. pr. prof. dr hab. Krystyna Szczepanowska-Kozłowska oraz r. pr. dr hab. Jarosław Zagrodnik, prof. Uniwersytetu Śląskiego.

Zdalnie w posiedzeniu uczestniczyli także prezes SSP „Iustitia” SSO dr hab. Krystina Markiewicz, prof. Uniwersytetu Śląskiego, dyrektor Biura Naczelnej Rady Adwokackiej Łukasz Tkacz, SSR dr hab. Katarzyna Gajda-Roszczyńska, SSR Ryszard Rutkowski, adw. dr hab. Mariusz Bogusz, prof. Uniwersytetu Gdańskiego, adw. dr Andrzej Malicki, adw. Andrzej Tomaszek, prof. dr hab.

Robert Grzeszczak, prof. dr hab. Andrzej Jakubecki, prof. dr hab. Jerzy Pisuliński oraz SNN prof. dr hab. Paweł Wiliński.

Pierwszą problematykę, dotyczącą instytucji wyłączenia sędziego i stworzenia instytucji wyłączenia sądu w postępowaniu cywilnym i karnym, przedstawili prof. dr hab. Andrzej Jakubecki oraz SSR dr hab. Katarzyna Gajda-Roszczyńska. Debata obejmowała zagadnienia dotyczące możliwości wprowadzenia instytucji wyłączenia sądu, jej przestanki, jej odrębności z instytucją wyłączenia sędziego, trybu jej zastosowania, a także jej uregulowania ustawowego.

Problem przymusu adwokacko-radcowskiego, tj. zniesienia powyższego wymogu w odniesieniu do czynności procesowych dokonywanych przez strony procesowe, będące jednocześnie profesjonalnymi radcami prawnymi czy adwokatami, rozwinął adw. dr hab. Andrzej Olaś.

Społeczną Komisję Kodyfikacyjną reprezentują przedstawiciele różnych zawodów prawnych, zarówno teoretycy prawa, jak i praktycy. Członkowie SKK opracowują i przekazują podmiotom posiadającym inicjatywę ustawodawczą projekty ustaw lub nowelizacji w sprawach poruszanych podczas kongresów prawników polskich. ■

Red., www.kirp.pl

STACJONARNE POSIEDZENIE KRRP

Nowa wysokość składki radcowskiej i zmiana regulaminu aplikacji

Podczas posiedzenia Krajowej Rady Radców Prawnych, które odbyło się w dniach 28–29 października w Katowicach, przegłosowana została nowa wysokość składki dla radców prawnych. Ustalono również nowy podział środków – 25% składki trafi do KRRP, a 75% do okręgowych izb radców prawnych.

Zgodnie z przyjętą uchwałą od 1 stycznia 2023 r. wysokość składki członkowskiej dla radców prawnych będzie wynosiła 111 zł, dla radców prawnych będących emerytami lub rencistami lub pobierających świadczenie przedemerytalne wykonujących zawód radcy prawnego – 60 zł, aplikantów radcowskich – 30 zł, prawników zagranicznych z Unii Europejskiej 111 zł, prawników zagranicznych spoza UE – 55,50 zł.

Pełna składka zatem, wraz z ubezpieczeniem OC na niezmiennym poziomie, w kwocie 19 zł, wyniesie dla radców prawnych 130 zł, radców prawnych będących emerytami lub rencistami lub pobierających świadczenie przedemerytalne wykonujących zawód radcy prawnego – 79 zł, prawników zagranicznych z Unii Europejskiej – 130 zł, prawników zagranicznych spoza UE – 74,50 zł.

Od nowego roku nastąpi również nowy podział składki członkowskiej, z której 25% trafi do Krajowej Izby Radców Prawnych, 75% natomiast do okręgowych izb radców prawnych. Z kwoty składki członkowskiej dla radców prawnych, tj. 111 zł, do okręgowych izb radców prawnych trafi 83,25 zł, a dla Krajowej Izby

Radców Prawnych – 27,75 zł. Zmiana podziału składki członkowskiej jest dalszym wzmocnieniem izb w realizowaniu ich zadań.

Podczas posiedzenia przewodniczący Komisji Aplikacji, r. pr. Bartosz Szolc-Nartowski, zreferował projekt uchwały zmieniającej Regulamin odbywania aplikacji radcowskiej, która została zaakceptowana i wejdzie w życie 1 stycznia 2023 r. Zgodnie z uchwałą, jeżeli uzasadniają to względy organizacyjne, w ciągu czterech tygodni w każdym roku szkoleniowym zajęcia w formie konwersatoriów i ćwiczeń będą mogły odbywać się więcej niż jeden dzień w tygodniu.

Sekretarz KRRP r. pr. Agnieszka Gajewska-Zabój przedstawiła projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie regulaminu prowadzenia list radców prawnych i list aplikantów radcowskich, który został zaakceptowany i wszedł w życie z dniem podjęcia. Zgodnie ze zmianami okręgowa izba radców prawnych prowadzi ewidencję radców prawnych, która zawiera również informację o gotowości do świadczenia nieletnim pomocy prawnej z urzędu jako obrońca.

Członkowie Krajowej Rady Radców Prawnych zaakceptowali także projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na wydatkowanie środków na wyposażenie biura KRRP w systemy audiowizualne. Projekt ten jest ostatnim etapem całego przedsięwzięcia inwestycyjnego w siedzibę Krajowej Izby Radców Prawnych. ■

Red., www.kirp.pl

KRÓTKO I NA TEMAT

Z każdej złotówki składek uczynimy inwestycję o możliwie najwyższej stopie zwrotu

Rozmowa z Włodzimierzem Chrościkiem, Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych

■ **Podczas ostatniego posiedzenia KRRP zapadła decyzja o podniesieniu składki samorządowej. Co dokładnie zmieniono?**

Rzeczywiście Krajowa Rada zdecydowała, by po raz pierwszy od 12 lat zmienić wysokość składki samorządowej. Obowiązująca od 1 stycznia 2023 r. wysokość składki to odpowiednio: 111 zł dla radców prawnych wykonujących zawód, 60 zł dla radców prawnych będących emerytami lub rencistami i 30 zł dla aplikantów radcowskich. Wysokość składki ubezpieczeniowej dla radców utrzymujemy na poziomie 19 zł miesięcznie. Próg zmian przyjęto w niemal jednogłośnie głosowaniu, po wielu tygodniach dyskusji i analiz co do wysokości nowej składki. Wygląda na to, że znaleźliśmy rozsądny kompromis pomiędzy oczekiwaniami samych radców a już pilną koniecznością urealnienia stawek.

■ **Jesteśmy w środku kryzysu gospodarczego. Czy to na pewno najlepszy czas na podwyżki?**

Na tego typu decyzję żaden moment nie jest jednoznacznie dobry. Mam poczucie, że nie weryfikowaliśmy wysokości stawek tak długo, jak było to możliwe – a wśród przedstawicieli samorządu propozycje podwyżek pojawiały się już znacznie wcześniej. Jesteśmy na progu nowego roku, planujemy kolejne aktywności samorządowe i idący za nimi budżet, a potrzeby działania zarówno na poziomie krajowym, jak i okręgowym są duże. Ani jakość kształcenia, ani doskonalenia zawodowego, ani nasza widoczność na rynku usług prawnych nie poczekają – w tych obszarach trzeba działać co najmniej tak aktywnie jak dotąd, a to wymaga nakładów.

■ **Na co zostaną przeznaczone te środki?**

Na pewno każda złotówka wydana z samorządowej kasy jest bardzo starannie przemyślana i weryfikowana – tak było od początku



Fot. Gilarski.com

mojej kadencji i tak będzie dalej, niezależnie od wysokości wpływów ze składek. Dotąd obowiązywał podział: 28% na rzecz KRRP, a 72% na rzecz izb okręgowych; od 1 stycznia 25% trafi do KRRP, 75% natomiast do izb, więc to kolejne w tej kadencji zapowiadane przeze mnie przesunięcie środków do izb. Część budżetu krajowego będzie przeznaczona na działania solidarnościowe wobec izb, tj. na przykład sfinansujemy i skoordynujemy część zajęć online kształcenia aplikacyjnego i doskonalenia zawodowego. Podejmujemy też strategicznie zaplanowane, systemowe działania komunikacyjne, które pozwolą nam na kolejny etap pozycjonowania naszego zawodu na rynku usług prawnych i w głowach naszych klientów, co w dalszej perspektywie przełoży się również na popyt na usługi radców. Inwestujemy też w nowoczesne systemy informatyczne. Zwiększymy naszą aktywność badawczą i legistyczną w ramach OBSiL. Niezależnie od szczegółów zapewniam, że z każdej złotówki składek będziemy czynić inwestycję o możliwie najwyższej stopie zwrotu. ■

Red.

Zarejestruj się na platformę e-kirp.pl

E-kirp.pl to:

- platforma do organizacji szkoleń e-learningowych i webinarów dla radców prawnych; za udział w szkoleniach i webinarach radcowie otrzymują punkty szkoleniowe, które zgodnie z „Regulaminem zasad wypełniania obowiązku doskonalenia zawodowego” służą potwierdzeniu obowiązku doskonalenia się;
- nowoczesne narzędzie do organizacji kursów językowych, zajęć specjalizacyjnych i e-learningowych, próbnego egzaminu radcowskiego, zajęć przedegzaminacyjnych dla aplikantów radcowskich;
- innowacyjne narzędzie służące do założenia elektronicznej wizytówki radcy prawnego, która będzie zamieszczona w ogólnopolskiej wyszukiwarce szukajradcy.pl.

UWAGA!

Najczęstszym problemem uniemożliwiającym rejestrację na nową platformę e-kirp są nieaktualne dane radców prawnych w systemie ewidencyjnym prowadzonym przez OIRP.

Jak zarejestrować się na e-kirp?

Aby korzystać z narzędzi oferowanych na platformie e-kirp, należy:

- wejść na stronę e-kirp.pl,
- zarejestrować się, czyli wypełnić formularz rejestracyjny zawierający m.in. informację o przynależności do okręgowej izby radców prawnych oraz numer wpisu.

W przypadku problemów z rejestracją lub logowaniem na platformie e-kirp.pl prosimy o kontakt z Zespołem Obsługi Platformy pod adresem e-mail: e-kirp@kirp.pl.

Zachęcamy również do **sprawdzenia poprawności wprowadzonych danych lub kontaktu z właściwą OIRP w celu weryfikacji danych** w systemie ewidencyjnym.

W procesie rejestracji dane są pobierane z systemów ewidencyjnych prowadzonych przez izby.

POSIEDZENIE RADY PROGRAMOWEJ OBSiL KRRP

Powstanie seria monograficzna – „Biblioteka Radcy Prawnego”

Omówienie prac prowadzonych w ramach Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych oraz nowych wyzwań, jakieg przed nim stoją, było przedmiotem posiedzenia Rady Programowej OBSiL, które odbyło się 8 listopada w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu. Podczas posiedzenia kierownik ośrodka przedstawił także projekt planu pracy OBSiL na 2023 r.

Otwierając posiedzenie, Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik przedstawił podstawowe wyzwania, przed jakimi stają samorząd radcowski oraz jego agenda badawcza w nadchodzącym, 2023 r. Wskazał na oczekiwania stawiane przed ośrodkiem w najbliższych miesiącach.

Kierownik OBSiL prof. dr hab. Rafał Stankiewicz poinformował radę programową o realizowanych zadaniach w 2022 r., w tym o finalizacji prac nad trzema raportami ośrodka, ujętymi w planach pracy na kończący się rok kalendarzowy. Wskazał również, że ośrodek zaopiniował kilkaset projektów aktów prawnych, które wpływały do konsultacji lub zostały zaopiniowane z inicjatywy OBSiL. Podkreślono, że działalność ośrodka w kończącym się roku skoncentrowano głównie na pracach nad zmianami Kodeksu Etyki Zawodu Radcy Prawnego oraz Regulaminu wykonywania zawodu radcy prawnego.

Profesor Stankiewicz przedstawił także wstępne założenia planu pracy ośrodka na 2023 r. Wskazano na konieczność podjęcia szerokich badań rynku usług prawniczych, opartych głównie na kryteriach ekonomicznych. Kierownik OBSiL zapowiedział również przeprowadzenie badań prawnoporównawczych i przedstawienie raportu dotyczącego form wykonywania zawodu przez prawników w Europie oraz ustroju prawniczych samorządów zawodowych w państwach UE. Podkreślił równocześnie, że uchwalona przez Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych w lipcu br. zmiana Kodeksu Etyki Radcy Prawnego powoduje zwiększenie pracy ośrodka. Konieczne będzie przygotowanie cyklu publikacji – materiałów informacyjnych dotyczących najistotniejszych zmian Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i Regulaminu wykonywania zawodu radcy prawnego.

Omawiając dalej działalność wydawniczą OBSiL, kierownik ośrodka poinformował o planach opracowania serii monograficznej – „Biblioteka Radcy Prawnego”, w której analizowane byłyby najważniejsze instytucje procesowe. Planowanym na przyszły rok pierwszym opracowaniem monograficznym w tym zakresie ma być instytucja apelacji w sprawach karnych. Taki wybór tematyczny pierwszego tomu jest odpowiedzią na potrzeby wskazywane przez środowisko radców prawnych.

W dalszej części posiedzenia r. pr. Stawomir Ciupa z OBSiL przedstawił problem zabezpieczenia tajemnicy zawodowej. Wskazał na nowy, bardziej podkreślający ten obowiązek przepis w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego.

– W trakcie posiedzenia dyskusja koncentrowała się na tych aspektach aktywności ośrodka, które stanowią obecnie największe wyzwania stojące przed samorządem zawodowym oraz członkami naszego samorządu – podsumował spotkanie kierownik OBSiL prof. dr hab. Rafał Stankiewicz. – Rada programowa zaproponowała intensyfikację eksperckiej współpracy samorządu ze środowiskiem naukowym. Członkowie rady byli zgodni co do konieczności spojrzenia na różne aspekty wykonywania zawodu w szerokiej perspektywie badawczej (w tym przy uwzględnieniu czynników ekonomiczno-rynkowych). Omówiono w tym względzie konkretne propozycje badawcze. Zauważono konieczność intensyfikacji współpracy ośrodka ze Społeczną Komisją Kodyfikacyjną. Wskazano także, iż w zakresie aktywności ośrodka powinna pozostawać szersza współpraca z grupami badawczymi młodych naukowców oraz studentkami i kotami naukowymi – dodał prof. Stankiewicz.

Radę Programową Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji tworzą: przewodniczący – r. pr. Włodzimierz Chróścik, Prezes KRRP (OIRP w Warszawie), oraz członkowie dr Alicja Jagielska-Burduk (OIRP w Bydgoszczy), dr hab. Barbara Mielnik, prof. UW (OIRP we Wrocławiu), dr hab. Mirosław Pawełczyk, prof. UŚ (OIRP w Warszawie), prof. dr hab. Jerzy Pisuliński (OIRP w Katowicach), prof. dr hab. Bronisław Sitek (OIRP w Warszawie), dr hab. Piotr Stec, prof. UO (OIRP w Katowicach). ■

Red., www.kirp.pl

VII FORUM APLIKANTÓW RADCOWSKICH

Aplikanci debatowali o tym, jak uefektywnić aplikację

Wartością jest to, że możemy rozmawiać o aplikacji radcowskiej z najbardziej zainteresowanymi, czyli aplikantami – mówił w wystąpieniu inauguracyjnym VII Forum Aplikantów Radcowskich Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik. Wydarzenie odbyło się w dniach 4–6 listopada w Białymstoku, a jego tematem przewodnim były m.in. zagadnienia dotyczące upracticznienia aplikacji radcowskiej.

W szczególności dyskutowano o sposobie prowadzenia zajęć i podziale materiału w programie aplikacji – czy zajęcia prowadzone mają być punktowo, czy łącząc wiedzę z różnych dziedzin, by uczyć, jak skutecznie rozwiązać dany problem – a także o ocenie zmian w procesie szkolenia aplikantów, które weszły w życie od 1 stycznia 2022 r. Zmiany te obejmują m.in. zastąpienie wykładów konwersatoriami, wprowadzenie obowiązku ewaluacji zajęć z uwzględnieniem postulatu praktyczności, wprowadzenie obowiązku uzasadniania oceny niedostatecznej z kolokwium lub indywidualnych konsultacji z aplikantem, dostosowania kolokwium do formuły obowiązującej podczas egzaminu radcowskiego. Omówione zostało ponadto zaangażowanie aplikantów w działalność samorządu radców prawnych.

W trakcie forum aplikanci pracowali w trzech grupach, które podjęły tematy:

I. Ewaluacja zmian dokonanych w programie aplikacji – wniośki *de lege ferenda*,

II. Praktyczna aplikacja – nowe rozwiązania,

III. Aplikant w samorządzie.

Grupa pierwsza planowane zmiany, np. wprowadzenie konwersatoriów w miejsce wykładów, oceniła pozytywnie. Opowiedzieliśmy także władzom samorządu o naszych propozycjach modyfikacji, np. przeniesieniu przedmiotu etyka na pierwszy rok – powiedziała aplikantka radcowska III roku i przewodnicząca aplikantów radcowskich OIRP w Warszawie Diana Piątek.

Grupa druga starała się odpowiedzieć na pytanie, jakie działania należałoby podjąć, aby aplikacja stanowiła faktyczne przygotowanie do wykonywania zawodu. – Zaproponowaliśmy konkretne rozwiązania, które stanowiły tak ogólne, jak i szczegółowe postulaty. Opowiedzieliśmy się za tym, aby:

- powstały dla OIRP konkretne zalecenia w zakresie doboru prowadzących zajęcia i praktyki, sposobu organizowania szkolenia, terminów praktyk i kolokwium spinających się z akurac przerwianą w ramach zajęć materia,
- istniała możliwość specjalizacji w ramach zajęć i praktyk na aplikacji,



W trakcie forum aplikanci pracowali w trzech grupach, z których każda podjęła inny temat

Fot. OIRP w Białymstoku

- sposób przeprowadzenia i oceniania kolokwium i egzaminu zawodowego jeszcze bardziej odpowiadał pracy prawnika (np. kolokwia oparte na aktach sprawy zamiast kazusach opisowych),
- tworzone były kampanie informacyjne i uświadamiające patronów i pracodawców o problemach godzenia życia zawodowego z odbywaną aplikacją i życiem prywatnym oraz społecznym aplikantów.

– Poza owocną pracą forum okazało się platformą otwartej rozmowy, debaty i wymiany doświadczeń w zakresie życia i działalności wszystkich izb w Polsce. Takie działania integrujące spotkały się z naszą dużą aprobatą i entuzjazmem – mówiła aplikantka radcowska III roku z OIRP w Szczecinie Izabela Tuttur-Dudek.

„Aplikant w samorządzie” to temat, jakim zajmowała się grupa trzecia. Dyskusja dotyczyła dwóch kluczowych zagadnień: wynagrodzenia aplikantów oraz udziału aplikantów w samorządzie.

– Zaproponowaliśmy kilka rozwiązań, jakie mogą mieć wpływ na poprawę świadomości radców prawnych w zakresie wynagradzania swoich pracowników. Mamy pomysł przeprowadzenia kampanii ogólnopolskiej pod hasłem „Dobre praktyki zatrudniania”, która będzie miała na celu promowanie godnego wynagradzania aplikantów. Stworzenie tzw. Błękitnej Linii Aplikanta, anonimowego systemu umożliwiającego zgłaszanie wszelkich naruszeń warunków pracy oraz płacy. Zaproponowaliśmy także stworzenie rad aplikantów w każdej izbie i na poziomie krajowym, które będą mogły opiniować planowane zmiany w szkoleniach aplikantów oraz proponować własne regulacje. Forum uświadomiło wszystkim konieczność organizacji spotkań z przedstawicielami samorządu – mówiła aplikantka radcowska Justyna Cyrańska z OIRP w Szczecinie.

Poza wyteżoną pracą był także czas służący integracji i zawieraniu nowych znajomości. Aplikanci odbyli spacer po Białymstoku, a członkowie władz i komisji samorządowych zwiedzili Muzeum Pamięci Sybiru. Ponadto Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik, Skarbnik KRRP, Dziekan Rady OIRP w Białymstoku Joanna Kamińska oraz Wicedziekan Rady OIRP w Białymstoku Maciej Lewandowski złożyli wieniec pod pomnikiem upamiętniającym Bohaterskie Matki Sybiraczki przy Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku. ■



Przewodniczący Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego Bartosz Opaliński

Fot. Archiwum KIRP



Na forum dyskutowano m.in. o sposobie prowadzenia zajęć i podziale materiału w programie aplikacji

Fot. Archiwum KIRP

Red., www.kirp.pl

KONFERENCJA „KOBIETA W BRANŻY PRAWNICZEJ”

Dyskusja o sytuacji zawodowej i szansach na sukces kobiet prawniczek

Podczas zorganizowanej 24 listopada przez Komisję Wspierania Rozwoju Zawodowego KRRP konferencji „Kobieta w branży prawniczej” radczynie prawne działające w świecie biznesu oraz prawniczki zaangażowane w działalność na rzecz samorządu radcowskiego dyskutowały o sytuacji kobiet w branży prawniczej oraz możliwościach godzenia kariery zawodowej i zaangażowania społecznego z życiem prywatnym.

Spotkanie otworzył Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierz Chróścik oraz przewodniczący Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego KRRP Bartosz Opaliński.

– Gdy tylko pojawił się pomysł organizacji tej konferencji, stałem się jego wielkim entuzjastą – powiedział Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik. – Jestem feministą, z kobietami współpracuję mi się bardzo dobrze. Mogę z całym przekonaniem powiedzieć, że gdyby nie one, nasz samorząd nie byłby dzisiaj w tym miejscu, w którym jest. Wspieramy rozwój kobiet i ich działalność na rzecz samorządu – radczynie prawne powoli zajmują coraz więcej stanowisk w organach samorządu, zarówno na poziomie okręgowych izb radców prawnych, jak i KRRP. Moim marzeniem jest, abyśmy wkrótce nie musieli organizować takich konferencji – aby miejsce oraz rola kobiet były tak oczywiste, że nie będzie potrzeby zastanawiania się nad sposobami wyrównania szans zawodowych kobiet i mężczyzn.

Punktem wyjścia do dyskusji była prezentacja wniosków płynących z pierwszego w Polsce badania poświęconego sytuacji kobiet w branży prawniczej – omówiła je r. pr. Agnieszka Dziegielewska-Jończyk, wiceprezesa zarządu Polskiego Stowarzyszenia Prawników Przedsiębiorstw, członkini rady Fundacji „Women in Law”. Raport pt. „Kobiety w branży prawniczej” został przygotowany przez Polskie Stowarzyszenie Prawników Przedsiębiorstw, Fundację „Women in Law” oraz kancelarię PwC Legal.

W badaniu wzięło udział niemal 600 respondentek. Wyniki ankiety pokazują niezbyt optymistyczny obraz: 85% badanych prawniczek doświadczyło pomniejszenia własnych kompetencji ze względu na płeć, 71% odczuło, że bycie kobietą ma niekorzystny wpływ na decyzje przełożonych dotyczące ich kariery zawodowej, 49% badanych zadeklarowało zaś, że ma problemy z godzeniem kariery zawodowej ze sferą prywatną.

W panelu dyskusyjnym poświęconym wyzwaniom, z jakimi mierzą się prawniczki działające w biznesie, oraz ich szansom na sukces zawodowy wzięły udział radczynie prawne: Dominika Stępińska-Duch, Izabela Nowacka, Magdalena Wiszniowska i Katarzyna Barańska. Dyskusję rozpoczęła refleksja na temat wyników przedstawionego badania – zdaniem prelegentek skala



Fot. U. Mróz/Gilarski.com

Wykazanego w nim umniejszenia kobiet jest zatrważająca. Prelegentki jako jeden z czynników otwierających drogę do sukcesu kobiet wymieniły postawę przełożonych – ważne, aby były to osoby szanujące kobiety i wspierające ich rozwój. Na pytanie, czy odniesienie sukcesu przez kobiety w branży prawniczej jest możliwe, panelistki odpowiedziały twierdząco. Jednocześnie wskazały, że ze względu na wielość odgrywanych ról społecznych kariery kobiet są trudniejsze, wymagają silnej osobowości, determinacji oraz wsparcia przełożonych.

W drugim panelu pt. „Kobiety w samorządzie – jak pogodzić pracę i zaangażowanie społeczne” uczestniczyły zaangażowane w działalność na rzecz samorządu radczynie prawne: Urszula Nieborak (Wicedziekan Rady OIRP w Lublinie), Jolanta Czepe (Wicedziekan Rady OIRP w Koszalinie), Agnieszka Chrostowska-Bawot (członkini Rady OIRP w Rzeszowie) oraz Magdalena Bartosiewicz (członkini Komisji Praw Człowieka KRRP). Panelistki pytane o powody, dla których zaangażowały się w działalność samorządową, wskazały, że potrzeba aktywności społecznej wynika przede wszystkim z charakterów i sposobu postrzegania obowiązków radcy prawnego. Motywacją stało się przekonanie, że warto to robić, bo samorząd radcowski jest przestarzały, w której jest miejsce dla wszystkich, każdy jest ważny i jego głos ma znaczenie. Działalność samorządowa daje możliwość poznania wielu wartościowych ludzi i ogromną satysfakcję.

W ostatniej debacie pt. „Porozmawiamy o swoim dobrostanie” wzięły udział: Agnieszka M. Staroń (coach, mentorka, trenerka, mediatorka i konsultantka biznesowa), Sabina Hołótko-Rusin (pedagożka, terapeutka autyzmu, neurologopedka), Alicja Baranowska (psycholożka, trenerka biznesu oraz coach) oraz Anna Baran (psycholożka, psychoterapeutka, coach). Uczestniczki panelu zdefiniowały dobrostan jako subiektywne odczucie szczęścia składające się z wielu obszarów (fizycznego, psychicznego, poznawczego i duchowego), które powinny być utrzymywane w równowadze. Jest to jednak trudną sztuką. Zwykle dobrostan zaburzają dążenie do perfekcjonizmu, narzucanie sobie nazbyt wielu wymagań i surowa, krzywdząca samoocena. To szczególne zagrożenie dla kobiet prawniczek, które zdają się dążyć do perfekcji w każdym aspekcie życia – być doskonałymi matkami, partnerkami, właścicielkami firm, prawniczkami, działaczkami społecznymi. Takie postrzeganie siebie jest bardzo obciążające i ma swoje konsekwencje. Perfekcjonizm jest abstrakcyjną ideą, porażka zaś czy błąd rzeczą ludzką, i w pewnych obszarach można sobie na nie pozwolić. Co więcej, porażki są rozwojowe, można i należy się na nich uczyć. ■

W ostatniej debacie pt. „Porozmawiamy o swoim dobrostanie” wzięły udział: Agnieszka M. Staroń (coach, mentorka, trenerka, mediatorka i konsultantka biznesowa), Sabina Hołótko-Rusin (pedagożka, terapeutka autyzmu, neurologopedka), Alicja Baranowska (psycholożka, trenerka biznesu oraz coach) oraz Anna Baran (psycholożka, psychoterapeutka, coach). Uczestniczki panelu zdefiniowały dobrostan jako subiektywne odczucie szczęścia składające się z wielu obszarów (fizycznego, psychicznego, poznawczego i duchowego), które powinny być utrzymywane w równowadze. Jest to jednak trudną sztuką. Zwykle dobrostan zaburzają dążenie do perfekcjonizmu, narzucanie sobie nazbyt wielu wymagań i surowa, krzywdząca samoocena. To szczególne zagrożenie dla kobiet prawniczek, które zdają się dążyć do perfekcji w każdym aspekcie życia – być doskonałymi matkami, partnerkami, właścicielkami firm, prawniczkami, działaczkami społecznymi. Takie postrzeganie siebie jest bardzo obciążające i ma swoje konsekwencje. Perfekcjonizm jest abstrakcyjną ideą, porażka zaś czy błąd rzeczą ludzką, i w pewnych obszarach można sobie na nie pozwolić. Co więcej, porażki są rozwojowe, można i należy się na nich uczyć. ■



Fot. U. Mróz/Gilarski.com

Przewodniczący Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego Bartosz Opaliński i Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik

Red., www.kirp.pl

KONFERENCJA NA UW „LEKSYKOLOGRAFIA DLA SPOŁECZEŃSTWA”

KIRP jest partnerem społecznym projektu pierwszego słownika terminów prawnych w polskim języku migowym

– Istnienie takiego słownika jest po prostu koniecznością – powiedział Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik, przemawiając podczas konferencji poświęconej realizacji projektu „Leksykografia dla społeczeństwa: słownik terminów prawnych w polskim języku migowym”, która odbyła się 28 listopada na Uniwersytecie Warszawskim. – Jestem zaszczycony, że jako Krajowa Izba Radców Prawnych mogliśmy włączyć się w przygotowanie takiego słownika. Tym bardziej że w tym roku obchodzimy jubileusz 40-lecia istnienia naszego zawodu – zawodu, który w swoje DNA ma wpisaną troskę o człowieka.

Sesja poświęcona omówieniu projektu „Leksykografia dla społeczeństwa: słownik terminów prawnych w polskim języku migowym” była częścią ogólnopolskiej konferencji naukowej „Badania nad polskim językiem migowym (PJM) i g/Głuchotą 3: Terminologia specjalistyczna”. Projekt realizuje zespół Pracowni Lingwistyki Migowej Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego pod kierownictwem prof. Pawła Rutkowskiego przy udziale partnerów społecznych: Krajowej Izby Radców Prawnych oraz Instytutu Spraw Głuchych.



Konferencja na UW zgromadziła ponad 100 osób

Wydarzenie zaszczylił swoją obecnością rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr hab. Alojzy Z. Nowak oraz dziekan Wydziału Polonistyki UW prof. dr hab. Zbigniew Greń. Krajową Radę Radców Prawnych reprezentowali Prezes Włodzimierz Chróścik oraz Marta Kruk, przewodnicząca Komisji Promocji Zawodu KRRP.

Otwierając spotkanie, prof. Rutkowski wskazał, że nie byłoby tej konferencji bez zaangażowania samorządu radców prawnych. To właśnie radcowie prawni dostrzegli braki w terminologii prawnej w polskim języku migowym. Wielu prawników z codziennej praktyki wie, że udzielanie pomocy prawnej osobom głuchym wiąże się z wieloma problemami, których źródłem są m.in. istotne braki terminologii prawnej w PJM, które narażają osoby głuche na ryzyko podejmowania błędnych decyzji oraz potencjalne manipulacje innych uczestników obrotu prawnego.

Zwrócił na to uwagę Prezes Chróścik, mówiąc: „W polskich warunkach osoby głuche nadal są zbyt często wykluczane komunikacyjnie, a ich interesy nie są należycie zabezpieczone. Jako środowisko prawnicze nie możemy i nie chcemy się na to zgodzić. Stworzenie słownika, który zaproponuje fizyczną formę dla kluczowych pojęć prawnych, będzie jak klucz otwierający drzwi do prawnego bezpieczeństwa głuchych. Dzięki temu głusi będą mogli lepiej wyrazić swoje potrzeby, a my, radcowie prawni, pełniej zrozumieć swoich klientów i skuteczniej wyjaśniać podejmowane działania”.



Fot. Archiwum KIRP

Na zaproszenie prof. Pawła Rutkowskiego w wydarzeniu uczestniczyli rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr hab. Alojzy Z. Nowak oraz dziekan Wydziału Polonistyki UW prof. dr hab. Zbigniew Greń oraz Małgorzata Talibska z Instytutu Praw Głuchych. Krajową Radę Radców Prawnych reprezentowali Prezes Włodzimierz Chróścik, Marta Kruk, przewodnicząca Komisji Promocji Zawodu KRRP, Adam Król z OIRP w Warszawie oraz apl. radc. Anna Lewandowska

Wymiernym efektem projektu będzie obszerny multimedialny słownik dostępny online, zbierający funkcjonujące już znaki migowe oraz proponujący nowe specjalistyczne pojęcia, które dotąd nie miały swoich jednoznacznych odpowiedników PJM. Publikacja będzie zatem pełnić zarówno rolę deskryptywną (dokumentacyjną), jak i preskryptywną (poprzez rekomendowanie nowego standardu leksykalnego). Opracowywany słownik stanie się pierwszym zbiorem terminów prawnych w polskim języku migowym. Docelowo zostanie w nim zgromadzone ok. 1000 haseł wraz z filmami w PJM oraz ich transkrypcjami (kilkoma tysiącami filmów z nagraniami tekstów migowych).



Fot. Archiwum KIRP

Otwierając spotkanie, prof. Rutkowski wskazał, że nie byłoby tej konferencji bez zaangażowania samorządu radców prawnych

Podczas konferencji została zaprezentowana testowa wersja słownika. Wersja ostateczna będzie gotowa w połowie 2024 r. – wówczas słownik wraz z pełną bazą filmów hasłowych i przykładowych zostanie udostępniony do pobrania na urządzenie użytkownika z możliwością użycia w innych aplikacjach.

„Słownik terminów prawnych” opracowywany jest w ramach projektu naukowego pt. „Leksykografia dla społeczeństwa: słownik terminów prawnych i medycznych w polskim języku migowym”, który otrzymał finansowanie Ministerstwa Nauki i Edukacji w programie „Nauka dla społeczeństwa”.

Red., www.kirp.pl

JUBILEUSZE 40-LECIA W OKRĘGOWYCH IZBACH

OIRP W GDAŃSKU

W sali Koncertowej Akademii Muzycznej w Gdańsku 15 października odbyły się uroczyste obchody jubileuszu 40-lecia samorządu radcowskiego, organizowane przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Gdańsku.

Podczas uroczystości Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik oraz Dziekan Rady OIRP w Gdańsku Magdalena Witkowska wręczyli honorowe złote i srebrne odznaki „Zastużony dla Samorządu Radców Prawnych”. Złota odznaka trafiła do: r. pr. Michała Jasiaka, odznaki srebrne natomiast do: Anny Austen-Palickiej, Ewy Bożko-Kozikowskiej, Agnieszki Budzyńskiej, Adama Chudzińskiego, Doroty Chylińskiej, Izabeli Duczyńskiej, Grażyny Gliniewicz, Joanny Friedrich-Sarad, Małgorzaty Jaskólskiej, Krzysztofa Józwiaka, Adama Kaczko, Anny Kluczek-Kollar, Magdaleny Krzyżanowskiej-Mierzewskiej, Katarzyny Ludwichowskiej, Joanny Łojkowskiej, Jakuba Puszkarskiego, Barbary Sikorskiej, Rafała Tołwińskiego, Michała Urbana oraz Tomasza Wolnego-Dunsta.

Organizatorzy wydarzenia wręczyli również wybranym radcom prawnym medale 40-lecia w podziękowaniu za pracę na rzecz gdańskiej OIRP. ■

Fot. OIRP w Gdańsku



OIRP W WAŁBRZYCHU

Podczas obchodów 40-lecia istnienia samorządu w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Wałbrzychu 20 października Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik wraz z Dziekanem Rady OIRP w Wałbrzychu Markiem Majką wręczyli osobom zastużonym i aktywnie działającym na rzecz samorządu radcowskiego medale pamiątkowe.

Odnaczenia z rąk Prezesa KRRP i Dziekana Rady otrzymali: Sławomir Majka, Małgorzata Walaszczyk-Borek, Wojciech Solski, Jacek Sikacz, Mirosław Poczęty, Barbara Kubicka, Jolanta Pochorecka, Dorota Pietrzykowska, Halina Kamińska, Zbigniew Pietrzak, Sławomir Jankowski, Ewa Skulska, Karol Ciechanowicz, Edward Chmiel, Aleksandra Siewicka-Marszałek, Dariusz Drozdowski oraz Stanisław Małko. ■

Fot. OIRP w Wałbrzychu



OIRP W RZESZOWIE

Podczas uroczystej gali z okazji jubileuszu 40-lecia samorządu radców prawnych, zorganizowanej 22 października przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Rzeszowie, Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik wraz z Dziekanem Rady OIRP w Rzeszowie Bartoszem Opalińskim wręczyli honorowe złote i srebrne odznaki „Zastużony dla Samorządu Radców Prawnych” oraz pamiątkowe medale w podziękowaniu za pracę na rzecz samorządu.



Fot. OIRP w Rzeszowie

Złota odznaka trafiła do radców prawnych: Agnieszki Chrostowskiej-Bawot, Małgorzaty Ciepły, Aleksandra Ciska, Tomasza Lauzera, Małgorzaty Margańskiej, Anny Nowak, Ewy Przybyto, Jacka Rudnickiego, Joanny Rzepki-Stępień, Marii Siudy, Bożeny Zajdel oraz Elżbiety Żelazko-Nowosielskiej. Srebrną odznakę otrzymali: Karolina Barańska, Tomasz Bazan, Mateusz Bąk, Szymon Bąk, Jolanta Bosak-Szkolnik, Paweł Dubis, Agata Gutowska, Hubert Guz, Barbara Kiczek-Grygiel, Łukasz Koryto, Wioleta Lelas-Piejkó, Beata Łajtar, Katarzyna Martko-Mazur, Katarzyna Nieznańska, Grzegorz Pasternak, Joanna Piwowarczyk, Marta Sagan-Martko, Aleksandra Serkis-Panek, Barbara Spirata-Taradajko, Agnieszka Sznajder, Paulina Ślęmp-Hejnowicz, Nina Walczyk, Justyna Wojdyto-Borucka i Michał Woźniak. ■

OIRP W OLSZTYNIE

Podczas uroczystej gali z okazji obchodów 40-lecia powstania samorządu radcowskiego, zorganizowanej przez OIRP w Olsztynie, Dziekan Rady olsztyńskiej izby Katarzyna Skrodzka-Sadowska i Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik wręczyli zastużonym przedstawicielom izby odznaczenia samorządowe i medale. Wydarzenie odbyło się w ramach uroczystości jubileuszowych, trwających od 18 do 20 listopada w Ryńcu.

Złotą odznakę otrzymali: Lucyna Duraj-Górecka, Piotr Marciniak oraz Józef Mirosław Tetkowski. Srebrna odznaka powędrowała do: Małgorzaty Bieniek, Anny Bylińskiej, Haliny Domańskiej, Jolanty Kaliszuk, Witolda Lewandowskiego, Roberta Nosorowskiego, Tomasza Parkasiewicza i Danuty Woźniak. Medale pamiątkowe z okazji 40-lecia samorządu radców prawnych otrzymało 65 osób zastużonych dla samorządu radcowskiego w OIRP w Olsztynie. ■

Fot. OIRP w Olsztynie



Red., www.kirp.pl

IDENTYFIKUJEMY I LIKWIDUJEMY OGRANICZENIA ROZWOJU ZAWODOWEGO RADCÓW

Rozmowa z r. pr. Bartoszem Opalińskim, Dziekanem Rady OIRP w Rzeszowie, przewodniczącym Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego KRRP.

■ Jaki jest plan działania Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego na 2023 r.?

Ostateczny plan jeszcze nie powstał, bo budżet ma być przedmiotem posiedzenia Krajowej Rady Radców Prawnych najwcześniej 2–3 grudnia. Póki co komisje przygotowują tylko projekty tego, co planują w przyszłym roku. My także na razie tylko wstępnie zaprojektowaliśmy te działania – będziemy kontynuować to, co robimy od początku kadencji i co komisja już realizowała wcześniej.

Te działania wynikają bezpośrednio z zadań, jakie nakłada na nas Krajowa Rada, z których podstawowym jest identyfikowanie najistotniejszych ograniczeń rozwoju zawodowego radców prawnych i aplikantów radcowskich, ich analizowanie i likwidowanie. W związku z tym staramy się stwarzać młodym ludziom możliwości prezentacji potrzeb i oczekiwań, które są związane z wykonywaniem zawodu. Jak dotychczas najlepszą formą do tego, by usłyszeć ich głos, są organizowane przez nas fora młodych radców prawnych i aplikantów radcowskich.

■ Ostatnie Forum Młodych Radców Prawnych odbyło się w maju, Forum Aplikantów Radcowskich natomiast na początku listopada. Mamy więc na świeżo wyartykułowane te potrzeby. Jakie one są?

Forum aplikantów w Białymstoku zajęło się uprządkowaniem aplikacji radcowskiej. Dyskusja była prowadzona w trzech grupach tematycznych: pierwsza zastanawiała się, czy wprowadzone zmiany związane ze szkoleniem w ramach aplikacji się sprawdzają; druga – w jaki jeszcze sposób uprządkować aplikację; trzecia natomiast zajmowała się rolą aplikanta w samorządzie. To forum było przeprowadzone po dwuletniej przerwie związanej z pandemią, było więc bardzo wyczekiwane, bardzo pracowite i dało nam chyba najbogatszy z dotychczasowych materiałów do pracy nad uprządkowaniem aplikacji i wzmocnieniem roli aplikanta w strukturach samorządowych. Jeśli chodzi o radców prawnych, to oni wypowiadali się głównie na temat barier związanych z angażowaniem się w działalność samorządu, których – jak się okazuje – jest wiele. Na przykład wszyscy wiedzą, że jest samorząd, że członkostwo w nim jest obligatoryjne, ale nie zawsze wiedzą, jak uczestniczyć w wyborach do poszczególnych jego organów, w tym również do komisji, jak korzystać z biernego prawa wyborczego. No i co to daje. Dlatego młodzi radcowie uważają, że



Fot. Gilariski.com

BARTOSZ OPALIŃSKI

Radca prawny od 2001 r., specjalista w zakresie prawa gospodarczego, cywilnego, rodzinnego i prawa pracy. Wykładowca na aplikacji radcowskiej z zakresu etyki i wykonywania zawodu. Członek komisji egzaminacyjnej do przeprowadzenia egzaminu radcowskiego z siedzibą w Rzeszowie. Od 2016 r. Dziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie, członek Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych.

jeszcze pod koniec aplikacji jej uczestnicy powinni się dowiadywać, czym jest samorząd i jak działa, bo takich informacji w programie aplikacji jest za mało. Te zajęcia powinny być prowadzone z udziałem praktyków życia samorządowego i mieć wymiar praktyczny.

Radcowie prawni chcą, żeby szerzej informować ich o kalendarzu wyborczym, przypominać o zbliżającej się kampanii wyborczej oraz gdzie i jak zgłosić swoją kandydaturę. Postulują też, żeby te informacje płynące z samorządu były im przekazywane w formie aplikacji mobilnych, poprzez stronę internetową, gdzie będą mogli znaleźć też informacje na temat orzecznictwa sądów dyscyplinarnych, o punktach szkoleniowych, o ubezpieczeniu obowiązkowym, szkoleniach w formie online.

Pojawił się też postulat stworzenia e-legitymacji radcowskiej, która miałaby być dostępna na platformie mObywatel.

■ To jest potrzebne w codziennej pracy radcy prawnego?

Tak i na pewno ułatwi tę pracę. Tę legitymację musimy okazywać np. w sądach i jak się jej zapomni, to jest kłopot. A smartfon każdy ma ze sobą. Ten postulat przekazaliśmy już naszemu władzom, bo może on być zrealizowany wyłącznie w porozumieniu z Ministerstwem Cyfryzacji.

Ważną kwestią dla młodych radców prawnych jest też promocja zawodu radcowskiego. Ich zdaniem akcje służące tej promocji powinny odbywać się we wszystkich izbach jednocześnie. Na przykład dni otwartych drzwi.

Te postulaty dotyczą też promowania zawodu chociażby poprzez stworzenie odzieży identyfikującej w postaci bluz, koszulek. I nad tym Krajowa Rada już pracuje, dyskutujemy m.in. o rebrandingu, o stworzeniu logotypu radców prawnych, ale niekoniecznie logo KIRP, bo ta nazwa przeciętnemu obywatelowi niewiele mówi.

Odpowiedzią na ten postulat jest też wyszukiwarka szukajradcy.pl, którą będziemy udoskonalać, zwiększać jej możliwości, a przede wszystkim nadal promować.

Kolejne postulaty radców prawnych dotyczą nowych technologii. To temat rzeka – uczymy tego na aplikacji, ale to nadal jest ogromny problem, dlatego tzw. LegalTech poświęcamy szczególną uwagę. 1 grudnia odbyła się konferencja na ten temat. Zrobiliśmy ją z rozmachem, bo również pod względem zastosowanych technologii była ona bardzo nowoczesna. Mówiliśmy na niej o nowoczesnym radcy prawnym. Pokazaliśmy mu instrumentarium, które jest już dostępne i wykorzystywane przez większe kancelarie.

Zastanawialiśmy się, czy LegalTech jest dla nich szansą czy zagrożeniem. Ja uważam, że stopień skomplikowania systemu prawnego, objętość aktów prawnych, które poddawane są analizie, wymagają narzędzi, które tę pracę ułatwiają. Więc w tym sensie są szansą, tym bardziej że oczekiwania klienta są takie, żeby wszystko następowało szybko. Mówiliśmy też o sztucznej inteligencji.

Takich konferencji zaplanowaliśmy kilka. Następne będą w przyszłym roku budżetowym. Naszą ambicją jest, aby szkolenia z tych zakresów, o których tu mówiliśmy, kontynuować. Mamy też zaplanowane przygotowanie publikacji pokonferencyjnych albo okotokonferencyjnych, które dla radców będą stanowiły wskazówkę, jak się poruszać w danej przestrzeni.

Na tych konferencjach i szkoleniach będziemy się starali podyskutować o nowoczesnej i skutecznej komunikacji radcy prawnego z potencjalnymi klientami, chociażby przez media społecznościowe. Czyli jak to robić, żeby pozyskać nowego klienta. Kolejny wielki problem, z którym borykają się młodzi

radcowie prawni, to jak wejść na rynek; i jeszcze większy – jak się na nim utrzymać.

Radca musi być dzisiaj psychologiem, chociaż nie próbuje nawet uzurpować sobie takiego tytułu, musi wczuć się w sytuację klienta i umieć z nim współpracować. Decydują o tym umiejętności miękkie, których wciąż mamy za mało. I tu jest kolejny postulat młodych radców prawnych, żeby szkoleń i warsztatów na ten temat było więcej.

■ Czy w zakresie szkoleń nie wchodzić trochę w kompetencje Komisji Doskonalenia Zawodowego?

Komisja Wspierania Rozwoju Zawodowego musi współpracować z innymi komisjami. I tak też czynimy, chociażby w zakresie wspomnianych tu szkoleń. Dlatego część z tych postulatów zapewne będą realizowały Komisja Doskonalenia Zawodowego czy Komisja Promocji Zawodu, ale nic nie stoi na przeszkodzie, abyśmy i my je realizowali.

■ Czyli ten podział nie jest sztywny?

To, kto zrobi dane szkolenie, warsztaty czy konferencję, zależy wyłącznie od potrzeb. Obecnie jest tak, że my również organizujemy szkolenia, webinaria i konferencje. To kwestia wyboru formy realizacji danego postulatu. Na przykład w tej kadencji zorganizowaliśmy szkolenie e-learningowe na temat opodatkowania kancelarii w związku z Polskim Ładem, które prowadził prof. Adam Mariański, ekspert w sprawach podatkowych. To szkolenie zostało przygotowane jako narzędzie wspierające w codziennej pracy i jest teraz dostępne na platformie e-KIRP.

Właśnie to wspieranie jest naszym podstawowym zadaniem, a jego realizacja polega m.in. na organizacji szkoleń. Więc w tym znaczeniu te zadania poszczególnych komisji się przenikają, a nasza komisja ma charakter interdyscyplinarny.

■ Taki charakter ma konferencja „Kobieta w branży prawniczej”. Wydaje się jednak, że kobiet wykonujących zawody prawnicze jest teraz więcej niż mężczyzn. Czy trzeba je wspierać?

Uważam, że trzeba. Wynika to chociażby z raportu Polskiego Stowarzyszenia Prawników Przedsiębiorstw, który zaprezentowała jego wiceprezes Agnieszka Dzięgielewska-Jończyk. Obnaża on wszelkie bariery stojące przed kobietami działającymi w biznesie, np. to, że 85% prawniczek, które wzięło udział w badaniu, doświadczyło pomniejszenia własnych kompetencji ze względu na płęć, a także że 71% odczuło, że bycie kobietą ma niekorzystny wpływ na decyzje przetożonych dotyczące ich kariery zawodowej. To trzeba zauważyć. Dlatego w agendzie konferencji zaplanowaliśmy dyskusję dotyczącą nie tylko sytuacji i zachowań, z którymi kobiety spotykają się w pracy, ale również tego, jak trudno zadbać im o własny dobrostan. Jak walczyć z takimi zjawiskami dyskryminacji, niskiej oceny i jak sobie z nimi radzić. W konferencji wzięły udział nie tylko kobiety pracujące w zawodach prawniczych i angażujące się w życie samorządu, lecz także pedagożki, terapeutki, psycholożki.

■ Podobne problemy mogą zgłaszać też młodzi radcowie, którzy w firmach nie są traktowani na równi z doświadczonymi kolegami i koleżankami.

Oczywiście. I poniekąd szkolenia z umiejętności miękkich, które organizujemy, mają temu zapobiegać, mają pomóc młode-

mu radcy pokonać przeszkodę, jaką jest brak doświadczenia, a w związku z tym brak zaufania klienta. Myślę, że w przyszłym roku w ramach naszych konferencji będziemy o tym też mówili, bo wiemy, że nie tylko kobiety potrzebują wsparcia.

■ **Jak w natłoku tych postulatów jest urzeczywistniana współpraca z izbami? Czy planujecie jakieś nowe formy współdziałania?**

Ta współpraca to przede wszystkim wymiana informacji i spostrzeżeń z przedstawicielami izb okręgowych, zajmującymi się wzmocnieniem rozwoju. Obecnie – mając na względzie to, że ciągle zawód radcy prawnego jest nierozpoznawalny na rynku – kładziemy główny nacisk na promocję zawodu poprzez uczestnictwo w różnych wydarzeniach lokalnych.

Na tej zasadzie pojawiliśmy się w tym roku np. na Pol'and'Rocku w Czaplunku, gdzie wspólnie z OIRP w Poznaniu otworzyliśmy namiot radców prawnych, w którym prowadziliśmy z młodzieżą dyskusje dotyczące m.in. praw człowieka, zasad naboru do armii.

Radca musi być dzisiaj psychologiem, chociaż nie próbuje nawet uzurpować sobie takiego tytułu, musi wczuć się w sytuację klienta i umieć z nim współpracować. Decydują o tym umiejętności miękkie, których wciąż mamy za mało. I tu jest kolejny postulat młodych radców prawnych, żeby szkoleń i warsztatów na ten temat było więcej.

Gościliśmy też w namiocie Rzecznika Praw Obywatelskich, z którym wspólnie zastanawialiśmy się, jak aktywizować społeczeństwo obywatelskie, jak je wzmocnić. Mówiliśmy też o roli i randze praw człowieka, a także o Unii Europejskiej w ramach Tour de Konstytucja. Ta akcja będzie przez nas wspierana również w przyszłym roku. W związku z tym będziemy do tego zachęcać izby okręgowe.

Braliśmy też udział w festiwalu CieszFanów w miejscowości Cieszanów na Podkarpaciu, jak się okazuje bardzo popularnej wśród młodzieży imprezie, gdzie wspólnie z izbą rzeszowską prezentowaliśmy uczestnikom wyszukiwarkę szukajradcy.pl i promowaliśmy zawód. Odpowiadaliśmy na pytania młodzieży, organizowaliśmy konkursy, podobnie zresztą jak na festiwalu Pol'and'Rock. I to się doskonale udało, dlatego nasz udział w obu wydarzeniach będzie kontynuowany.

■ **Rozumiem, że ta forma promocji zawodu jest rekomendowana?**

Tak. Bardzo byśmy chcieli, żeby izby uczestniczyły w wydarzeniach, które są lokalnie ważne, jak również, żeby nam wskazywano, gdzie jeszcze możemy się pojawić. Po to się też spotykamy z przedstawicielami izb i w gronie członków komisji, którzy są przecież z różnych izb. Musimy wyjść do obywatela, ponieważ on sam do nas nie przyjdzie.

Chcemy też, by istotnym obszarem tego współdziałania, a jednocześnie okazją do tego, by promować zawód, stały się „dni otwartych drzwi”, które chcemy organizować jednocześnie ze wszystkimi izbami. Według mnie te dni powinny się odbywać w terminie, w którym robimy je w Rzeszowie, czyli

w ramach tygodnia mediacji. Bo wtedy przy okazji mediacji mówimy o zawodzie radcy prawnego, mówimy o pomocy osobom niepełnosprawnym, o seniorach, promujemy zawód na uczelniach, w szkołach średnich.

■ **Wspomniał pan o projektach wydawniczych. Co poza publikacjami pokonferencyjnymi miałyby to być?**

Chcielibyśmy stworzyć coś na kształt przewodnika, zbioru najważniejszych informacji, które młody radca prawny powinien otrzymać. Kompendium wiedzy na temat rynku i prowadzenia kancelarii wręczane podczas ślubowania. Takie opracowanie zafunkcjonowało już w izbie warszawskiej.

Taką publikację wydała też komisja w poprzedniej kadencji – mam tu na myśli raport prof. WSB Ryszarda Sowińskiego pt. „Strategie konkurowania indywidualnych kancelarii radców prawnych”, który poza opisem sytuacji na rynku usług prawnych przedstawia konkretne wskazówki dotyczące konkurowania na tym rynku oraz rekomendacje w zakresie wyboru strategii rozwoju i doskonalenia, również w zakresie wykorzystania narzędzi legaltechowych, jak i umiejętności miękkich. Chcielibyśmy wrócić do tego opracowania, uaktualnić je i wydać.

■ **Teraz rolą radcy prawnego i w ogóle prawnika w firmie jest nie tylko świadczenie usług prawnych, lecz także wspieranie zarządu w działaniach biznesowych.**

Tak, przedsiębiorcy coraz częściej tego od nas oczekują. Chcą, żeby radca był nie tylko radcą, który przygotowuje umowę, przeprowadzi proces w sądzie, ale był konsultantem prawnym. Coraz częściej życzeniem przedsiębiorców jest też, żeby tego procesu w ogóle nie było, żeby radca prowadził doradztwo prawne tak, żeby unikać wszelkich ryzyk.

Właśnie to uzasadnia istnienie Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego, Komisji Doskonalenia Zawodowego i innych. Radca dobrze wyedukowany, który odbył cenne szkolenia w tym zakresie, będzie potrafił klientowi tak doradzić, żeby on sądu uniknął. Odpowiedzią na to jest m.in. mediacja, która staje się coraz popularniejsza. To jest rozwiązanie, które pozwala uniknąć wieloletniego procesu. Naszą rolą jest też przekonanie pełnomocników, żeby chcieli mediuować.

■ **Czy budżet komisji na 2023 r. jest realistyczny? Jaka jest skala działań komisji, którą zamierzacie przedstawić do akceptacji?**

Faktem jest, że złożyliśmy propozycje budżetowe do Prezydium i określiliśmy wydatki. Na pewno ta anormalna sytuacja związana z powszechnym wzrostem cen powoduje, że i kwoty, które się ostatecznie znajdą w projekcie, będą to odzwierciedlały. Myślę, że poza organizacją forów młodych radców prawnych i aplikantów radcowskich, co do których nikt nie wątpi, że trzeba je organizować, znajdują się też środki na organizację webinarium, szkoleń i warsztatów, o których tu mówiliśmy.

Chcemy też uzyskać środki na poradnik dla osób, które rozpoczynają wykonywanie zawodu radcy prawnego, oraz na wsparcie wszystkich tych akcji, w których już bierzemy udział, a także kolejnych, bo myślimy o zwiększeniu tych działań. Dlatego uważam, że planowany przez nas budżet i kalendarz działań jest realnym oczekiwaniem. ■

Rozmawiał Bogdan Bugdański



Fot. Archiwum KRRP

Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych XI kadencji wręczył byłym Prezesom KRRP kwiaty i podziękował za ich wyteżoną pracę i zaangażowanie w tworzenie samorządu

GALA FINAŁOWA JUBILEUSZU 40-LECIA SAMORZĄDU RADCÓW PRAWNYCH

Uroczystą galą w Filharmonii Śląskiej w Katowicach, zorganizowaną przez Krajową Radę Radców Prawnych, zakończyły się 28 października obchody 40-lecia samorządu radcowskiego na szczeblu krajowym. Podczas wieczoru uhonorowani zostali przedstawiciele samorządu radców prawnych zaangażowani w jego działalność.

Galę otworzył Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierz Chróścik, zapraszając na scenę poczet sztandarowy. Zgromadzeni w filharmonii goście odśpiewali hymn narodowy.

Kończąc ten podniosły moment, prowadzący uroczystość przypomniał, jak niełatwą drogę przeszedł przez 40 lat samorząd radcowski od momentu uchwalenia 6 lipca 1982 r. ustawy o radcach prawnych aż do uzyskania szerokich zawodowych uprawnień.

– W 1983 r. samorząd zrzeszał 13 655 radców prawnych, a dzisiaj liczy 50 215 radców prawnych i 6544 aplikantów

radcowskich – przypomniał prowadzący i powitał zgromadzonych na sali znamienitych gości: Prezesa KRRP I i II kadencji Józefa Zycha, Prezesa KRRP III kadencji Jacka Żuławskiego, Prezesa KRRP VI kadencji Zenona Klatkę, żonę zmarłego Prezesa KRRP IX kadencji Dariusza Sałajewskiego Grażynę Sałajewską oraz Prezesa KRRP IV, V i X kadencji Macieja Bobrowicza.

Swoją obecnością uroczystość zaszczylicili również Dziekani rad okręgowych izb radców prawnych od I do XI kadencji, przedstawiciele okręgowych izb radców prawnych w organach krajowych: Wiceprezesa, Sekretarza i Skarbnicy Krajowej



Fot. Archiwum KRRP

Prezes KRRP XI kadencji Włodzimierz Chróścik

Rady Radców Prawnych od I do XI kadencji, główni rzecznicy dyscyplinarni i przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego od I do XI kadencji, przewodniczący Wyższej Komisji Rewizyjnej od I do XI kadencji, członkowie Krajowej Rady Radców Prawnych XI kadencji oraz przedstawiciele Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach.

SAMORZĄD ZBUDOWANY CIĘŻKĄ PRACĄ TYSIĘCY RADCÓW

– Ewolucja, jaką przeszliśmy od lipca 1982 r., jest imponująca. Dzisiaj radca prawny oznacza bezpieczną przystań: dla klienta, którego prowadzi przez meandry skomplikowanego prawa; dla pracodawcy, któremu gwarantuje sprawne i prawidłowe działanie; dla instytucji państwa, w którym troszczy się o dobrą jakość prawa i wysokie standardy jego stosowania. Nie byłoby i nie będzie polskiej demokracji i zdrowej gospodarki bez silnego samorządu radcowskiego. Ta siła, którą świętujemy dzisiaj, została zbudowana ciężką pracą tysięcy radców prawnych, którzy z jednej strony dbali o poszerzanie naszych kompetencji, wysokie standardy etyki, kształcenie przyszłych pokoleń, a z drugiej rzetelne, codzienne wykonywanie zawodu. Dziękuję wszystkim zasłużonym koleżankom i kolegom – powiedział, rozpoczynając główną część uroczystości, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierz Chróścik. – Albert Einstein powiedział: „Ucz się z wczoraj, żyj dla dziś, miej nadzieję na jutro”. Te słowa dobrze oddają moją

filozofię patrzenia na zawód radcy prawnego. Szanujemy doświadczenia przeszłości, świadomie organizujemy teraźniejszość, z odwagą i nadzieją stawiamy czoła wyzwaniom przyszłości. Takiego środowiska radcowskiego dzisiaj, przy tej wyjątkowej okazji, sobie i państwu życzę – zakończył Prezes KRRP.

Zgromadzeni na uroczystości goście uczcili chwilą ciszy pamięć o zmarłym w marcu tego roku Prezesie KRRP Dariuszu Sałajewskim, nieżyjących Dziekanach rad okręgowych izb radców prawnych, a także radcach prawnych pracujących na rzecz samorządu.

Następnie głos zabrali Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych I i II kadencji, były Marszałek Sejmu Józef Zych, który wspominał pierwsze lata powstawania samorządu radców prawnych. – Nie byłoby tej uroczystości, gdyby przed 50 laty nasi koledzy wspólnie nie podjęli inicjatywy stworzenia samorządu. Im trzeba za to podziękować – dodał Józef Zych.

Marszałek przypomniał również, że tegoroczny jubileusz samorządu radców prawnych zbiega się z jubileuszem 25-lecia uchwalenia Konstytucji RP. – Konstytucji, która jest łamana i błędnie interpretowana – podkreślił, wspominając kulisy prac nad ustawą zasadniczą oraz jej uchwalenia w 1997 r. – Jestem dumny z tego, że podpis pod oryginałem konstytucji złożył radca prawny. Drogi osób zaangażowanych w prace nad konstytucją mogły być różne, ale cel był jeden – zakończył Józef Zych.

PODZIĘKOWANIA DLA BYŁYCH PREZESÓW

Jubileusz 40-lecia samorządu to doskonała okazja, by podziękować tym, którzy przyczynili się do jego powstania i przez lata go budowali. Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych XI kadencji wręczył byłym Prezesom KRRP kwiaty i podziękował za ich wyjątkową pracę i zaangażowanie.

– Proszę przyjąć te symboliczne wyróżnienia jako wyraz podziękowania, uznania i najwyższej estymy, jaką darzymy was i wasze osiągnięcia. Również ja osobiście dziękuję wszystkim zasłużonym koleżankom i kolegom – chyłę przed wami czoła i czuję się dumny, że wyrostem z takiej właśnie społeczności – powiedział Prezes Chróścik.

Podziękowania trafiły również do wszystkich osób, które pracowały dla wspólnego dobra oraz pozycji, jaką dzisiaj cieszy się zawód radcy prawnego i zawodowy samorząd, w tym do członków Krajowej Rady Radców Prawnych wszystkich kadencji, Dziekanów rad okręgowych izb radców prawnych, prezydiów, komisji stałych i agend, głównych rzeczników dyscyplinarnych, członków Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, członków wyższych komisji rewizyjnych, delegatów na Krajowy Zjazd, oraz tych, którzy nie pełnili samorządowych funkcji, ale ich wkład w budowę i rozwój samorządu są nie do przecenienia.

DYPLOMY DLA DZIEKANÓW RAD WSZYSTKICH OIRP

Podczas gali Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik wraz z Wiceprezesami KRRP wręczył okolicznościowe grawerowane dyplomy dla Dziekanów rad wszystkich okręgowych izb radców prawnych od początku istnienia samorządu.



Fot. Archiwum KIRP

Prezes KRRP I i II kadencji Józef Zych

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Białymstoku kierowało kolejno sześcioro Dziekanów:

- nieżyjący Zenon Młyńczyk – Dziekan Rady I i II kadencji,
- Jerzy Wojciech Szaciłowski – Dziekan Rady III i IV kadencji,
- Bazyl Zacharczuk – Dziekan Rady V i VI kadencji, pełniący funkcję Skarbnika Krajowej Rady Radców Prawnych VII i VIII kadencji,
- Ewa Arcisz – Dziekan Rady VII i VIII kadencji,
- nieżyjący Andrzej Kaliński – Dziekan Rady IX i X kadencji,
- Joanna Kamińska – Dziekan Rady XI kadencji, pełniąca funkcję Skarbnika Krajowej Rady Radców Prawnych XI kadencji.

Z rąk Prezesa KRRP Włodzimierza Chróścika i Wiceprezes Aleksandry Gibuły dyplomy otrzymali: Bazyl Zacharczuk, Ewa Arcisz i Joanna Kamińska.

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Bydgoszczy kierowało kolejno pięciu Dziekanów:

- Jacek Marczak – Dziekan Rady I i II kadencji, pełniący funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych VI kadencji,
- Wiktor Rudziński – Dziekan Rady III i IV kadencji,
- Jerzy Mojsiewicz – Dziekan Rady OIRP w Bydgoszczy V, VI i VII kadencji,
- Zbigniew Pawlak – Dziekan Rady VIII i IX kadencji, pełniący funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych IX kadencji,
- Michał Rościszewski – Dziekan Rady X i XI kadencji.

Warto dodać, że izba bydgoska była zaangażowana

na szczeblu krajowym w obszarze dyscyplinarnym. Jej przedstawiciel, Andrzej Wiśniewski, pełnił funkcję Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego VII i VIII kadencji.

Z rąk Prezesa KRRP Włodzimierza Chróścika i Wiceprezes Aleksandry Gibuły nagrody otrzymali: Jacek Marczak, Jerzy Mojsiewicz, Zbigniew Pawlak oraz Michał Rościszewski.

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Gdańsku kierowało kolejno sześcioro Dziekanów:

- nieżyjący Brunon Buchholz – Dziekan Rady OIRP w Gdańsku I kadencji,
- Zbigniew Szychowski – Dziekan Rady II, III, IV i V kadencji,
- Andrzej Bodakowski – Dziekan Rady VI kadencji,
- Ewa Jezierewska – Dziekan Rady VII i VIII kadencji,
- Jerzy Mosek – Dziekan Rady IX i X kadencji,
- Magdalena Witkowska – Dziekan Rady XI kadencji.

Z rąk Prezesa KRRP Włodzimierza Chróścika i Wiceprezes Aleksandry Gibuły nagrody otrzymali: Zbigniew Szychowski, Magdalena Witkowska oraz Juliusz Cybulski, Skarbnik KRRP IV, V i VI kadencji.

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Katowicach kierowało kolejno sześcioro Dziekanów:

- Andrzej Popczyk – Dziekan Rady I i II kadencji, pełniący funkcję Wiceprezesa KRRP II i III kadencji,
 - Andrzej Skotnicki – Dziekan Rady II i III kadencji,
 - Zenon Klatka – Dziekan Rady OIRP w Katowicach IV kadencji, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych VI kadencji, Wiceprezes V i VI kadencji,
 - Piotr Bober – Dziekan Rady V, VI, VII i VIII kadencji, pełniący również funkcje Wiceprezesa Krajowej Rady VII i VIII kadencji,
 - Ryszard Ostrowski – Dziekan Rady OIRP w Katowicach IX, X kadencji i pełniący funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych X i XI kadencji,
 - Katarzyna Jabłońska – Dziekan Rady XI kadencji.
- Przypomnijmy także, że Skarbnikiem Krajowej Rady Radców Prawnych I i II kadencji był nieżyjący Emil Berendowicz.

Z rąk Prezesa KRRP Włodzimierza Chróścika i Wiceprezes Aleksandry Gibuły nagrody otrzymali: Zenon Klatka, Piotr Bober, Ryszard Ostrowski, a także Katarzyna Jabłońska.

Podczas gali Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik wraz z Wiceprezesem Ryszardem Ostrowskim wręczyli okolicznościowe grawerowane dyplomy dla przedstawicieli rad okręgowych izb radców prawnych w Kielcach, Koszalinie, Krakowie i Lublinie.

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Kielcach kierowało kolejno sześcioro Dziekanów:

- Ignacy Grum – Dziekan Rady I i II kadencji,
- Ryszard Kalinowski – Dziekan Rady III kadencji,
- Andrzej Hatałski – Dziekan Rady IV, V i VI kadencji,
- Mirosława Głowacka – Dziekan Rady VII i VIII kadencji,
- Helena Górniak – Dziekan Rady IX i X kadencji,
- Andrzej Głogowski – Dziekan Rady XI kadencji.

Nagrody odebrali: Ignacy Grum, Mirosława Głowacka, Helena Górniak oraz Andrzej Głogowski.



Fot. Archiwum KIRP

Z rąk Prezesa Włodzimierza Chróścika i Wiceprezesa Ryszarda Ostrowskiego dyplomy odebrali zastępcy radcowie prawni z OIRP w Koszalinie: Aleksandra Gibuła, Anna Ignaczak, Romuald Baranowicz i Sabina Lutomska

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Koszalinie kierowało kolejno czworo Dziekanów:

- Antoni Szreder – Dziekan Rady I i II kadencji,
- Sabina Lutomska – Dziekan Rady od III do VIII kadencji,
- Romuald Baranowicz – Dziekan Rady IX i X kadencji,
- Anna Ignaczak – Dziekan Rady XI kadencji.

W obecnej kadencji, po raz pierwszy w historii samorządu, przedstawiciel izby koszalińskiej pełni funkcję Wiceprezesa KRRP. Jest to Aleksandra Gibuła.

Dyplomy odebrali: Sabina Lutomska, Romuald Baranowicz, Anna Ignaczak, Aleksandra Gibuła.

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Krakowie kierowało kolejno sześcioro Dziekanów:

- nieżyjący Jerzy Kuszczak – Dziekan Rady I, II, IV, V, VI kadencji oraz Wiceprezes Krajowej Rady IV kadencji,
- nieżyjący Andrzej Hanusz – Dziekan Rady III kadencji, pełniący również funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady I kadencji,
- nieżyjący Jerzy Reklewski – Dziekan Rady III kadencji,
- Michałina Nowokuńska – Dziekan Rady VII, VIII kadencji,
- Danuta Koszyk-Ciałowicz – Dziekan Rady IX kadencji, pełniąca również funkcję Skarbnika Krajowej Rady Radców Prawnych X kadencji,
- Marcin Sala-Szczypiński – Dziekan Rady OIRP w Krakowie X i XI kadencji.

Przedstawiciele izby krakowskiej na szczelbu krajowym to:

- Elżbieta Babicz – Skarbnik KRRP III kadencji,
 - Joanna Żurek-Krupka – Przewodnicząca Wyższej Komisji Rewizyjnej X kadencji.
- Dyplomy odebrali: Danuta Koszyk-Ciałowicz, Marcin Sala-Szczypiński, Elżbieta Babicz oraz Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych III kadencji Jacek Żuławski.

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Lublinie kierowało kolejno pięć Dziekanów:

- nieżyjący Aleksander Gutthy – Dziekan Rady I i II kadencji, pełniący również funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady I kadencji,
- Dariusz Tomaszewski – Dziekan Rady III kadencji, pełniący również funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych IV kadencji,
- Sławomir Buczarski – Dziekan Rady IV, V i VI kadencji,
- Arkadiusz Bereza – Dziekan Rady VII, VIII oraz X i XI kadencji, pełniący również funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych IX kadencji,
- Marek Pawłowski – Dziekan Rady IX kadencji.

Ponadto przedstawicielką izby lubelskiej na szczelbu krajowym była Hanna Chabros – Przewodnicząca Wyższej Komisji Rewizyjnej VIII i IX kadencji.

Nagrody odebrali: Dariusz Tomaszewski, Arkadiusz Bereza, Marek Pawłowski oraz Hanna Chabros.

Kolejne dyplomy z rąk Prezesa KRRP Włodzimierza Chróścika i Wiceprezesa KRRP Ewy Gryc-Zerych powędrowały



Fot. Archiwum KIRP

Z rąk Prezesa Włodzimierza Chróścika i Wiceprezesa Ryszarda Ostrowskiego dyplomy odebrali zasłużeni radcowie prawni z OIRP w Krakowie: Marcin Sala-Szczyński, Elżbieta Babicz, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych III kadencji Jacek Żutawski i Danuta Koszyk-Ciątowicz

do przedstawicieli okręgowych izb radców prawnych w Łodzi, Olsztynie, Opolu i Poznaniu.

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Łodzi kierowało kolejno pięcioro Dziekanów:

- nieżyjący Zygmunt Prośniak – Dziekan Rady I i II kadencji,
- Marek Śniegucki – Dziekan Rady III, IV, V i VI kadencji,
- Czesława Kołuda – Dziekan Rady VII, VIII kadencji,
- Grzegorz Wyszogrodzki – Dziekan Rady IX i X kadencji,
- Robert Czapnik – Dziekan Rady XI kadencji.

Głównym Rzecznikiem Dyscyplinarnym I kadencji był przedstawiciel izby łódzkiej, nieżyjący już Andrzej Purzycki.

Funkcję Sekretarza Krajowej Rady Radców Prawnych VII i VIII kadencji oraz Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych pełniła Ewa Stompor-Nowicka.

Dyplomy odebrali: Czesława Kołuda, Grzegorz Wyszogrodzki oraz Ewa Stompor-Nowicka.

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Olsztynie kierowało kolejno sześcioro Dziekanów:

- nieżyjący Stanisław Lewandowski – Dziekan Rady I i II kadencji,
- nieżyjący Zygmunt Adamski – Dziekan Rady III, IV i V kadencji,
- Bohdan Dzitko – Dziekan Rady V i VI kadencji,

- Krzysztof Andrzej Strzyżewski – Dziekan Rady VII kadencji,
- Michał Korwek – Dziekan Rady VIII i IX kadencji, pełniący funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych X i XI kadencji,
- Katarzyna Skrodzka-Sadowska – Dziekan Rady X, XI kadencji.

Przedstawiciele izby olsztyńskiej na szczeblu krajowym to: Iwona Bendorf-Bundorf, Skarbnik Krajowej Rady Radców Prawnych IX kadencji, i Krzysztof Górecki – Przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego X, XI kadencji.

Nagrody odebrali: Bohdan Dzitko, Michał Korwek, Katarzyna Skrodzka-Sadowska oraz Krzysztof Górecki.

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Opolu kierowało kolejno pięcioro Dziekanów:

- nieżyjący Kazimierz Włodarczyk – Dziekan Rady I kadencji,
- Zygmunt Baranowski – Dziekan Rady I, II oraz V, VI i VII kadencji,
- nieżyjący Mirosław Karpiński – Dziekan Rady III i IV kadencji,
- Barbara Bieluszewska – Dziekan Rady OIRP VIII i IX kadencji,
- Katarzyna Bisowska – Dziekan Rady X i XI kadencji.

Z izby opolskiej funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych VII i VIII kadencji, a następnie Prezesa Krajowej Rady IX kadencji pełnił zmarły w tym roku Dariusz Sałajewski.

Dyplomy odebrali: Zygmunt Baranowski, Barbara Bieluszewska, Katarzyna Bisowska i Grażyna Sałajewska, wdowa po Dariuszu Sałajewskim.

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Poznaniu kierowało kolejno czworo Dziekanów:

- nieżyjący Edmund Alexiewicz – Dziekan Rady I, II i III kadencji,
- Krystyna Babiak – Dziekan Rady OIRP w Poznaniu IV, V, VI, VII i VIII kadencji, pełniła również funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych IV i VII kadencji,
- Zbigniew Tur – Dziekan Rady IX i X kadencji, pełniący funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych X i XI kadencji,
- Henryk Kuligowski – Dziekan Rady XI kadencji.

Nagrody odebrali: Krystyna Babiak, Zbigniew Tur, Przewodniczący Wyższej Komisji Rewizyjnej VI i VII kadencji Piotr Kondek oraz Przewodniczący Wyższej Komisji Rewizyjnej XI kadencji Maciej Bedyński.

Następnie dyplomy z rąk Prezesa KRRP Włodzimierza Chróścika i Wiceprezesa Michała Korwek otrzymali przedstawiciele okręgowych izb radców prawnych w Rzeszowie, Szczecinie, Toruniu i Wałbrzychu.

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Rzeszowie kierowało kolejno sześcioro Dziekanów:

- Roman Smycz – Dziekan Rady I kadencji,
- nieżyjący Bolesław Stöcker – Dziekan Rady II i VII kadencji,
- nieżyjący Kazimierz Kowalski – Dziekan Rady III i IV kadencji,
- nieżyjąca Barbara Petruszewicz – Dziekan Rady V i VI kadencji,
- Lech Marek Skierczyński – Dziekan Rady VII, VIII i IX kadencji,
- Bartosz Opaliński – Dziekan Rady X i XI kadencji.

Dyplom z rąk Prezesa Włodzimierza Chróścika i Wiceprezesa Michała Korwek odebrał Bartosz Opaliński.

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Szczecinie kierowało kolejno siedmioro Dziekanów:

- nieżyjący Walenty Falkowski – Dziekan Rady I kadencji,
- nieżyjący Bogdan Tański – Dziekan Rady II kadencji,
- Agnieszka Dąbrowska – Dziekan Rady III, IV i V kadencji,
- Marian Falco – Dziekan Rady VI i VII kadencji,
- Kinga Przybylska-Charif – Dziekan Rady VIII kadencji,
- Alicja Kujawa – Dziekan Rady IX kadencji,
- Przemysław Mijał – Dziekan Rady X i XI kadencji.

Dyplomy odebrali: Agnieszka Dąbrowska, Marian Falco i Alicja Kujawa.

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Toruniu kierowało kolejno czterech Dziekanów:

- Janusz Mikołajewski – Dziekan Rady I, II, III, IV i V kadencji, pełniący również funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych II, IV i V kadencji oraz Przewodniczącego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego VII kadencji,
- Wiesław Radomski – Dziekan Rady VI i VII kadencji,
- Stefan Mucha – Dziekan Rady VIII i IX kadencji,



Fot. Archiwum KRRP

Na uroczystości spotkali się byli Prezesi KRRP, Dziekani rad OIRP od I do XI kadencji oraz przedstawiciele OIRP w organach krajowych wszystkich kadencji

- Ryszard Wilmanowicz – Dziekan Rady X i XI kadencji.
Dyplom z rąk Prezesa KRRP Włodzimierza Chróścika i Wiceprezesa Michała Korwek odebrał Ryszard Wilmanowicz.

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Wałbrzychu kierowało kolejno pięcioro Dziekanów:

- nieżyjący Aleksander Szpilarewicz – Dziekan Rady I, II, III, IV i V kadencji,
- Małgorzata Wałaszczyk-Borek – Dziekan Rady VI i VII kadencji,
- Roman Słomski – Dziekan Rady VIII kadencji,
- Sławomir Majka – Dziekan Rady IX i X kadencji,
- Marek Majka – Dziekan Rady XI kadencji.

Dyplomy odebrali: Małgorzata Wałaszczyk-Borek, Roman Słomski, Sławomir Majka i Marek Majka.

W dalszej części uroczystości dyplomy z rąk Prezesa KRRP Włodzimierza Chróścika i Wiceprezesa Zbigniewa Tura otrzymali przedstawiciele okręgowych izb radców prawnych w Warszawie, we Wrocławiu i w Zielonej Górze.

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Warszawie kierowało kolejno pięcioro Dziekanów:

- Andrzej Kalwas – Dziekan Rady I, II, III i IV kadencji, pełniący również funkcje Wiceprezesa Krajowej Rady I i III kadencji oraz Prezesa Krajowej Rady IV, V i VI kadencji,
- Dariusz Śniegocki – Dziekan Rady V, VI i VII kadencji,
- Michał Stępniewski – Dziekan Rady VIII kadencji,
- Włodzimierz Chróścik – Dziekan Rady IX i X kadencji, pełniący funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady VIII i IX kadencji, a obecnie Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych XI kadencji,
- Monika Całkiewicz – Dziekan Rady XI kadencji.
Przedstawiciele izby warszawskiej pełnili wiele funkcji na szczeblu krajowym:
- nieżyjący Bernardyn Pawłowicz – Przewodniczący Wyższej Komisji Rewizyjnej I kadencji,
- nieżyjący Adam Dobrowolski – Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych II kadencji,
- nieżyjący Kazimierz Graff – Główny Rzecznik Dyscyplinarny II kadencji,

- nieżyjący Witold Preiss – Sekretarz Krajowej Rady I kadencji oraz Przewodniczący Wyższej Komisji Rewizyjnej III kadencji,
- zmarła w tym roku Anna Popowicz – Sekretarz Krajowej Rady II kadencji,
- nieżyjąca Anna Ołdakowska – Sekretarz Krajowej Rady III kadencji,
- nieżyjący Janusz Krzyżewski – Przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego III kadencji,
- nieżyjący Andrzej Winnicki – Główny Rzecznik Dyscyplinarny IV, V i VI kadencji,
- Waldemar Kosiński – Skarbnik Krajowej Rady I kadencji,
- Bogdan Borkowski – Przewodniczący Wyższej Komisji Rewizyjnej II kadencji,
- Janusz Wójcik – Główny Rzecznik Dyscyplinarny III kadencji,
- Stanisław Matecki – Przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego IV, V i VI kadencji,
- Władysław Lewandowski – Przewodniczący Wyższej Komisji Rewizyjnej IV i V kadencji oraz Sekretarz Krajowej Rady VI kadencji,
- Gerard Dźwigata – Główny Rzecznik Dyscyplinarny XI kadencji,
- Anna Luboińska-Rutkiewicz – Wiceprezes KRRP w III kadencji,
- Elżbieta Kwiatkowska-Fałęcka – Sekretarz Krajowej Rady III, IV i V kadencji, Wiceprezes Krajowej Rady VI kadencji,
- Agnieszka Gajewska-Zabój – Sekretarz Krajowej Rady XI kadencji.

Dyplomy odebrali: Michał Stępniewski, Monika Catkiewicz, Janusz Wójcik, Gerard Dźwigata oraz Agnieszka Gajewska-Zabój.

Wiceprezes KRRP Zbigniew Tur wręczył dyplom także Włodzimierzowi Chróścikowi, Dziekanowi Rady IX i X kadencji, pełniącemu funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady VIII i IX kadencji, a obecnie Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych XI kadencji.

Okręgową Izbą Radców Prawnych we Wrocławiu kierowało kolejno siedmioro Dziekanów:

- nieżyjący Władysław Dmochowski – Dziekan Rady I, II, III i IV kadencji, pełniący również funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady II kadencji,
- nieżyjący Witold Łoś – Dziekan Rady V kadencji,
- Jan Bieć – Dziekan Rady V kadencji,
- Jan Łoziński – Dziekan Rady V i VI kadencji, pełniący również funkcję Wiceprezesa KRRP VII, VIII kadencji,
- Barbara Kras – Dziekan Rady VII i VIII kadencji, pełniąc również funkcję Sekretarza Krajowej Rady IX kadencji,
- Leszek Korczak – Dziekan IX i X kadencji oraz Wiceprezes Krajowej Rady X kadencji,
- Tomasz Scheffler – Dziekan Rady XI kadencji, który w IX kadencji pełnił funkcję Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego.

W obecnej kadencji izbę wrocławską na szczeblu krajowym reprezentuje Ewa Gryc-Zerych, Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych.



Fot. Archiwum KIRP

Galę jubileuszową w Filharmonii Śląskiej zwińczył koncert muzyki filmowej w wykonaniu orkiestry kameralnej

Dyplomy odebrali: Jan Bieć, Jan Łoziński, Leszek Korczak, Tomasz Scheffler oraz Ewa Gryc-Zerych.

Okręgową Izbą Radców Prawnych w Zielonej Górze kierowało kolejno ośmioro Dziekanów:

- Józef Zych – Dziekan Rady I kadencji oraz Prezes Krajowej Rady I i II kadencji,
- nieżyjący Kazimierz Spacer – Dziekan Rady II kadencji,
- Maciej Bobrowicz – Dziekan III i IV kadencji, pełniący również funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady VI kadencji oraz Prezesa Krajowej Rady VII, VIII i X kadencji,
- nieżyjący Aleksander Ciesielski – Dziekan Rady V i VI kadencji,
- Robert Gwidon Makarowicz – Dziekan Rady VI kadencji,
- Bożena Górka – Dziekan Rady VII i VIII kadencji,
- Jowita Piłarska-Korczak – Dziekan Rady IX i X kadencji,
- Przemysław Szejna – Dziekan Rady XI kadencji.

Na szczeblu krajowym w X kadencji przedstawicielka izby zielonogórskiej Elwira Szurmińska-Kamińska pełniła funkcję Sekretarza Krajowej Rady.

Dyplomy odebrali: Józef Zych, Maciej Bobrowicz, Robert Gwidon Makarowicz, Bożena Górka, Jowita Piłarska-Korczak, a także Przemysław Szejna.

ZAKOŃCZENIE OBCHODÓW 40-LECIA

Galę jubileuszową w Filharmonii Śląskiej zwińczył koncert muzyki filmowej w wykonaniu orkiestry kameralnej. Następnie goście udali się na uroczystą kolację.

Uroczystość w Katowicach zwińczyła obchody 40-lecia samorządu radców prawnych na szczeblu krajowym. Obchody jubileuszu na szczeblu krajowym rozpoczęły się w kwietniu br. od spotkania z byłymi Prezesami KRRP i Dziekanami rad OIRP obecnej kadencji. Uroczysta gala w 40. rocznicę uchwalenia ustawy o radcach prawnych odbyła się 6 lipca br. w Teatrze Polskim w Warszawie. ■

Redakcja

Pełna relacja: <https://kirp.pl/gala-finalowa-jubileuszu-40-lecia-samorządu-radców-prawnych/>

DLA RADCÓW PRAWNYCH NIE MA CELÓW, KTÓRE MOŻNA BY UZNAĆ ZA ZBYT AMBITNE

Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.

■ **Za nami ostatnia odstona obchodów jubileuszu 40-lecia na szczęblu krajowym. Jak pan podsumuje uroczystości w Katowicach?**

To było, dla mnie osobiście i wielu gości, z którymi rozmawiałem, spotkanie niezwykle, bo z jednej strony pełne patosu i uwagi dla dorobku kilku pokoleń radców prawnych, a z drugiej – pełne serdeczności, koleżeńskiej życzliwości i zwyczajnej radości z bycia razem. Kiedy słuchałem wypowiedzianych na scenie podsumowań, podziękowań, po raz kolejny dotarło do mnie, jak wiele jako środowisko osiągnęliśmy, jak daleko jesteśmy wobec punktu, w którym zaczynaliśmy budować historię zawodu. Ten dorobek kosztował oczywiście mnóstwo pracy, wysiłku i konsekwencji kilku już pokoleń. Naszym obo-

Samorząd radcowski, powtarzam to od lat, to nie struktury, regulaminy czy składki – to przede wszystkim ludzie. Dorobek Krajowej Izby to w ogromnej mierze suma dorobków izb okręgowych.

wiązkiem, ale też, przyznam, przyjemnością, jest ten dorobek celebrować. Cieszę się, że udało się to zrobić w tak udany sposób w Filharmonii Śląskiej w Katowicach. Przy tej okazji chcę podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w organizację centralnych obchodów jubileuszu – koleżankom i kolegom z Krajowej Rady Radców Prawnych, izb okręgowych oraz pracownikom Biura KIRP, którzy aktywnie włączali się w kolejne odstony krajowych uroczystości. Pięknie dziękuję i bardzo doceniam waszą pracę nad tym projektem.

■ **Podczas październikowej celebracji wśród osób uhonorowanych znaleźli swoje miejsce przedstawiciele każdej z izb.** Oczywiście nie wyobrażam sobie, by mogło być inaczej. Samorząd radcowski, powtarzam to od lat, to nie struktury, regulaminy czy składki – to przede wszystkim ludzie. Dorobek Krajowej Izby to w ogromnej mierze suma dorobków izb okręgowych. Oczywiście Krajowa Rada Radców Prawnych odgrywa swoją dużą, w niektórych obszarach wiodącą wręcz, rolę, codzienna natomiast, radcowska praca i w dużej mierze praca samorządowa dzieje się w terenie – w Krakowie, Koszalinie, Białymstoku czy Rzeszowie. Dlatego pracę ludzi w każdej z izb należało docenić i to właśnie uczyniliśmy.

■ **Co z nami zostanie po tych obchodach, po tym roku jubileuszowym?**

Mam nadzieję, że przekonanie, że ciężka praca przynosi efekty, czasem nawet spektakularne. I że dla radców prawnych nie ma celów, które można by uznać za zbyt ambitne. Nie jestem



Fot. Piotr Gilarński

pełnym, czy radcowie prawni w latach 80. w najśmielszych marzeniach mogliby zakładać, że nasze środowisko osiągnie pozycję i siłę, jaką dysponuje dzisiaj. Tymczasem mamy za sobą niezwykle ewolucję – zarówno kompetencji, jak i systemowej oraz rynkowej pozycji. Teraz ten dorobek staje się naszym wspólnym zobowiązaniem – jako samorząd zawodu zaufania publicznego, największy samorząd prawniczy w Polsce, musimy mieć coraz większy wpływ na to, jak wyglądają nasze państwo, nasza gospodarka, nasz rynek usług prawnych. Siła naszego potencjału musi odpowiadać siła naszego wpływu.

■ **W takim razie na zakończenie spójrzmy w przyszłość. Co pana zdaniem samorząd radcowski powinien świętować za kolejne 40 lat?**

Z pewnością życzyłbym sobie, żebyśmy mogli obchodzić kolejny taki jubileusz w bezpiecznym i demokratycznym świecie, który do niedawna uważaliśmy za gwarantowany standard, a o którym teraz już wiemy, że nie jest nam dany raz na zawsze. Z rozmaitych badań i eksperckich prognoz wiemy na przykład, że przyszłość będzie zdeterminowana przez nowe technologie, także w zarządzaniu państwem i biznesem – dlatego przygotowujemy się do wykonywania naszego zawodu za kilka, kilkanaście lat właśnie w takich warunkach. Jestem przekonany, że radcowie prawni mogą być i będą filarem ewolucji technologicznej – będą współorganizować świat na nowych warunkach. Dlatego mam nadzieję i życzę nam wszystkim, by kolejny jubileusz, już 80- czy 100-lecia istnienia naszego zawodu był także celebracją nowego świata – bezpieczniejszego, lepiej funkcjonującego i bardziej transparentnego właśnie dzięki radcom prawnym. ■

Red.

EFEKTYWNA OCHRONA INTERESU KLIENTÓW

Współpraca radców prawnych z podmiotami wykonującymi nieregulowaną działalność prawniczą od lat wzbudza dyskusje w samorządzie. W poprzednich numerach analizowaliśmy kontekst rynkowy zagadnienia, czyli alternatywnych dostawców usług prawniczych jako konkurencję dla prawniczych zawodów regulowanych, a także przyglądaliśmy się powszechnie obowiązującym przepisom, w oparciu o które działają alternatywni dostawcy usług. W tym numerze analizujemy zmiany w KERP, przyjęte w lipcu przez Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych.



**GERARD
DŹWIGAŁA**
Główny Rzecznik
Dyscyplinarny
Fot. Piotr Gilarski

Jedną z istotniejszych zmian wprowadzanych od 1 stycznia 2023 r. w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego jest zakaz współpracy radców prawnych z podmiotami zajmującymi się regulowaną działalnością prawniczą w formach nieprzewidzianych ustawą o radcach prawnych. Wyjaśnienie istoty tych zmian wymaga kilku uwag wprowadzających.

OBEJŚCIE PRZEPISÓW USTAWY O RADCACH

Po pierwsze radcowie prawni mogą wykonywać działalność w zakresie usług prawnych wyłącznie w formach enumeratywnie wskazanych w art. 8 ustawy o radcach prawnych. Są to: umowa o pracę, umowa cywilnoprawna, indywidualna kancelaria (czyli jednoosobowa działalność gospodarcza) oraz spółka cywilna i spółki osobowe¹. Radcowie prawni nie mogą w związku z tym uczestniczyć w spółkach kapitałowych świadczących pomoc prawną. Kwestia ta nie budzi wątpliwości także przed zmianą KERP i wynika z ustawy. *Ratio legis* takiego rozwiązania jest zasada nieograniczonej odpowiedzialności radcy prawnego.

Kontrowersje natomiast wzbudziła kwestia współdziałania, np. na zasadzie przyjmowania zleceń na świadczenie pomocy prawnej od podmiotów działających w innych formach (spółek kapitałowych, ale także np. fundacji) w obszarze pomocy prawnej. W relacjach tego typu radca prawny miałby wykonywać pomoc prawną na rzecz wskazanego przez taki podmiot klienta, ale nie na podstawie umowy z tym klientem, tylko na podstawie umowy z podmiotem, który przyjął sprawę (zlecenie) od tego klienta. W tym zakresie dla uzasad-

¹ W przypadku spółek komandytowych i komandytowo-akcyjnych komplementariuszem może być wyłącznie radca prawny lub osoba wykonująca inny regulowany zawód prawniczy.

nienia postulowano się argumentem, że jest to świadczenie pomocy prawnej na podstawie umowy cywilnoprawnej (zależnie od przypadku także w formie jednoosobowej kancelarii radcy prawnego), a więc, formalnie rzecz biorąc, bez naruszenia art. 8 ust. 1 ustawy o radcach prawnych.

Jednakże oprócz wąsko ujmowanej podstawy prawnej dla takiej formy wykonywania zawodu istnieje rzeczywisty problem związany z tego typu trójstronnym układem, w którym klient nie zawiera umowy z samym radcą prawnym, ale podmiot gospodarczy świadczy klientowi pomoc prawną przez współpracującego radcę prawnego. Mianowicie zachodziły wątpliwości, czy nie dochodzi do obejścia przepisów ustawy o radcach prawnych przez to, że klient korzysta z pomocy prawnej radcy prawnego, ale bez szeregu instytucji ochronnych wynikających z ustawy o radcach prawnych i Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (ponieważ przepisy te nie dotyczą podmiotu, z którym klient zawiera umowę). Wystarczy wskazać, że podmioty tego typu, prowadzone np. w formie spółek kapitałowych:

- nie mają ograniczeń odnośnie do form i treści reklamowych oraz dotyczących pozyskiwania klientów – w związku z tym nie są odosobnione przypadki pozyskiwania klientów w sposób ewidentnie sprzeczny z zasadami obowiązującymi radców prawnych (np. w szpitalach) albo formułowania nierzetelnych komunikatów reklamowych;
- nie mają instytucjonalnych ograniczeń dotyczących rzetelnego informowania klienta o jego sytuacji prawnej i ocenie szans ochrony jego interesu – wobec czego częstokroć mogą postępować raczej w interesie własnym niż klienta – np. zawierając szybką ugodę, mimo że właściwe odszkodowanie może być istotnie wyższe;
- nie mają (poza ogólnymi przepisami dotyczącymi ochrony konsumentów) ograniczeń dotyczących zasad ustalania wynagrodzeń i proporcjonalności wynagrodzenia do jakości świadczenia i stopnia skomplikowania sprawy;
- nie mają instytucjonalnych ograniczeń dotyczących zachowania poufności powierzonych informacji oraz zasad dotyczących unikania konfliktu interesów.

Mimo zatem pomocy prawnej (np. procesowej) faktycznie wykonywanej przez radcę prawnego klient nie uzyskuje gwarancji, jakie miałby, gdyby zawierał umowę bezpośrednio

z tym radcą prawnym albo kancelarią prowadzoną w formach przewidzianych przez przepisy dotyczące radców prawnych.

Nie bez znaczenia jest także, że przez brak szeregu ograniczeń (dotyczących radców prawnych) firmy funkcjonujące w ten sposób stają się w nieuzasadniony sposób bardziej konkurencyjne i swoją skuteczność w pozyskiwaniu klienta budują na braku ograniczeń m.in. etycznych, a interes klienta nie jest w centrum świadczonej pomocy prawnej – jak w przepisach o radcach prawnych.

Praktyka współpracy radców prawnych z firmami nieprawniczymi oferującymi pomoc prawną dostarcza szeregu przykładów konfliktów (znajdujących finał także w postępowaniach dyscyplinarnych) wynikających z tego, że radca prawny będący podwykonawcą faktycznie nie jest w stanie kontrolować, co w sprawie się dzieje, nie ma właściwego dostępu do akt sprawy, do samego klienta i nie decyduje o najważniejszych elementach działania – np. o strategii procesowej. Częstość zlecająca firma nieprawnicza decyduje o wypowiedzeniu pełnomocnictwa radcy prawnemu (a nie klient albo radca prawny). Niezależność radcy prawnego w tego typu relacjach budzi bardzo często zastrzeżenia.

ZAKAZ WSPÓŁPRACY

Wskazane zjawiska i nieprawidłowości nie są marginalne. Przeciwnie, obserwujemy wzrost liczby i rozwój działalności firm nieprawniczych w obszarze pomocy prawnej. Z kolei – ponieważ radcowie prawni mają odpowiednie kompetencje oraz pewne elementy pomocy prawnej, konkretnie reprezentacja sądowa, mogą być realizowane tylko przez profesjonalnych pełnomocników – firmy nieprawnicze poszukują współpracy z radcami prawnymi. Zjawisko to dotyczy dodatkowo pomocy prawnej na rzecz konsumentów, a więc osób siłą rzeczy słabszych w relacjach z podmiotami oferującymi usługi prawne.

Rzecz jasna, że samorząd radców prawnych nie ma kompetencji w stosunku do podmiotów tego rodzaju. Ma jednak kompetencje w odniesieniu do wykonywania zawodu przez radców prawnych i realizuje je, dostrzegając problem obejścia przepisów ustawy o radcach prawnych ze szkodą dla bezpieczeństwa prawnego klientów oraz negatywnego wpływu współdziałania radców prawnych z firmami z obszaru nieregulowanego na zaufanie do zawodu radcy prawnego. Na tych przesłankach oparte jest wprowadzenie w art. 25a ust. 2 KERP zakazu współpracy radców prawnych z podmiotami z obszaru nieregulowanego świadczącymi faktycznie usługi zastrzeżone dla obszaru regulowanego.

W ujęciu normatywnym zmiana została oparta na założeniu, że świadczenie pomocy prawnej i regulowana działalność prawnicza stanowią domeny zastrzeżone dla radców prawnych (względnie innych zawodów, z którymi radca prawny może wspólnie wykonywać zawód). Przepis wprowadza dychotomię między podmiotami (albo osobami) świadczącymi pomoc prawną lub wykonującymi regulowaną działalność prawniczną w formach zgodnych z przepisami ustawy o radcach prawnych (czyli z jej art. 8 ust. 1) oraz w formach niezgodnych z tą ustawą. Te ostatnie definiuje się jako „podmioty nieuprawnione” i wymienia się w tym zakresie (jedynie przykładowo) spółki kapitałowe oraz inne osoby nieposiadające uprawnień do świadczenia pomocy prawniej.

Podmiotami nieuprawnionymi są zatem:

- osoby prawne (spółki kapitałowe, fundacje, stowarzyszenia etc.),
- jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej – spółki osobowe (komandytowe i komandytowo-akcyjne bez udziału radców prawnych jako komplementariuszy), spółki jawne cywilne z udziałem osób innych niż radcowie prawni,
- jednoosobowe działalności gospodarcze osób fizycznych niebędących radcami prawnymi.

W świetle znowelizowanego kodeksu radca prawny nie tylko nie może brać udziału w świadczeniu pomocy prawnej przez podmioty nieuprawnione, lecz także udzielać pomocy w jej świadczeniu. Przy czym zakaz zakreślony jest bardzo szeroko, ponieważ dotyczy udziału lub pomocy „w jakiegokolwiek formie, jakimkolwiek charakterze ani w jakikolwiek sposób”. Chodzi w praktyce o to, aby podmioty nieuprawnione nie tylko nie postugiwały się radcami prawnymi, którzy mieliby wykonywać w ich imieniu pomoc prawną, lecz także, aby radcowie prawni nie wspierali merytorycznie podmiotów nieuprawnionych w czynnościach składających się na pomoc prawną świadczoną osobom trzecim.

Zakaz nie dotyczy natomiast świadczenia pomocy prawnej podmiotom nieuprawnionym jako takim, tzn. w sytuacji gdy klientem i ostatecznym korzystającym z tej pomocy jest taki podmiot (a nie osoba trzecia, której podmiot nieuprawniony oferuje usługi prawnicze). Pamiętać bowiem należy, że celem ograniczeń nakładanych na radców prawnych jest w ostatecznym rozrachunku ochrona gwarancji dla klienta, tzn. zapewnienie mu dostępu do pomocy prawnej radców prawnych świadczonych w zgodzie z wartościami zawodu.

PRAWIDŁOWE WYKONYWANIE ZAWODU

Wprowadzany zakaz nie jest oczywiście kierowany bezpośrednio do podmiotów nieuprawnionych, ale do radców prawnych. W aktualnym stanie prawnym firmy prowadzące prawniczą działalność regulowaną nie mają ustawowego zakazu nawiązywania relacji z radcami prawnymi. Naruszenie przez te firmy ustawy o radcach prawnych, a tym bardziej Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, nie łączy się dla nich z negatywnymi konsekwencjami prawnymi. Ich działalność, mimo że dotyczy sfery istotnej dla funkcjonowania państwa i obrotu prawnego, może być prowadzona w sposób faktycznie dowolny. Nie zmienia to jednak faktu, że samorząd zawodowy radców prawnych ma kompetencje dotyczące radców prawnych, tzn. sprawuje pieczę nad należyтым wykonywaniem zawodu radcy prawnego (art. 17 ust. 1 Konstytucji RP). W związku z takim mandatem nie może pozostawać bierny w sytuacji, gdy podstawowe zasady wykonywania tego zawodu, związane z ustawowymi formami wykonywania zawodu, są naruszane lub poważnie zagrożone przez specyficzne formy współdziałania radców prawnych i firm spoza obszaru regulowanego. Zmiana art. 25a ust. 2 KERP powinna być postrzegana jako realizacja obowiązku samorządu radców prawnych, w zakresie zapewnienia prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego, dla efektywnej ochrony interesu prawnego klientów. ■

BĘDZIE REWOLUCJA W PRAWIE PRACY

W najbliższych tygodniach dojdzie do bardzo głębokich zmian w Kodeksie pracy, które znacznie poprawią sytuację pracowników poprzez stworzenie elastycznych form wykonywania pracy oraz dogodnych warunków dla opieki nad dziećmi i osobami bliskimi. Na horyzoncie pojawił się też projekt skracający tygodniowy wymiar pracy. Ale jego szanse na powodzenie są raczej marne.



**BOGDAN
BUGDALSKI**
dziennikarz, redaktor
i wydawca
Fot. Archiwum B. Bugdalskiego

Podczas posiedzenia Sejmu zaplanowanego na 30 listopada–2 grudnia ma odbyć się drugie czytanie projektu nowelizacji Kodeksu pracy (druk 2335), który normuje pracę zdalną oraz wprowadza możliwość przeprowadzenia przez pracodawcę kontroli trzeźwości pracownika.

W ocenie wiceministra rodziny i polityki społecznej Stanisława Szweda oznacza to, że już w styczniu 2023 r. ta ustawa może być przez prezydenta podpisana, zwłaszcza że dotychczasowe prace parlamentarne nad tym projektem przebiegały bez większych zakłóceń. W ich trakcie w zasadzie wydłużono tylko do dwóch miesięcy czas przygotowania się do nowych przepisów. A więc *vacatio legis* nie będzie trwać tylko 14 dni, czego przedsiębiorcy tak bardzo się obawiali.

Projektowana nowelizacja Kodeksu pracy nakłada bowiem na pracodawców szereg obowiązków. W tym m.in. obowiązek określenia zasad wykonywania pracy zdalnej w porozumieniu z zakładową organizacją związkową lub w regulaminie ustalonym przez pracodawcę, a jednocześnie – nawet w przypadku braku takiego porozumienia – nakazuje pracodawcy umożliwienie pracownikowi pracy zdalnej na jego wniosek. Taki wniosek będą mogły złożyć także matki wychowujące dzieci do 4. roku życia, a pracodawca ewentualną odmowę będzie musiał uzasadnić. Projekt wprowadza też obowiązek zapewnienia przez pracodawcę pracownikowi wykonującemu pracę zdalną materiałów i narzędzi niezbędnych do jej wykonywania oraz pokrycia kosztów z nią związanych, w tym np. kosztów zużycia energii elektrycznej oraz niektórych usług komunikacyjnych.

Jedynym pocieszeniem jest to, że Państwowa Inspekcja Pracy nie będzie się domagała, by przedsiębiorcy wchodzili do domów pracowników. Chce jedynie, by odpowiednie zapisy znalazły swój wyraz w regulaminach. Możliwość prowadzenia pracy zdalnej nie będzie też miała charakteru bezwzględniego.

Projektowane przepisy nakładają też na pracodawcę obowiązek niedopuszczenia pracownika do pracy w przypadku, gdy w jego organizmie zostanie stwierdzona obecność alkoholu wskazująca na stan nietrzeźwości lub stan po użyciu alkoholu, czy też obecność środka działającego podobnie do alkoholu.

Warte zauważenia jest to, że ten obowiązek ma być wykonywany również wobec osób pracujących na podstawie umowy cywilnoprawnej czy też wobec osoby prowadzącej działalność na własny rachunek.

DYREKTYWY CZEKAJĄ NA IMPLEMENTACJĘ

Dużo gorzej przedstawia się stan prac nad zmianami w Kodeksie pracy wynikającymi z dyrektyw unijnych, które już kilka miesięcy temu powinny być implementowane do polskiego porządku prawnego. Przepisy zawarte w projekcie UC118 wciąż znajdują się w konsultacjach i czekają na wejście do Komitetu Stałego Rady Ministrów. Oznacza to, że nawet jeśli ten projekt trafi do Sejmu w grudniu, to na uchwalenie przepisów nowelizacyjnych i ich wejście w życie możemy jeszcze poczekać.

Faktem jest, że te przepisy powinny już obowiązywać, choć zdaniem wielu ekspertów, nie tylko przedsiębiorców, są przedziewczesne. Co zmieniają?

Implementacja postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1152 z 20 czerwca 2019 r. w sprawie przejrzystych i przewidywalnych warunków pracy w Unii Europejskiej wprowadza zmiany w obszarze zawierania umów o pracę na okres próbny oraz na czas określony, rozszerza prawa pracowników do pełniejszej i uaktualnionej informacji o warunkach zatrudnienia oraz wprowadza nowe, minimalne prawa dla wszystkich pracowników.

Projektowana nowela wprowadza np. zasadę, że umowa na czas próbny może trwać jeden miesiąc w przypadku zawarcia umowy na okres krótszy niż sześć miesięcy, natomiast dwa miesiące w przypadku zatrudnienia pracownika na czas określony wynoszący co najmniej sześć miesięcy i krótszy niż 12 miesięcy, choć możliwe będzie jego wydłużenie o jeden miesiąc. W przypadku zwolnienia pracownika zatrudnionego na czas określony pracodawca będzie miał obowiązek wskazywania przyczyny.

Przepisy wynikające z dyrektywy 2019/1152 zapewnią też pracownikowi m.in. prawo do jednoczesnego pozostawiania



Fot. Adobe Stock

w stosunku pracy z innym pracodawcą oraz nieodpłatnych szkoleń, które są niezbędne do wykonywania pracy, przy czym czas tych szkoleń ma być wliczony do czasu pracy.

RÓWNOWAGA, CZYLI WORK-LIFE BALANCE

Z kolei implementacja postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1158 z 20 czerwca 2019 r. w sprawie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów będzie polegała na wprowadzeniu zmian w obszarze uprawnień związanych z wykonywaniem przez pracowników funkcji rodzicielskiej i opiekuńczej.

Jak wskazano w ocenie skutków regulacji projektu, najważniejsze rozwiązania wynikające z tej regulacji będą polegały na:

- wprowadzeniu dla pracownic i pracowników indywidualnego prawa do urlopu rodzicielskiego, którego łączny wymiar ma wynosić do 41 tygodni (w przypadku urodzenia jednego dziecka) albo do 43 tygodni (w przypadku porodu mnogiego). Przy czym w wymiarze łącznego urlopu rodzicielskiego przepisy przewidują nieprzenosalną część w wymiarze do dziewięciu tygodni dla każdego z rodziców;
- wprowadzeniu urlopu opiekuńczego w wymiarze pięciu dni w roku kalendarzowym – w celu zapewnienia osobistej opieki lub wsparcia osobie będącej krewnym lub pozostającą we wspólnym gospodarstwie domowym, bez zachowania prawa do wynagrodzenia za czas tego urlopu;
- wprowadzeniu zwolnienia od pracy na okres dwóch dni lub 16 godzin z powodu działania siły wyższej w pilnych sprawach rodzinnych, z zachowaniem prawa do połowy wynagrodzenia;
- umożliwieniu stosowania elastycznych form organizacji pracy, takich jak telepraca, ruchomy czas pracy, indywidualny rozkład czasu pracy, weekendowy system czasu pracy, system skróconego tygodnia pracy i przerywany czas pracy oraz praca w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Warto zauważyć, że implementowane przepisy dyrektywy *work-life balance* zakładają możliwość szerszego korzystania z elastycznej organizacji pracy, która ma przede wszystkim przystugiwać rodzicom oraz opiekunom dziecka do ośmiu lat, a nie jak przewidziano w nowelizacji z druku 2335 do 4. roku życia. Zatem ten czas zostanie podwojony.

Elastyczne formy pracy mają być też dostępne dla pracowników zapewniających opiekę lub wsparcie krewnemu lub osobie zamieszkującej w tym samym gospodarstwie domowym, którzy wymagają znacznej opieki lub wsparcia z poważnych względów medycznych.

Implementowane przepisy wprowadzą też pełną ochronę pracownika – pod groźbą kary – przed jakimkolwiek niekorzystnym traktowaniem przez pracodawcę lub negatywnymi konsekwencjami skorzystania przez pracownika z przystugujących mu uprawnień.

Zmian jest bardzo dużo i można od razu powiedzieć, że przez pracowników bardzo oczekiwanych, przez pracodawców natomiast, delikatnie mówiąc, mniej. Stanowisko, jakie przyjęła Konfederacja Lewiatan w sprawach przepisów, które mają być implementowane, można sprowadzić do jednego zdania: „Zwiększeniu obowiązków pracodawców, nowych uprawnień po stronie pracowników powinno towarzyszyć ograniczenie obciążeń pracodawców w innych obszarach prawa pracy”.

Niejako już na marginesie wypada dodać, że w ostatnich dniach do Sejmu wpłynął kolejny projekt nowelizujący Kodeks pracy, tym razem autorstwa postów Lewicy. Zakłada on skrócenie tygodniowego wymiaru pracy z 40 godzin do 35 przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowej pensji pracownika. Trudno się spodziewać, by w obecnej sytuacji ten projekt został przez Sejm poważnie potraktowany. ■

Mec. Bartosz Opaliński, Dziekan Rady OIRP w Rzeszowie, członek Prezydium KRRP:

Jako społeczeństwo nie jesteśmy jeszcze przygotowani na tak głębokie zmiany w prawie pracy – ani mentalnie, ani finansowo, chociaż uważam je za konieczne. Dyrektywy unijne należy implementować. Przepuszczam jednak, że polski pracodawca będzie szukał sposobności, żeby obejść nowe przepisy, będzie uciekał do umów cywilnoprawnych, bo te dają mu większą swobodę, a przede wszystkim możliwość ograniczenia kosztów pracy.

Niestety te zmiany nakładają się na złą sytuację gospodarczą w kraju, kiedy wielu przedsiębiorców myśli o likwidacji działalności, a wszyscy szukają oszczędności. Teraz proponuje się im znaczny wzrost kosztów pracy.

Praca zdalna też może napotykać na sprzeciw pracodawców i pracowników. Bo nie każdy pracownik ma warunki do tego, żeby pracować w domu, i nie każdy pracodawca będzie mógł mu te warunki zapewnić. Problemy pojawiają się też przy kontroli trzeźwości, zwłaszcza osób pracujących zdalnie.

Praktyka zatem dopiero pokaże, jak z tego wybrniemy. Spodziewam się, że po uchwaleniu tych przepisów pojawią się spory, orzeczenia, interpretacje i w efekcie kolejne nowelizacje. ■

KORZYSTNE ZMIANY W PODATKU OD SPADKÓW I DAROWIZN ORAZ POLSKI ŁAD 3.0

Od 13 października 2022 r. obowiązują wyższe kwoty wolne w podatku od spadków i darowizn oraz korzystna skala podatkowa.

Polski Ład 3.0 wprowadza wiele zmian doprecyzowujących i porządkujących, których znaczna część wejdzie w życie z początkiem 2023 r.



WIESŁAWA MOCYDŁOWSKA

redaktor, wykładowca, specjalistka
od rachunkowości
i podatków
Fot. Archiwum W. Moczydłowskiej

Korzystne zmiany w podatku od spadku i darowizn obowiązują od 13 października. Wprowadzono je rozporządzeniem Ministra Finansów z 10 października 2022 r. w sprawie ustalenia kwot wartości rzeczy i praw majątkowych zwolnionych od podatku od spadków i darowizn i niepodlegających opodatkowaniu tym podatkiem oraz skal podatkowych, według których oblicza się ten podatek (Dz.U. z 2022 r. poz. 2084). Rozporządzenie to podwyższa kwoty wolne i przedziały skali podatkowych o 8,27%, zgodnie ze wzrostem cen towarów nieżywnościowych trwałego użytku. Podatek od spadków i darowizn zależy od pokrewieństwa pomiędzy darczyńcą a obdarowanym. Pokrewieństwo to ustawa dzieli na trzy grupy: I, II i III. Do grupy I zalicza się małżonka, zstępnych, wstępnych, pasierba, zięcia, synową, rodzeństwo, ojczyma, macochę i teściów. Do grupy II ustawa zalicza zstępnych rodzeństwa, rodzeństwo rodziców, zstępnych i małżonków pasierbów, małżonków rodzeństwa i rodzeństwo małżonków, małżonków rodzeństwa małżonków, małżonków innych zstępnych. Do grupy III zaliczeni są pozostali nabywcy. W odniesieniu do każdej z tych grup ustawa ustala kwoty wolne od opodatkowania, których przekroczenie spowoduje obowiązek zapłaty podatku. Limity te są pięcioletnie.

LIMITY I PODWYŻSZENIA

Rozporządzenie podwyższa kwoty wolne od podatku. Od 13 października wynoszą one:

- 10 434 zł (zamiast 9637 zł) w I grupie podatkowej,
- 7878 zł w (zamiast 7276 zł) w II grupie podatkowej,
- 5308 zł w (zamiast 4902 zł) w III grupie podatkowej.

Na korzyść podatników zmieniła się też skala podatkowa, tzn. wzrosły przedziały, do których stosuje się poszczególne

stawki podatków. Przykładowo obdarowany przez dalszą rodzinę (wuj lub ciotkę) może teraz zapłacić 12% podatku do kwoty 11 128 zł, a wcześniej po przekroczeniu 10 278 zł wchodził już w stawkę 15-proc. Równocześnie 15-proc. stawka obowiązuje go teraz do 22 256 zł, a nie jak wcześniej do 20 557 zł.

Rozporządzenie podwyższa kwoty wolne dla darowizn przeznaczonych przez obdarowanych na określone w ustawie cele mieszkaniowe (art. 4 ust. 1 pkt 5 ustawy o podatku od spadków i darowizn). Teraz wynoszą one:

- 10 434 zł zamiast dotychczasowych 9637 zł – limit od jednego darczyńcy,
- 20 868 zł zamiast dotychczasowych 19 274 zł – limit od wielu darczyńców łącznie.

Przepisy rozporządzenia dotyczą przypadków, w których obowiązek podatkowy powstał od 13 października br., obejmując m.in. darowizny otrzymane od tego dnia albo spadki, których nabycie sąd lub notariusz potwierdził po 12 października 2022 r.

Przypomnieć należy, że darowizny udzielane w ramach najbliższej rodziny są wolne od podatku. Ustawa z 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn przewiduje możliwość całkowitego zwolnienia z podatku takich darowizn, bez względu na kwotę darowizny. Do najbliższej rodziny, która może skorzystać ze zwolnienia, należą: małżonek, małżonka, dzieci, wnuki, rodzice, dziadkowie, pasierb, pasierbica, rodzeństwo, ojczym i macocha. Jednak żeby taka darowizna pomiędzy członkami najbliższej rodziny mogła skorzystać ze zwolnienia, konieczne jest spełnienie dwóch warunków. Pierwszy z nich to zgłoszenie faktu otrzymania darowizny w ciągu sześciu miesięcy od momentu powstania obowiązku podatkowego, a drugi to udokumentowanie przekazania darowizny przelewem bankowym.

DAROWIZNA POLEASINGOWEGO SAMOCHODU W NAJBLIŻSZEJ RODZINIE

Warto wspomnieć, że darowizna może być korzystna w przypadku rozporządzenia majątkiem poleasingowym. W kwestii tzw. wykupu prywatnego nastąpiły zmiany wprowadzone tzw. Polskim Ładem. Dla samochodów wykupionych



Fot. Adobe Stock

prywatnie od 2022 r. trzeba odczekać aż sześć lat, aby sprzedać bez podatku. Ale da się oczywiście taki samochód sprzedać bez podatków szybciej. Wystarczy podarować go osobie z najbliższej rodziny (zerowa grupa podatkowa), co będzie zwolnione z podatku. Osoba obdarowana może sprzedać samochód bez podatku PIT po upływie sześciu miesięcy (licząc od końca miesiąca, w którym miała miejsce darowizna).

Osoba obdarowana musi zgłosić darowiznę w ciągu sześciu miesięcy do urzędu skarbowego na formularzu SD-Z2 (jeśli wartość przekroczy wspomniany wyżej limit). Zgłoszenia nie trzeba dokonywać, jeśli umowę darowizny sporządzono w formie aktu notarialnego.

W wydanej 23 czerwca 2022 r. interpretacji indywidualnej Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej stwierdził, że skoro podatnik po zakończeniu umowy leasingu dokonał wykupu prywatnego koparki na cele niezwiązane z działalnością gospodarczą, nie dokonał pomniejszenia podatku należnego VAT o podatek naliczony wykazany na fakturze i zamierza przekazać koparkę na podstawie umowy darowizny żonie, to uznać należy, że przekazał on koparkę, stanowiącą jego majątek prywatny, korzystając z przysługującego mu prawa do rozporządzania własnym majątkiem. Zatem nie będzie działał w charakterze podatnika, w rozumieniu art. 15 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług, lecz dokona zarządu majątkiem osobistym. Tym samym darowizna na rzecz żony nie będzie podlegać VAT (0113-KDIPT1-3.4012.249.2022.1.AG). Sprawa dotyczyła co prawda koparki, ale argumentacja zawarta w uzasadnieniu interpretacji wskazuje na korzystne podatkowo rozporządzenie mieniem wycofanym z leasingu w formie wykupu prywatnego.

POLSKI ŁĄD 3.0

7 października Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (tzw. Polski Łąd 3.0). Nowe przepisy mają wejść w życie 1 stycznia 2023 r.

Ustawa modyfikuje przepisy i wydłuża zwolnienia z opodatkowania minimalnym podatkiem dochodowym. Podatek ten uregulowany został w art. 24ca ustawy CIT i został wprowadzony ustawą z 29 października 2021 r. (tzw. Polski Łąd 1.0).

Nowa ustawa odracza wejście w życie tych przepisów o dwa lata, tj. do 31 grudnia 2023 r. Jednocześnie ustawa wprowadza zmiany w konstrukcji samego podatku.

Nowe przepisy uchylają regulacje dotyczące tzw. ukrytej dywidendy (wprowadzające art. 16 ust. 1 pkt 15b oraz ust. 1d i 1e ustawy CIT ze skutkiem od 1 stycznia 2023 r.).

Zmianie ulegną również przepisy o zagranicznych jednostkach kontrolowanych w zakresie doprecyzowania sposobu ustalania dochodu (art. 24a ust. 6c ustawy o CIT).

Wprowadzono też pewne zmiany w celu ograniczenia istotnych wątpliwości interpretacyjnych dotyczących podatku od przeliczonych dochodów.

Zmiany nastąpią też w przepisach o podatku u źródła. Ich celem jest urealnienie lub złagodzenie obowiązującego od 1 stycznia 2019 r. mechanizmu poboru tego podatku, nazywanego w skrócie mechanizmem pay & refund (art. 26 ust. 2e i nast. ustawy CIT oraz art. 41 ust. 12 i nast. ustawy PIT).

Zmiany dotyczą też rozliczania kosztów finansowania dłużnego w kosztach podatkowych dotyczące art. 15c ust. 1 ustawy CIT. Doprecyzowano m.in. sposób liczenia limitu kosztów finansowania dłużnego poprzez jasne określenie, że wyłączeniu podlega kwota przekraczająca jedno z dwóch: 3 mln zł albo 30% podatkowej EBITDA, a nie sumy tych dwóch progów.

Zmiana w uldze na złe długi polega na uchyleniu art. 18f ust. 19 ustawy CIT i odpowiednio art. 26i ust. 19 ustawy PIT, co oznacza rezygnację z odpowiedniego załącznika do zeznania podatkowego.

Kilka zmian wprowadzono w zakresie opodatkowania ryczałtem od dochodów spółek, np. nowelizację przepisów dotyczących warunków uprawniających do opodatkowania ryczałtem w zakresie wydatków ponoszonych przez podatnika na zatrudnienie osób fizycznych na podstawie umowy innej niż umowa o pracę.

Zmieniono też przepisy dotyczące pierwszego terminu składania JPK/CIT w przypadku wcześniejszego zakończenia roku podatkowego. Wydłużono podatnikom CIT termin do przestania JPK za 2024 r. (pierwszy rok, za który JPK ma być przesyłany), w przypadku wcześniejszego zakończenia roku podatkowego. Podatnicy CIT, którzy po raz pierwszy będą zobowiązani za 2024 r. przesyłać JPK/CIT, których rok podatkowy zakończy się w 2024 r., będą mieli dłuższy termin do wykonania tego obowiązku – do końca marca 2025 r.

Zmiany w przepisach ustawy o VAT, ustawy o podatku akcyzowym, ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej oraz ustawy o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom wprowadzają m.in. wydłużenie działania tarczy antyinflacyjnej do końca 2022 r., utrzymanie czasowego obniżenia stawek VAT w zakresie żywności, paliw silnikowych, gazu ziemnego, energii elektrycznej i ciepłej, nawozów i innych środków, utrzymanie czasowego obniżenia stawek akcyzy na paliwa silnikowe (olej napędowy, benzyny silnikowe, LPG), energię elektryczną i lekki olej opałowy oraz utrzymanie czasowego wyłączenia z podatku od sprzedaży detalicznej sprzedaży paliw. Utrzymano w mocy zwolnienie od akcyzy dla energii elektrycznej wykorzystywanej przez gospodarstwa domowe. ■

NOWA FORMA OPODATKOWANIA? TO MOŻE SIĘ OPŁACAĆ

„Czy forma opodatkowania jest dla mnie optymalna?” – to pytanie, które na koniec roku 2022 powinni sobie zadać radcowie prawni prowadzący kancelarię prawną w formie jednoosobowej działalności gospodarczej. I jeśli okaże się, że nie, zdecydować o ewentualnej zmianie.



**BOGDAN
BUGDALSKI**
dziennikarz, redaktor
i wydawca
Fot. Archiwum B. Bugdalskiego

Sprawę gmatwa nieco fakt, że na podstawie nowelizacji ustawy Polski Ład przedsiębiorcy, którzy uznają, że jednak woleliby być opodatkowani według skali, mogą to zmienić, terminowo składając roczne zeznanie podatkowe na formularzu PIT-36 lub PIT-36S zamiast PIT-28 lub PIT-28S (w przypadku osób, które wybrały ryczałt) albo PIT-36L lub PIT-36LS w przypadku osób, które wybrały podatek liniowy.

Przy czym ustalmy od razu – dokonana w ten sposób zmiana formy opodatkowania nie skutkuje zmianą na rok 2023, więc deklarację o wyborze formy opodatkowania należy złożyć do 20 lutego, co do zasady przed datą wpłaty pierwszej zaliczki na podatek dochodowy w nowym roku.

Deklarację o zmianie formy opodatkowania złożymy, gdy po podsumowaniu roku 2022 uznamy, że dotychczasowa jest dla nas niekorzystna. Pytanie tylko, na co się zdecydować.

TRZY FORMY OPODATKOWANIA

Tak jak w roku 2022 osoby świadczące usługi prawne mają do wyboru trzy formy opodatkowania:

- liniowe,
- według skali (zasad ogólnych),
- ryczałt.

Każda z tych form ma swoje wady i zalety. Dlatego decyzja o tym, którą wybierzemy, powinna być poprzedzona szczegółowymi wyliczeniami, uwzględniającymi faktycznie osiągnięte i spodziewane przez nas dochody w zestawieniu z kosztami, jakie służą ich osiągnięciu, a także naszą sytuacją rodzinną.

– Dla każdego trzeba indywidualnie przeprowadzić analizę, jakie te dochody są. Bo jeśli dany radca prawny ma dwóch czy trzech klientów na stałej obsłudze i jego przychody miesięczne wynoszą około 25 tys. zł, a koszty są na poziomie 5 tys. zł, to jemu się bardziej opłaca ryczałt, bo ma małe koszty. Wtedy zapłaci mniejszą składkę zdrowotną – wyjaśnia Maria Mazur-Szczepańska, doradca podatkowy.

Ryczałt też nie jest tani, bo w przypadku radców prawnych i adwokatów podatek wynosi 17% i przy niższych zarobkach staje się on całkowiec nieoptymalny.

– Jeśli nasze dochody są na poziomie 120 tys. zł, to w ogóle nie opłaca się wybierać ryczałtu, zwłaszcza gdy jesteśmy w związku małżeńskim i małżonek czy małżonka zarabiają od nas mniej i korzysta się z ulgi prorodzinnej. Do tego dochodzi jeszcze kwota wolna, więc nawet jeśli się zapłaci pierwotnie 32%, to i tak się odzyska te pieniądze – mówi Maria Mazur-Szczepańska.

Według jej obliczeń, jeśli koszty przekraczają połowę przychodów z działalności gospodarczej, to w ogóle nie opłaca się przechodzić na ryczałt.

Z drugiej strony osoby świadczące usługi prawne tych kosztów nie mają zbyt wiele – laptop/komputer, biurko, ewentualnie samochód i wynajęty lub własny lokal. Znowelizowana ustawa Polski Ład wiele w tym zakresie zmieniła i to, co jeszcze w 2021 r. czy w 2022 r. generowało koszty, w 2023 r. będzie całkowiec nieoptymalne.

Mowa tu np. o samochodach w działalności, których leasingowanie, wynajem, a nawet amortyzowanie stały się praktycznie nieoptymalne, a także o wykorzystywaniu lokali mieszkalnych do prowadzenia działalności gospodarczej, które od 2023 r. nie będą już zszereżem, a wraz z nimi wszelkie zakupy związane z ich urządzeniem i funkcjonowaniem jako biuro.

– Od 1 stycznia nie będą amortyzowane nieruchomości, które mają status lokali mieszkalnych, lokale użytkowe natomiast tak – wyjaśnia Maria Mazur-Szczepańska.

A MOŻE TAK ZAŁOŻYĆ SPÓŁKĘ

Według Marii Mazur-Szczepańskiej przy wyższych dochodach, gdy koszty przekraczają 50% przychodu, należy zrobić symulację pod ryczałt albo pomyśleć o spółce osobowej.

– Z podatkowego punktu widzenia powołanie takiej spółki opłaca się, kiedy dochód na prawnika (partnera) jest wyższy niż 240 tys. zł – mówi.

Wyjaśnia, że w spółkach komandytowych jest płacony CIT, ale jest on 9-proc. (aż do wysokości 9,5 mln zł, czyli kwoty dla prawników raczej nieosiągalnej), za to ubezpieczenie zdrowotne jest stałe i wynosi tylko ok. 540 zł miesięcznie. Poza tym partnerzy spółek osobowych mogą wybierać opodatkowanie wg skali, ryczałt lub podatek liniowy. I każdy z nich może być inaczej opodatkowany. ■

KARY UMOWNE W ZAMÓWIENIACH PUBLICZNYCH Z POWROTEM DO POTRĄCANIA

24 sierpnia weszła w życie ustawa z 5 sierpnia 2022 r. o zmianie ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg oraz niektórych innych ustaw¹, która niezwłocznie (bez *vacatio legis*) uchyliła² obowiązujący od 24 czerwca 2020 r. w zamówieniach publicznych zakaz potrącania kary umownej z wynagrodzenia wykonawcy lub innych jego należności, który został wprowadzony na mocy tzw. specustawy covidowej³.



PRZEMYSŁAW KOSIŃSKI

radca prawny
Fot. Małgorzata Radomska

Wżej wymieniony zakaz dokładnie brzmiał tak, że w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego w związku z COVID-19, i przez 90 dni od dnia odwołania stanu, który obowiązywał jako ostatni, zamawiający nie mógł potrącić kary umownej zastrzeżonej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, o której mowa w art. 15r ust. 1, z wynagrodzenia wykonawcy lub z innych jego wierzitelności, a także nie mógł dochodzić zaspokojenia z zabezpieczenia należytego wykonania tej umowy, o ile zdarzenie, w związku z którym zastrzeżono tę karę, nastąpiło w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii⁴.

INTERES ZAMAWIAJĄCYCH

Ustawodawca tłumaczy usunięcie tej regulacji w taki sposób: „Utrzymanie obowiązujących rozwiązań miałyby negatywne skutki dla wykonawców, gwarantów, a także dla zamawiających, którzy mogą mieć problemy z wyegzekwowaniem skumulowanych kar umownych. Projektowane regulacje są zgodne z postulatami zamawiających i banków, którzy od samego początku sygnalizowali problemy wynikające ze stosowania art. 15r(1) ustawy i postulowali jego zmianę lub uchylenie”⁵. O ile każdy czytelnik widzi gołym okiem interes zamawiających w usunięciu zakazu z art. 15r(1) specustawy, o tyle owe negatywne skutki dla wykonawców trzeba już in-

tensywnie dedukować, bo w uzasadnieniu nic więcej na ten temat nie ma.

BĘDĄ PŁACIĆ Z AUTOMATU

To, co wykonawcy zamówień publicznych „zyskują” wskutek opisywanych zmian, to na pewno drastyczne i natychmiastowe skrócenie ustawowego czasu ochrony przed niezwłoczną egzekucją kar umownych przez zamawiających i to mimo że począwszy od 16 maja 2022 r., nadal obowiązuje w Polsce stan zagrożenia epidemicznego⁶. Innymi słowy, z dniem 24 sierpnia 2022 r. zduszono w zarodku dopiero co kietkującą w zamówieniach publicznych praktykę, zgodnie z którą zamawiający, aby dochodzić roszczeń z kar umownych, musiał przejść całą drogę od negocjacji ze swoim wykonawcą przez postępowanie sądowe i ewentualnie aż do postępowania egzekucyjnego włącznie. Czyli to, co jest zdrową normą w relacjach cywilnoprawnych, mogło utrzymać się w zamówieniach publicznych wyłącznie przez czas pandemii COVID-19, a i to w niepełnym wymiarze.

Tymczasem zgodnie z raportem Urzędu Zamówień Publicznych (UZP) z 2018 r. w ponad 80% przypadków (sic!) wskazywane przez respondentów ankiety UZP nieprawidłowości, będące przyczyną nałożenia przez zamawiających kar umownych, nie miały wpływu na realizację zamówienia lub miały niewielki wpływ na jego realizację⁷. Idąc dalej za danymi statystycznymi, r. pr. Mirella Lechna-Marchewka, ekspert w dziedzinie zamówień publicznych, wskazuje, że wobec znikomej liczby przypadków, gdzie w razie braku dobrowolnej zapłaty zamawiający decydują się na dochodzenie zapłaty kary umownej przed sądem (roboty budowlane: 6% przypadków, dostawy: 3% przypadków, usługi: 2% przypadków), uzasadniony jest wniosek, że 90% naliczonych kar umownych w zamówieniach publicznych nie jest w ogóle należnych⁸. Jednak wykonawcy znowu będą musieli je płacić i to niejako z automatu. ■

¹ Dz.U. poz. 1768 (dalej: nowelizacja).

² *Ibidem*, art. 10.

³ Art. 15r(1) ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm.).

⁴ *Ibidem*.

⁵ Uzasadnienie nowelizacji, s. 54; <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2398> [dostęp: 14 listopada 2022 r.].

⁶ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 12 maja 2022 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. poz. 1028).

⁷ Raport dotyczący stosowania kar umownych w zamówieniach publicznych, s. 17, https://www.uzp.gov.pl/_data/assets/pdf_file/0018/36414/Raport-kary_umowne_2018.pdf [dostęp: 14 listopada 2022 r.].

⁸ M. Lechna-Marchewka, *Nagły powrót do potrącania kar umownych w zamówieniach publicznych*; <https://codozasady.pl/p/nagly-powrot-do-potraccania-kar-umownych-w-zamowieniach-publicznych> [dostęp: 14 listopada 2022 r.].



Fot. Adobe Stock

ZMIANY W ODPOWIEDZIALNOŚCI PODMIOTÓW ZBIOROWYCH

Na stronie Rządowego Centrum Legislacji 2 września br. Ministerstwo Sprawiedliwości opublikowało projekt ustawy o zmianie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary z 29 sierpnia 2022 r. (nr UD421, dalej: projekt)¹, który jest obecnie na etapie opiniowania². Planowanym terminem przyjęcia projektu przez Radę Ministrów jest III kwartał 2022 r.³ Zastępuje on opublikowany jeszcze w 2018 r. projekt nr UD74, który zawierał w sobie całą wyżej wymienioną ustawę napisaną od nowa⁵.



**PRZEMYSŁAW
KOSIŃSKI**

radca prawny
Fot. Małgorzata Radomska

Podstawowym celem projektu jest ożywienie stosowania przepisów ustawy z 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (dalej: ustawa)⁵. Projektodawca przytacza porażające statystyki świadczące o tym, że aktualny model odpowiedzialności osób prawnych w Polsce się nie sprawdził⁶. Jak wynika ze sprawozdań Prokuratury Krajowej, w 2021 r. jednostki prokuratury z terenu kraju skierowały łącz-

nie 17 wniosków o stwierdzenie odpowiedzialności podmiotu zbiorowego (dalej: PZ), sądy natomiast rozpoznały w tym samym roku prawomocnie 19 wniosków, w których łącznie wymierzyły dziewięć kar w sumarycznej wysokości 70 tys. zł⁷.

NOWE DEFINICJE

Esencją nowelizacji jest nowa definicja PZ, zgodnie z którą PZ oznacza „osobę prawną oraz jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, w tym również spółkę handlową z udziałem Skarbu Państwa, jednostkę samorządu terytorialnego lub związek takich jednostek, spółkę kapitałową w organizacji, podmiot w stanie likwidacji oraz przedsiębiorcę niebędącego osobą fizyczną, z wyłączeniem Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego i ich związki oraz podmioty zbiorowe:

- a) zatrudniające w co najmniej jednym roku z dwóch ostatnich lat obrotowych mniej niż 500 pracowników albo osiągających roczny obrót netto ze sprzedaży towarów, wyrobów i usług oraz z operacji finansowych nieprzekraczający równowartości w złotych 100 mln euro i niebędących mikroprzedsiębiorcą, małym przedsiębiorcą ani średnim przedsiębiorcą w rozumieniu art. 7 ust. 1 pkt 1–3 ustawy z 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (Dz.U. z 2021 r. poz. 162 i 2105 oraz z 2022 r. poz. 24 i 974);

⁷ *Ibidem*, s. 2.

¹ <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12363700/katalog/12908952#12908952> [dostęp: 14 listopada 2022 r.].

² *Ibidem*.

³ <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-odpowiedzialnosci-podmiotow-zbiorowych-za-czyny-zabronione-pod-grozba-kary> [dostęp: 14 listopada 2022 r.].

⁴ <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12312062> [dostęp: 14 listopada 2022 r.].

⁵ Dz.U. z 2020 r. poz. 358 z późn. zm.

⁶ Uzasadnienie do projektu (dalej: uzasadnienie), s. 1; dostęp: <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12363700/12908952/12908953/dokument572980.pdf> [dostęp: 14 listopada 2022 r.].

b) których głównym celem ustawowym lub statutowym nie jest prowadzenie działalności gospodarczej⁸.

Projekt usuwa zatem z zakresu podmiotowego ustawy w zasadzie wszystkie podmioty poza dużymi przedsiębiorstwami⁹.

BEZ PREJUDYKATU

Druga rewolucja w ustawie to uchylenie warunku odpowiedzialności PZ w postaci uprzedniego prawomocnego skazania osoby fizycznej, w czym można dopatrywać się jednego z głównych czynników braku efektywności aktualnych rozwiązań w zakresie odpowiedzialności PZ¹⁰. Uchyła się równolegle wybitnie kazuistyczny katalog czynów zabronionych z art. 16 ustawy¹¹ na rzecz wprowadzenia prostej zasady odpowiedzialności za każde przestępstwo i przestępstwo skarbowe (por. nową definicję czynu zabronionego w projektowanym art. 2 pkt 2 ustawy)¹².

NOWE PODSTAWY ODPOWIEDZIALNOŚCI

Jednocześnie wymóg prejudykatu ma być zastąpiony przez dwie komplementarne materialnoprawne podstawy odpowiedzialności ustawy¹³. Zgodnie z projektowanym art. 5a ustawy PZ ma odpowiadać za czyn zabroniony, którego znamiona zostały wyczerpane przez działanie lub zaniechanie organu tego podmiotu, pozostające w bezpośrednim związku z prowadzoną przez ten podmiot działalnością (tzw. czyny własne PZ). Z kolei w myśl projektowanego art. 5b ustawy PZ odpowie również za czyny zabronione popełnione przez członków władz, osób uprawnionych do działania lub pracowników realizujących zadania na rzecz tego podmiotu w ramach powierzonych im kompetencji. W konsekwencji przyjętych założeń, tj. tego, że PZ może samoistnie wygenerować czyn zabroniony oraz koncepcji winy anonimowej, odpowiedzialność PZ będzie mogła nastąpić w przypadku wykazania w toku postępowania, że czyn zabroniony został popełniony i nie jest przy tym wymagane ustalenie konkretnej osoby fizycznej jako sprawcy przestępstwa¹⁴.

PODWYŻSZONE PROGI KAR

Konsekwencją wykluczenia z ww. odpowiedzialności PZ małych i średnich przedsiębiorstw ma być również podniesienie progu zagrożenia karą do 10 tys. zł, a także górnej granicy kary do 30 mln zł¹⁵. Projekt zakłada także odejście od powiązania kary z wielkością przychodów PZ, co wynika z faktu, że PZ mógłby w danym roku podatkowym wykazać niski przychód lub też jego brak¹⁶.

ŁĄCZENIE, PODZIAŁ I PRZEKSZTAŁCENIE PZ

To, co jest piętą achillesową ustawy w obecnym brzmieniu, to brak dostatecznych uregulowań sytuacji, w których PZ

podlegał łączeniu, podziałowi lub przekształceniu, co w konsekwencji może prowadzić do ułatwienia uniknięcia odpowiedzialności przez PZ. Stąd też projektowany art. 16a ust. 2 ustawy¹⁷ wprost stanowi o tym, że w przypadku połączenia PZ odpowiedzialność za czyn zabroniony popełniony przed dniem połączenia ponosi PZ wstępujący w wyniku połączenia w prawa i obowiązki podmiotu zbiorowego podlegającemu połączeniu. W przypadku podziału PZ odpowiedzialność za czyn popełniony przed dniem podziału ponoszą wszystkie PZ, które przejęły chociażby część praw i obowiązków podmiotu dzielonego i dodatkowo są one solidarnie zobowiązane m.in. do zapłaty kary pieniężnej¹⁸. Podobnie ma się rzecz w przypadku przekształcenia PZ, kiedy to odpowiedzialność ma ponieść PZ powstały wskutek przekształcenia¹⁹. Także w przypadku przeniesienia własności przedsiębiorstwa podmiotu zbiorowego lub większości jego składników pod tytułem darmym lub za cenę rażąco odbiegającą od wartości rynkowej przedsiębiorstwa lub jego składników nabywca przedsiębiorstwa lub większości jego składników jest solidarnie zobowiązany z podmiotem zbiorowym do m.in. zapłaty kary pieniężnej²⁰.

DOBROWOLNE PODDANIE SIĘ ODPOWIEDZIALNOŚCI

Dodatkowo projektowane art. 41a–41b ustawy wprowadzają możliwość zaniechania przez prokuratora prowadzenia dalszych czynności procesowych i wystąpienie do sądu z wnioskiem o udzielenie PZ zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, co ma oczywiście na celu zwiększenie ekonomiki procesowej²¹. Warunkami umożliwiającymi zastosowanie ww. instytucji jest m.in. to, że okoliczności czynu nie budzą wątpliwości, a cele postępowania zostaną osiągnięte pomimo nieprzeprowadzenia postępowania w całości. Ponadto PZ powinien ujawnić organowi prowadzącemu postępowanie przygotowawcze informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu czynu zabronionego oraz istotne okoliczności dotyczące jego popełnienia, jak też uiścić kwotę stanowiącą równowartość szkody wyrządzonej czynem zabronionym²². Do zapłaty PZ ma również kwotę odpowiadającą co najmniej najniższej karze pieniężnej grożącej za czyn zabroniony oraz musi wyrazić zgodę na przepadek przedmiotów lub korzyści majątkowych, lub uiścić ich równowartość pieniężną²³. W zamian za to otrzymuje ograniczenie kary do maksymalnie 5 mln zł, jak również dodatkową korzyść w postaci braku wpisu prawomocnego orzeczenia o zezwoleniu na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności w Krajowym Rejestrze Sądowym²⁴.

Podsumowując, projekt ma większe szanse na wejście w życie niż jego poprzednik z 2018 r. i rzeczywiście może reanimować odpowiedzialność osób prawnych. ■

⁸ Art. 1 pkt 1 projektu.

⁹ Uzasadnienie, s. 8.

¹⁰ Art. 1 pkt 2 projektu.

¹¹ Art. 1 pkt 8 projektu.

¹² Art. 1 pkt 1 projektu.

¹³ Art. 1 pkt 3 projektu.

¹⁴ Uzasadnienie, s. 6–7.

¹⁵ Art. 1 pkt 4 projektu.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Art. 1 pkt 9 projektu.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ Art. 1 pkt 27 projektu.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*.

GREENWASHING JAKO PRZYKŁAD NARUSZENIA PRAW KONSUMENTÓW

Wraz ze zwiększoną świadomością ekologiczną konsumentów i ich zauważalną troską o środowisko naturalne – czego dowodem są liczne badania rynku¹ – przedsiębiorcy coraz częściej sięgają do proekologicznych (proklimatycznych) haseł i strategii marketingowych. Niestety nie zawsze taki zabieg jest zgodny z prawem, a wręcz istnieje tu duże pole do naruszeń.



AGNIESZKA JELSKA

radca prawny w kancelarii Wardyński i Wspólnicy (praktyka prawa konkurencji). Specjalizuje się w sprawach z obszaru ochrony konsumentów oraz prawa antymonopolowego.
Fot. Archiwum A. Jelskiej

Każdorazowo, przed podjęciem decyzji o postępowaniu się danym hasłem akcentującym pozytywny wpływ produktu/usługi na środowisko, przedsiębiorcy powinni przeprowadzić szczegółową analizę pod kątem zakazanej praktyki, nazywanej powszechnie *greenwashingiem*. Przez *greenwashing* należy rozumieć przekaz marketingowy bazujący na fałszywych lub wprowadzających w błąd deklaracjach, że dany produkt/usługa są korzystne dla środowiska bądź też co najmniej neutralne. W sytuacji gdy twierdzenie, którym postępuje się przedsiębiorca, w rzeczywistości jest nieprawdziwe lub jest prawdziwe, ale np. jest niepełne czy też niemożliwe do zweryfikowania, praktyka taka może stać się przedmiotem zainteresowania Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Choć w obecnym stanie prawnym brak jest regulacji, które wprost odnoszą się do zjawiska *greenwashingu*, istnieją podstawy do zakwalifikowania tego rodzaju działań jako zakazanych na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w postaci praktyk wprowadzających konsumentów w błąd. To z kolei wiąże się z ryzykiem wszczęcia przez

¹ Z raportu opublikowanego przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska z października 2020 r. wynika, że aż siedmiu na dziesięciu mieszkańców Polski uważa zmiany klimatu za bardzo poważny problem, a co czwarty mieszkaniec uważa, że jest raczej ważny. Co więcej, jak wynika z przeprowadzonych badań, respondenci znacznie częściej niż w poprzednich latach zwracają uwagę na ograniczenie zużycia wody oraz wybierają rozwiązania ekologiczne, nawet wtedy gdy oznacza to dodatkowy koszt („Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski”, październik 2020 r.). W innym badaniu przeprowadzonym przez Stena Recykling wskazano na trend, zgodnie z którym konsumenci wręcz rezygnują z produktów lub marek, które według nich nie odpowiadają ich wartościom w zakresie zrównoważonego rozwoju (Stena Recykling, *The circular voice – opinie 5000 konsumentów na temat produktów i materiałów cyrkularnych*, 2022).



Fot. Adobe Stock

Prezesa UOKiK postępowania w oparciu o ustawę o ochronie konkurencji i konsumentów i nałożenia na danego przedsiębiorcę kary pieniężnej do 10% jego obrotu z tytułu naruszenia zbiorowych interesów konsumentów.

PRAKTYKA PREZESA UOKiK I DZIAŁANIA RADY REKLAMY

Jak dotychczas Prezes UOKiK nie wykazywał szczególnej aktywności na tym polu. Niemniej jednak możemy spodziewać się zwiększenia zainteresowania organu zjawiskiem *greenwashingu* (na wzór innych, zagranicznych organów ochrony konsumentów). Na ten moment warto wyróżnić postępowania przeprowadzone przez organ dotyczące nieprawidłowości w zakresie deklarowanego składu surowcowego odzieży i zakończone wydaniem decyzji przeciwko trzem przedsiębiorcom (tj. Kubenz, Recman i Dastan Logistics). W treści uzasadnienia jednej z nich, tj. decyzji z 17 marca 2022 r. nr RBG-1/2022, Prezes UOKiK zauważył, że „[...] okoliczność wskazywania składu surowcowego tkanin może mieć znaczenie w kontekście dbałości o ekologię. Konsumenci podejmujący decyzję w oparciu o kryteria z tym związane mogą nie być zainteresowani nabywaniem wyrobów, których produkcja w większym stopniu negatywnie oddziałuje na środowisko naturalne. W sytuacji, kiedy nie otrzymują oni rzetelnej informacji, mogą nie być w stanie podjąć świadomej decyzji, a nawet mogą podjąć decyzję sprzeczną ze swymi przekonaniem”. Powyż-

szy fragment decyzji uwidacznia, iż organ jest świadomy wpływu deklaracji środowiskowych na zachowania konsumenckie.

Ponadto warte odnotowania są prace prowadzone przez Radę Reklamy w ramach tzw. *green project*, przez co należy rozumieć samoregulacyjną inicjatywę w celu promowania etycznej komunikacji i reklamy w reklamie środowiskowej. W ramach tego projektu planowane jest rozszerzenie Kodeksu Etyki Reklamy o nowe zapisy dotyczące reklamy środowiskowej.

PRAKTYKA ZAGRANICZNYCH ORGANÓW OCHRONY KONKURENCJI

W ostatnim czasie media obiegła informacja o postępowaniach prowadzonych przez holenderski organ ochrony konsumentów (ang. *Authority for Consumers and Markets*, „ACM”) przeciwko H&M oraz Decathlon. Postępowania te były wynikiem przeprowadzonego w 2020 r. przez ACM badania rynku oraz opublikowanych na początku 2021 r. wytycznych dotyczących stosowania przez przedsiębiorców oświadczeń w zakresie zrównoważonego rozwoju. Wytyczne organu zawierają pięć zasad skierowanych do przedsiębiorców. Przedsiębiorcy ci powinni:

- **wyraźnie określić, jakie korzyści dla zrównoważonego rozwoju oferuje dany produkt** – oświadczenia dotyczące zrównoważonego rozwoju muszą być jasno sformułowane i być łatwe do zrozumienia dla konsumentów. Przy formułowaniu oświadczeń należy dokładnie określić korzyści płynące z produktu. Nie powinno się stwarzać błędnego wrażenia, że produkt jest bardziej zrównoważony, niż jest on w rzeczywistości;
- **uzasadnić swoje oświadczenia dotyczące zrównoważonego rozwoju faktami i je aktualizować** – przedsiębiorcy muszą być w stanie udowodnić, że ich twierdzenia dotyczące zrównoważonego rozwoju są prawdziwe. Powinni regularnie sprawdzać, czy oświadczenia są nadal aktualne, a w razie potrzeby je aktualizować;
- **w przypadku stosowania porównań z innymi produktami, usługami lub konkurentami zapewnić, aby porównania te były uczciwe** – przedsiębiorcy powinni się upewnić, że porównania z innymi produktami lub przedsiębiorcami nie będą wprowadzały do błęd;
- **być uczciwi i konkretni w kwestii wysiłków swojej firmy w zakresie zrównoważonego rozwoju** – wszelkie twierdzenia dotyczące ambicji związanych ze zrównoważonym rozwojem muszą być proporcjonalne do rzeczywistych działań podejmowanych przez przedsiębiorcę w tym zakresie. Przedsiębiorca jest uprawniony do posługiwania się w celach marketingowych twierdzeniami o wyznaczonych, przyszłych celach, o ile istnieje jasna, konkretna i weryfikowalna strategia realizacji tych celów;
- **upewnić się, że informacje wizualne i oznaczenia są przydatne dla konsumentów, a nie mylące** – przedsiębiorca może posługiwać się tylko takimi symbolami/oznaczeniami, które nie dają fałszywego wrażenia o zrównoważonym rozwoju, i które bezpośrednio wspierają dane twierdzenie. Musi być jasne, co oznacza dane oznaczenie i na podstawie jakich kryteriów zostało ono przyznane.



Fot. Adobe Stock

W przypadku H&M obiekcje ACM budziła w szczególności praktyka polegająca na posługiwaniu się deklaracjami dotyczącymi zrównoważonego rozwoju „Conscious” i „Conscious Choice”, bez wyjaśnienia, co one właściwie oznaczają i jakie korzyści niosą. Podobnie w przypadku Decathlon zastrzeżenia budziło posługiwanie się hasłem i filtrem „Ecodesign” bez jasnych i precyzyjnych wyjaśnień, w tym dotyczących rzeczywistych korzyści dla środowiska oraz zastosowanych kryteriów filtrowania. Ponadto Decathlon stosował „System oznakowania ekologicznego”, w którym produktom „Ecodesign” przyznawano oceny od A do E. Oceny te oraz funkcjonowanie samego systemu oznakowania ekologicznego nie zostały jednak przez przedsiębiorcę odpowiednio wyjaśnione. W obu przypadkach ACM przyjął zobowiązania ww. przedsiębiorców obejmujące dostosowanie/zaprzestanie stosowania kwestionowanych przez organ oświadczeń dotyczących zrównoważonego rozwoju na produktach i/lub stronach internetowych tych przedsiębiorców. Obie sieci zobowiązały się do bardziej przejrzystego informowania konsumentów w celu zminimalizowania ryzyka wprowadzenia ich w błąd. Przedsiębiorcy zobowiązali się ponadto przekazać odpowiednio 500 tys. euro i 400 tys. euro na różne cele związane ze zrównoważonym rozwojem. Powyższe oznacza, że sprawy te zakończyły się bez nałożenia kar pieniężnych na przedsiębiorców.

Analogiczne zainteresowanie zjawiskiem *greenwashingu* w branży odzieżowej zaobserwować można u brytyjskiego organu ochrony konsumentów (ang. *Competition and Markets Authority*, „CMA”). W drugiej połowie tego roku CMA wszczął postępowanie w sprawie trzech marek modowych (tj. ASOS, Boohoo, George at ASDA) w celu skontrolowania ich „zielonych” oświadczeń. CMA wyraził zaniepokojenie sposobem, w jaki produkty tych firm są sprzedawane klientom jako przyjazne dla środowiska. Wynik postępowania nie jest jeszcze znany. Należy odnotować, że podobnie jak jego holenderski odpowiednik CMA wydał w październiku 2021 r. wytyczne dla przedsiębiorców dotyczące oświadczeń środowiskowych, aby pomóc im w zrozumieniu i wypełnieniu istniejących obowiązków wynikających z prawa konsumenckiego. Wytyczne oprócz zasad, jakimi powinni kierować się przedsiębiorcy, zawierają wiele przykładów obrazujących najpopularniejsze praktyki *greenwashingu*. ■

Z PRAC PARLAMENTU

Przegląd najważniejszych zmian w ustawodawstwie ostatnich dwóch miesięcy.

W KOMISJACH

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2615) ma na celu, zgodnie z uzasadnieniem, wzmocnienie ochrony osób doznających przemocy w rodzinie przez dodanie nowych instrumentów oraz usprawnienie postępowania i zwiększenie skuteczności już funkcjonujących rozwiązań. Projekt ma także na celu dostosowanie polskiego prawa do wymogów Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule 11 maja 2011 r. Propozycja rządowa przewiduje m.in. możliwość izolacji osoby stosującej przemoc domową, gdy swoim zachowaniem stwarza ona zagrożenie dla życia lub zdrowia domowników, także poza wspólnie zajmowanym mieszkaniem. Policja i Żandarmeria Wojskowa uzyskają uprawnienia do wydania natychmiastowego zakazu zbliżania się do osoby dotkniętej przemocą w rodzinie na określonej w metrach odległość, zakazu kontaktowania się z osobą dotkniętą przemocą domową oraz wstępu i przebywania w jej miejscu pracy lub na terenie szkoły czy placówki oświatowej itp., do których uczęszcza osoba dotknięta przemocą w rodzinie. Ponadto szersze uprawnienia do wydawania tego typu zakazów otrzymają sądy. Będą one stosowane m.in. w przypadku nękania za pomocą środków komunikacji elektronicznej na odległość, wzbudzającego uzasadnione poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia lub istotnie naruszającego prywatność. Sądowy zakaz wstępu i przebywania będzie mógł objąć także miejsca, w których osoba dotknięta przemocą zwykle lub regularnie przebywa. Projekt ustawy został skierowany do dalszych prac w Komisji Nadzwyczajnej ds. Zmian w Kodyfikacjach. ■

Sejm przeprowadził I czytanie przedstawionego przez Komisję Nadzwyczajną ds. Deregulacji projektu ustawy o zmianie ustaw w celu likwidowania zbędnych barier administracyjnych i prawnych (druk sejmowy nr 2628). Projekt przewiduje nowelizację kilkunastu aktów prawnych, w tym m.in. zmiany w Kodeksie postępowania administracyjnego, poprzez wprowadzenie zasady ostateczności decyzji spełniających w całości żądanie strony, dzięki czemu wnoszący nie będzie musiał oczekiwać na ich uprawomocnienie. ■

Celem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2650) jest, jak napisano w uzasadnieniu, zmniejszenie obciążenia sądów pracą i skrócenie czasu trwania postępowań przez uproszczenie procedur. Wśród projektowanych rozwiązań znajduje się m.in. rozszerzenie

zasady zakazu nadużycia prawa procesowego poprzez uznanie za niedopuszczalne złożenie wniosku o wyłączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania sprawy. Nie będzie możliwe także złożenie ponownego wniosku o wznowienie postępowania opartego na tych samych podstawach. Przyspieszeniu postępowań w postępowaniu uproszczonym służyć będzie podniesienie z 1 tys. do 4 tys. zł progu kwotowego dotyczącego tzw. spraw bagatelnych. Wartość przedmiotu sporu w sprawach o prawa majątkowe uzasadniająca właściwość sądu okręgowego wzrośnie z 75 tys. zł do 100 tys. zł. Do projektu swoją krytyczną opinię złożyła m.in. Krajowa Rada Radców Prawnych (opinia OBSiL KRRP z 30 września 2021 r.). Projekt ustawy został skierowany do dalszych prac w Komisji Nadzwyczajnej ds. Zmian w Kodyfikacjach. ■



Fot. Adobe Stock

Sejm rozpoczął prace nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2701), który ma na celu odciążenie sądów poprzez przyznanie nowych uprawnień notariuszom. Nowelizacja przewiduje m.in. umożliwienie notariuszom dokonywania wpisów w księgach wieczystych, związanych z ustanowieniem odrębnej własności lokali. Notariusze uzyskają także prawo do wydawania notarialnych nakazów zapłaty w przypadku roszczeń niewątpliwych i bezspornych, wykazanych załączonymi dokumentami, w wysokości nieprzekraczającej 75 tys. zł. Powyższe uprawnienia będą przysługiwać notariuszom, którzy prowadzą kancelarię z trzyletnim stażem i nie została na nich nałożona prawomocnie kara dyscyplinarna. Ponadto przedstawiony projekt ustawy zasadniczo zmienia pozycję ustrojową notariusza oraz wprowadza nowe instytucje związane z odpowiedzialnością dyscyplinarną, a także obligatoryjne oraz fakultatywne zawieszenie notariusza w czynnościach zawodowych. Rozwiązania zakładające wzmocnienie nadzoru Ministra Sprawiedliwości nad notariatem były krytykowane przede wszystkim przez przedstawicieli samorządu zawodowego notariuszy (opinia KRN z 9 czerwca 2022 r.). Projekt ustawy został skierowany do dalszych prac w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. ■

UCHWALONE USTAWY

Ustawa o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw (pierwotny druk sejmowy nr 2429) wprowadza szereg nowych rozwiązań do obecnie działającego systemu opieki nad dziećmi pozbawionymi opieki rodziców biologicznych. Wśród uchwalonych zmian są m.in. umożliwienie powrotu do dotychczasowej rodziny zastępczej, rodzinnego domu dziecka, placówki opiekuńczo-wychowawczej albo regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej osoby, która opuściła już te formy pieczy i rozpoczęła proces usamodzielniania, jednak z różnych powodów chciałaby wrócić do pieczy zastępczej, czy też wprowadzenie rejestru elektronicznego obejmującego m.in. wykazy dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej. Wśród proponowanych zmian są także te dotyczące zmian w k.p.c., które przewidują m.in. wprowadzenie systemu teleinformatycznego służącego do prowadzenia procedur dotyczących spraw z zakresu przysposobienia dziecka, co usprawni funkcjonowanie ośrodków adopcyjnych. Postowie przyjęli część zgłoszonych przez Senat poprawek do ustawy. Wprowadzone poprawki m.in. umożliwiają udzielenie przez właściwego ministra dofinansowania ze środków Funduszu Pracy wydatków ponoszonych przez samorządy na wspieranie rodziny i systemu pieczy zastępczej. ■

Sejm uchwalił ustawę o medycynie laboratoryjnej (pierwotny druk sejmowy nr 2477), która ma na celu określenie zasad i warunków wykonywania czynności medycyny laboratoryjnej, wykonywania zawodu diagnosty laboratoryjnego, nadzoru i kontroli laboratoriów oraz organizacji i działania samorządu diagnostów laboratoryjnych. Nowa ustawa zastąpi obecnie obowiązującą ustawę o diagnostyce laboratoryjnej. Uchwalone przepisy przewidują m.in., że tytuł diagnosty laboratoryjnego będą mogły uzyskać wyłącznie osoby, które ukończyły studia wyższe na kierunku analityka medyczna lub medycyna laboratoryjna, a osobami uprawnionymi do samodzielnego wykonywania czynności medycyny laboratoryjnej w laboratorium będą diagnosta laboratoryjny i lekarz posiadający prawo wykonywania zawodu oraz specjalizację I lub II stopnia w określonych w ustawie dziedzinach. Ustawa otrzymała wiele pozytywnych opinii ze strony innych

samorządów zawodowych, w tym samorządu zawodowego radców prawnych (opinia OBSiL KRRP z 1 sierpnia 2022 r.) oraz adwokatów (opinia LiPP NRA z 28 lipca 2022 r.). W opiniach podkreślono potrzebę wprowadzenia spójnych i systemowych regulacji w zakresie dostępu do zawodu diagnosty laboratoryjnego zapewniających bezpieczeństwo pacjenta, które projekt prawidłowo wdraża. Ponadto zauważono, że zapewnienie dostępu do zawodu zaufania publicznego wyłącznie osobom przygotowanym, legitymującym się specjalistycznymi kwalifikacjami zapewniającymi wysoki standard wykonywanych czynności, to jedno z podstawowych zadań każdego samorządu zawodowego, wynikających z art. 17 konstytucji. Ustawa czeka na podpis Prezydenta RP. ■

Uchwalona ustawa o zmianie ustawy o prawach konsumenta, ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe (pierwotny druk sejmowy nr 2425) wydłuża termin przedawnienia roszczeń z tytułu niezgodności towaru z umową. Ustawa definiuje także w wyczerpujący sposób samo pojęcie zgodności towaru z umową, stanowiąc jednoznacznie, że obejmuje ona nie tylko wady fizyczne, lecz także wady prawne towaru. Uchwalone przepisy ustanawiają także hierarchię środków ochrony konsumenta: w pierwszej kolejności będzie on miał prawo domagać się przywrócenia zgodności towaru z umową przez jego naprawę lub wymianę, a dopiero w dalszej kolejności (np. jeśli naprawa czy wymiana okażą się nieoptyczne) będzie mógł żądać obniżenia ceny lub odstąpić od umowy. Przepisy ustawy obejmują także kwestie zgodności treści cyfrowej lub usługi cyfrowej z umową oraz środki ochrony prawnej w przypadku nieprawidłowości w wykonywaniu umowy. Wnioskodawca zakłada wejście w życie projektowanej regulacji 1 stycznia 2023 r. Ustawa czeka już tylko na podpis Prezydenta RP. ■

Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania lichwie (pierwotny druk sejmowy nr 1911), która ma na celu zlikwidowanie zjawiska udzielania pożyczek o charakterze lichwiarskim, m.in. przez obniżenie pozaodsetkowych kosztów pożyczek konsumenckich, takich jak marże, prowizje, opłaty dodatkowe i ubezpieczenia. Wśród najważniejszych rozwiązań ustawa proponuje m.in. wprowadzenie wzoru określającego maksymalną wysokość kosztów pozaodsetkowych dla osób biorących pożyczkę pieniężną czy obniżenie górnego limitu pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego. Przy zaciąganiu krótkoterminowych pożyczek na niewielkie kwoty limit dodatkowych opłat będzie ograniczony do 20% kwoty pożyczki w skali roku. Udzielenie pożyczki konsumenckiej zależeć będzie od pozytywnej oceny zdolności kredytowej. Instytucje pożyczkowe objęte zostaną nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego. Ustawa nowelizuje m.in. odpowiednie przepisy Kodeksu cywilnego oraz Kodeksu postępowania cywilnego. Po odrzuceniu poprawek Senatu ustawa czeka już tylko na podpis Prezydenta RP. ■

Łukasz Nykiel



Fot. Adobe Stock

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA NACZELNEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO

Spółka nie może wydatków na imprezę integracyjną w części dotyczącej osób na umowach B2B zaliczyć do kosztów podatkowych. Dobra czy zła wiara jest istotna na gruncie podatku od towarów i usług, ale te zasady nie mają zastosowania do podatku dochodowego. Organy podatkowe mają prawo wystąpić z żądaniem uzyskania informacji pozwalających na zidentyfikowanie użytkowników portalu internetowego. Nie muszą prowadzić żadnego postępowania, aby żądać takich informacji – tak orzekł NSA w ostatnich orzeczeniach.



WIESŁAWA MOCZYDŁOWSKA

redaktor, wykładowca, specjalistka
od rachunkowości
i podatków
Fot. Archiwum W. Moczydłowskiej

W sprawie, która dotyczyła imprez integracyjnych, NSA stanął po stronie organów skarbowych, mimo korzystnego orzeczenia sądu niższej instancji. Spółka organizowała imprezy nie tylko dla swoich pracowników, ale też dla osób na umowach o współpracy typu B2B. Powzięta ona wątpliwość co do możliwości zaliczenia do kosztów uzyskania przychodów wydatków poniesionych w związku z organizacją tych imprez.

Wyrokiem z 22 marca WSA w Rzeszowie uchylił zaskarżoną interpretację (I SA/Rz 94/22). Stwierdził, że dyrektor KIS pominął całkowicie analizę celowości ponoszonych przez spółkę wydatków z punktu widzenia osiągnięcia przychodów lub w celu zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów. Tymczasem spółka wyraźnie zwróciła uwagę na tego rodzaju aspekt celowości ponoszenia wydatków, jakim jest ich związek z funkcjonowaniem jej zespołów, realizujących konkretne zadania na rzecz klientów, złożonych zarówno z pracowników skarżącej, jak również jej współpracowników. Zdaniem WSA organ niezasadnie zakwalifikował wydatki ponoszone na koszty integracji w części dotyczącej współpracowników jako koszty reprezentacji wyłączone z kosztów uzyskania przychodów spółki.

NSA na rozprawie 19 października uchylił zaskarżony przez organy skarbowe wyrok (II FSK 572/22) i przyznał im rację. Zdaniem NSA spółka nie może wydatków na imprezę integracyjną w części dotyczącej osób na umowach B2B zaliczyć do kosztów podatkowych. Współpracownik to nie to

samo co pracownik. W przypadku współpracowników będzie to reprezentacja. NSA wskazał, że osoby współpracujące na podstawie umów B2B nie są pracownikami spółki finansującej spotkania integracyjne a organ słusznie wskazał na odrębności pomiędzy finansującym a korzystającym.

TRANSPORT TOWARÓW A PODETEK U ŹRÓDŁA

3 listopada NSA ogłosił wyrok w sprawie ze skargi spółki Lotos (obecnie Orlen), oddalając skargę spółki (II FSK 474/20).

Spór dotyczył tego, czy zapłata należności za transport towarów pomiędzy dwoma portami morskimi położonymi na terytorium Polski, realizowany przez przedsiębiorstwo morskiej żeglugi handlowej ze Szwecji, podlega opodatkowaniu zryczałtowanym podatkiem dochodowym na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (CIT). Od odpowiedzi na to pytanie zależy, czy spółka zobowiązana będzie do poboru podatku u źródła od wypłaconego wynagrodzenia. Spółka przedstawiła zdarzenie przyszłe we wniosku o interpretację, wskazując, że zamierza ona skorzystać z transportu między portami polskimi. Usługę transportu towarów drogą morską świadczyć miało zagraniczne przedsiębiorstwo żeglugowe będące szwedzkim rezydentem. Spółka zapytała organy skarbowe, czy będzie zobowiązana pobierać podatek u źródła, i wyraziła pogląd, że nie będzie miała obowiązku do pobierania tego podatku.

NSA wskazał, że sporne jest to, czy ten transport dokonany między portami polskimi będzie powodował powstanie przychodu określonego w art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy o CIT. Sąd, dokonując wykładni tego przepisu, zwrócił uwagę na to, że nie można wyciągać jednego słowa z przepisu i próbować go interpretować w pominięciu od kontekstu innych słów tworzących dany przepis. Sąd wskazał, że nie jest trafne odwołanie się do przepisów regulujących zupełnie różne sytuacje, np. celnych czy ustawy o VAT. Słowo wywóz w ramach umowy przewozu z polskiego portu odnosi się do łącznika



Fot. Adobe Stock

źródła, albowiem państwo, opodatkowując swoich nierezydentów, musi połączyć w jakiś sposób przychody osiągane z własnym państwem, gdzie tym łącznikiem źródła jest wskazanie, że jest to opłata za przewóz, a po drugie początek tego przewozu musi mieć miejsce w polskim porcie.

NSA stwierdził, że zapłata za transport towarów pomiędzy dwoma portami morskimi położonymi na terytorium Polski, który będzie realizowany przez zagraniczne przedsiębiorstwo morskiej żeglugi handlowej, podlegające nieograniczonemu obowiązkowi podatkowemu w Szwecji, podlega opodatkowaniu zryczałtowanym CIT. Wyjątek dotyczy tylko ładunków i pasażerów tranzytowych.

DOBRA WIARA TYLKO NA GRUNCIE VAT

Prawomocny wyrok zezwalający podatnikowi na odliczenie VAT ze spornych faktur nie ma znaczenia na gruncie ustawy o PIT w zakresie zaliczenia do kosztów podatkowych wydatków wynikających z tych samych faktur. Dobra czy zła wiara jest istotna na gruncie podatku od towarów i usług, ale te zasady nie mają zastosowania do podatku dochodowego. Tak orzekł NSA mimo korzystnego dla podatnika wyroku sądu niższej instancji.

WSA w Warszawie wyrokiem z 25 września 2019 r. stwierdził, że skarga podatnika jest zasadna (III SA/Wa 51/19). Wskazał, że istotne jest to, że kwestia rzetelności faktur za okres objęty postępowaniem została poddana ocenie w zakresie związanym z odliczeniem na ich podstawie podatku od towarów i usług i rozstrzygnięta została na korzyść podatnika.

W wyroku dotyczącym VAT sąd podkreślił, że organ nie zakwestionował nabycia towaru przez skarżącego, transakcje zatem miały miejsce, ani tego, że nabyte towary miały związek z czynnościami opodatkowanymi.

Co ciekawe, podatnik wskutek prowadzonych sporów z organami skarbowymi wygrał je na gruncie VAT, a przegrał na gruncie podatku dochodowego. A chodziło o te same faktury.

Naczelny Sąd Administracyjny uchylił zaskarżone wyroki i oddalił skargi (w dwóch połączonych sprawach II FSK 593/20 i II FSK 547/20). Stwierdził, że dobra wiara nie ma znaczenia na gruncie podatku dochodowego. WSA dokonał błędnej wykładni art. 22 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zdaniem NSA przepis ten wskazuje, że nie ma tu znaczenia, czy podatnik w sposób zawiniony czy niezawiniony dokonuje rozliczenia kosztów uzyskania przychodów na podstawie nierzetelnych faktur. Na gruncie podatku dochodowego orzecznictwo jest takie, że nie ma tutaj znaczenia świadomość strony skarżącej o oszukańczych praktykach kontrahenta.

ORGANY MOGĄ ŻĄDAĆ INFORMACJI OD PORTALI

W wyroku z 13 października NSA stwierdził, że organy podatkowe mają prawo wystąpić z żądaniem uzyskania informacji pozwalających na zidentyfikowanie użytkowników portalu internetowego. Organ nie musi prowadzić żadnego postępowania, aby żądać takich informacji. Może to zrobić przed wszczęciem postępowania podatkowego (II FSK 783/22).

W sprawie chodziło o to, że organy zażądały wszelkich informacji o użytkownikach portalu internetowego, a spółka jako administrator odmówiła ich udostępnienia. Spółka wniosła skargę do WSA, argumentując, że organy nie wyjaśniły, dlaczego pozyskanie żądanych informacji jest konieczne.

Wyrokiem z 21 lutego 2019 r. WSA w Krakowie oddalił skargę spółki (SA/Kr 1108/18).

Zdaniem WSA organ podatkowy miał pełne prawo wystąpić z żądaniem uzyskania informacji pozwalających na zidentyfikowanie użytkowników portalu internetowego. Sąd uznał, że skoro dochody uzyskane z tytułu wzrostu wartości kryptowalut podlegają opodatkowaniu, to tym bardziej organy KAS mają prawo czy wręcz nawet obowiązek zbierać i wykorzystywać informacje, w tym dane osobowe o zdarzeniach mających wpływ na powstanie i wysokość zobowiązania podatkowego.

Również NSA oddalił skargę spółki. Stwierdził, że istotą spornego przepisu jest to, aby organy powzięły wiedzę o tym, czy zobowiązanie powstało i istnieje podstawa wszczęcia postępowania podatkowego. Organ po to się zwracał o żądane informacje, aby tę wiedzę uzyskać. Zdaniem NSA art. 45 ustawy o KAS pozwala organom podatkowym na zbieranie informacji o zdarzeniach mających wpływ na treść zobowiązania podatkowego. Organ podatkowy ma prawo żądać od podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, znajdujących się w posiadaniu informacji dotyczących innych podmiotów czy podatników, przekazania określonych danych oraz dowodów, zarówno w trakcie trwania postępowania podatkowego lub kontrolnego, jak i przed ich wszczęciem.

NSA podkreślił, że wie, iż w orzecznictwie są prezentowane bardziej rygorystyczne poglądy w stosunku do organów skarbowych w przedmiotowej kwestii, jednak ten skład orzekający prezentuje taki pogląd. ■



Fot. Adobe Stock

DZIAŁALNOŚĆ REKLAMOWA INTERNETOWYCH INFLUENCERÓW A PRAWO

Przez dłuższy czas działania osób znanych z internetu i mogących swoimi treściami wpływać na decyzje zakupowe Polaków raczej nie wpadały pod oko Wielkiego Brata, czyli urzędów. W zeszłym roku jednak Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zaczął karać niekonsumenckie zachowania influencerów, a ostatnio przygotował dla nich wytyczne dotyczące oznaczania reklam. Warto je znać – zarówno jako radca prawny mogący mieć do czynienia z umową marek z promującymi je w internecie celebrytami, jak i po prostu obserwujący takie osoby internetowy konsument.



TOMASZ PALAK

radca prawny, prelegent, autor artykułów na www.tomaszpalak.pl i w prasie. Pięciokrotnie na podium konferencji *I love marketing*, występował również na Infoshare, TEDx Fuckup Nights i w innych licznych wydarzeniach. Wykładowca WSB, WSAiB, WSEI i UTH
Fot. Grzegorz Giziński

Ten artykuł pozwoli nam oswoić się z zagadnieniem. Zarówno od strony dotychczasowych sankcji, jakie spotkały influencerów, jak i rekomendacji UOKiK na przyszłość. Te drugie opisałem według rodzajów świadczeń i sposobów oczekiwanych przez urząd oznaczyć.

DOTYCHCZAS

Do medialnej świadomości przebiły się w niektórych przypadkach informacje o tym, że twórcy internetowi, w związku ze swoją działalnością, spotkali się z jakimiś sankcjami. Nie dotyczyły one jednak przykładowo „przypadkowego” umiesz-

czenia produktów w internetowych treściach, jak, opierając się jedynie na krzykliwych nagłówkach, myślała część osób.

Przede wszystkim opierały się na promocji scamu – piramid finansowych czy produktów niespełniających obiecanych norm. Po drugie – na niewypełnieniu obowiązku odpowiedzi na pytania urzędu. Rozestał on bowiem w październiku ubiegłego roku sporo zapytań w zakresie umów łączących twórców internetowych z markami – i niestety nie wszyscy z nich udzielili odpowiedzi. Dolegliwości finansowe, jakie ich spotkały, były efektem właśnie takiego ignorowania pism UOKiK.

REKOMENDACJE – REKLAMA

Przede wszystkim urząd zwrócił uwagę, że posty reklamowe trzeba oznaczać, aby uniknąć wprowadzania w błąd konsumenta pozornie neutralną informacją, kryptoreklamą. Po drugie: że w razie wątpliwości, czy oznaczenie jest potrzebne, lepiej oznaczyć i zachować się uczciwie „na zapas”. Po trzecie wreszcie, że nie tylko pieniądze mogą być wynagrodzeniem i o sponsorowaniu posta influencer powinien poinformować także w przypadku barteru, zniżki czy biletu i dojazdu na wydarzenie.

Rozbijamy zatem sytuację na scenariusze, jakie w internetowej praktyce mają miejsce najczęściej. Współpraca komercyjna, płatność gotówką czy przelewem – oczywiście oznaczenie jest konieczne. O tym, jak powinno wyglądać, opowiem pod koniec artykułu.

Tymczasem inne scenariusze: sponsoring – długofalowa, dyskretniejsza i mniej ingerująca w treść wzmianki współpracownika. Mimo tych różnic wciąż powinna być oznaczona. Podobnie jak barter, a więc zastąpienie „pieniężnego” wynagrodzenia produktem czy zniżką na niego.

O obecności na eventach już zdążyłem wspomnieć – jeśli influencer był na wydarzeniu biletowanym na koszt marki albo za opłacenie dojazdu czy noclegu, powinniśmy o tym wiedzieć. Lub – jeśli jesteśmy jego lub reklamowanej marki prawnikiem – zadbać o uwzględnienie tego w umowie. Nieco inaczej jest przy opinii bardziej niezależnej i braku tego typu „wynagrodzenia” – tutaj można założyć realnie obiektywną ocenę twórcy.

Analogicznie „rozbić” występuje zresztą przy dzieleniu się przez internetowego twórcę opiniami o produktach czy usługach. Konieczność – lub właśnie jej brak – oznaczania reklam powiązana jest z tym, czy opinia w jakiś sposób była zamawiana i inspirowana przez wzmiankowaną markę. Podobnie przy podzieleniu się przez influencerów kodem rabatowym: potocznie mówiąc, jeśli coś mu z dokonanych przy jego pomocy zakupów „skapnie” i jednak w pewnym sensie dzieli się nim we własnym interesie – mamy do czynienia z reklamą.

PREZENTY I AUTOPROMOCJA

Od barteru (produkt za wzmiankę) niedaleko jednak do sytuacji otrzymywania przez influencerów niezamówionego upominku. Te tak zwane przez branżę „dary losu” są powszechnie stosowane w formie przywiązania do marki czy informowania o nowych usługach lub produktach. Pojawiają się bez zapowiedzi i bez – przynajmniej wyrażonych przez wysyłającego wprost – oczekiwań publikacji i wzmiankowania o nich.

Twórcy powinni jednak zgodnie z rekomendacjami UOKiK oznaczyć tego rodzaju paczki jako prezent. Co więcej – jeśli nie otrzymują ich po raz pierwszy, urząd widzi również ryzyko utracenia przez nich obiektywnego podejścia do wzmiankowanej marki. Innymi słowy – przy kolejnych paczkach influencer może liczyć na więcej albo stać współpracę. Wobec tego w pewnym sensie wpada w omówiony powyżej scenariusz „barter” – łącznie z koniecznością oznaczenia współpracy tego typu jako reklamy.

Co do scenariuszy zostaje nam wobec powyższego jeszcze jeden: promowanie przez osobę wpływową w internecie swoich własnych produktów czy usług. Jak ma się zachować, zachęcając do kupienia swojej książki, kursu czy kubka? Powinna zakomunikować konsumentowi internaucie, że ten ma do czynienia z autopromocją. Może to zrobić przy pomocy właśnie tego słowa – choć w grę wchodzi również na przykład „marka własna” czy zbliżone.

JAK INFLUENCER POWINIEN OZNACZAĆ?

Po wywołaniu tematu metod oznaczania autopromocji warto sprecyzować je dla prezentów i – może nawet przede wszystkim – po prostu reklam. W naturalny sposób zależą one od



Fot. Adobe Stock

stosowanych platform mediów społecznościowych, ale sporo reguł da się w pewien sposób uogólnić.

Po pierwsze – dla upominków najczytelniejsze będzie zastosowanie słowa „prezent”. Z kolei przy współpracach innego typu to właśnie słowo „współpraca” może nie być zbyt czytelne. Kto z kim współpracuje, na jakich warunkach? Uczciwiej względem nas – konsumentów – będzie mówić po prostu o „reklamie” czy „materiale sponsorowanym”.

Po drugie – influencer powinien unikać wszelkiego zaburzenia czytelności oznaczenia promocji innych u siebie. Obcy język („ad”), niejasne skróty („spons”) nie wchodzi w grę. Podobnie ukrywanie na zbliżonym kolorystycznie tle czy w gąszczu hashtagów pod koniec opisu. Dla Instagrama UOKiK stworzył nawet specjalny filtr – jego użycie powinno być najbardziej jednoznaczne.

Jeśli twórca ma wątpliwość, czy oznaczenie jest konieczne – urząd rekomenduje rozstrzygnięcie jej na korzyść poinformowania. Ponadto jeśli dany kanał social mediów dysponuje własną techniczną możliwością oznaczania treści sponsorowanych – UOKiK rekomenduje stosowanie „podwójnego” oznaczenia nimi i w sposób opisany wyżej.

PLATFORMY MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Jak przekłada się to na różne „miejsca” internetu? Zacznijmy od YouTube – oznaczenie winno być w samej treści filmu lub jego opisie. Widoczne, z przodu. Analogicznie jeśli mamy do czynienia z wpisem lub filmem na Facebooku.

Dla Instagrama przy poście czy filmie (tak zwanej rolce) spełnić należy analogiczne oczekiwania urzędu. Zostają relacje, czyli stories. Tutaj rozstrzygnięto popularną wątpliwość twórców – oznaczenie powinno znaleźć się na każdym „kafelku”. Podobnie jest z TikTokiem czy Pinterestem i Twitchem.

PODSUMOWANIE

Trudno mieć wątpliwości, że doprecyzowanie wytycznymi dla tej konkretnej branży ogólnie sformułowanych oczekiwań z zakresu nieuczciwej konkurencji czy praktyk rynkowych jest krokiem w dobrą stronę. Rekomendacje znane są od końca września, ale już widoczne jest „oczyszczenie” mediów społecznościowych z podejrzanych treści – a także oczekiwanie przez internautów legalnego działania pod treściami wzbudzającymi ich wątpliwości.

Okazało się również, że rekomendacje potrzebują doprecyzowania – odbywa się ono już teraz poprzez odpowiedzi na pytania w formie FAQ czy spotkań live. To także krok w dobrą stronę i elastyczność ze strony UOKiK. Zarówno jako odbiorcy treści influencerów, jak i potencjalni twórcy obowiązujących ich umów będziemy lepiej wiedzieć, na czym stoimy. Kibicujmy dalszym zmianom tego typu. ■

TURNIJ KONSTYTUCYJNY

W sali Kolumnowej Sejmu RP 17 października odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom Turnieju Konstytucyjnego. Organizowany przez Krajową Izbę Radców Prawnych wraz z Klubem Parlamentarnym Koalicja Polska turniej wpisuje się w obchody ćwierćwiecza uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.

Krajową Radę Radców Prawnych podczas uroczystości reprezentowali Prezes Włodzimierz Chrościk, Wiceprezes Zbigniew Tur, Wiceprezes KRRP Ewa Gryc-Zerych oraz przewodniczący Komisji Praw Człowieka KRRP Mirosław Wróblewski. Uroczystość zaszczylicili były Marszałek Sejmu RP II kadencji Józef Zych – honorowy prezes PSL, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego dla uchwalenia Konstytucji RP i Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych I i II kadencji, wicemarszałek Sejmu RP Piotr Zgorzelski z PSL, a także prezes Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa ELSA Poland Katarzyna Kasińska.



Fot. Piotr Gilarski

Wśród laureatów Turnieju Konstytucyjnego w kategorii aplikanci radcowscy znaleźli się Milena Gapska z OIRP w Poznaniu, Adrian Szmajdziński z OIRP w Krakowie oraz Jerzy Muszyński z OIRP w Poznaniu. Z grupy studentów szkół wyższych najwyższe wyniki uzyskali natomiast Patrycja Kamińska z Uniwersytetu Gdańskiego, Mateusz Taranek z Uniwersytetu Warszawskiego i Adam Marciniak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W Turnieju Konstytucyjnym udział wzięli aplikanci z 17 okręgowych izb. Wyróżnienia dla aplikantów, którzy osiągnęli najwyższy wynik w swojej izbie, trafiły do Darii Niewiadomskiej z OIRP w Bydgoszczy, Agaty Skórskiej z OIRP w Lublinie, Agnieszki Kochanowicz z OIRP w Rzeszowie, Norberta Pieróga z OIRP w Szczecinie, Zofii Zimoch z OIRP w Wąbrzychu, Weroniki Przewały z OIRP we Wrocławiu oraz Anny Olchowik-Kozłowskiej z OIRP w Zielonej Górze.

– To jest szczególny moment, kiedy po 40 latach od uchwalenia ustawy o radcach prawnych spotyka się ze swoim środowiskiem I Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych z obecnym Prezesem KRRP. Droga do naszego zawodu nie była wcale łatwa – podkreślił Józef Zych.

Marszałek Zych wygłosił podczas uroczystości referat „Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. – tożsamość i aksjologia”.

– Na temat konstytucji można powiedzieć wiele, jednak nie wolno odrywać poszczególnych przepisów przede wszystkim od wątku historycznego, narodowego i wartości, o które nasze pokolenia przez wiele lat walczyły – powiedział

Marszałek. – Cieszę się, że podjęliście trud organizacji tego turnieju, ponieważ to jest wyznacznik naszego wspólnego zainteresowania i wykazania, że radcowie prawni dbają o to, aby mieli rzetelną wiedzę o konstytucji – dodał Józef Zych.

Wicemarszałek Sejmu RP Piotr Zgorzelski z PSL przypomniał, że Marszałek Józef Zych przyczynił się do stworzenia odpowiedniego klimatu politycznego do uchwalenia konstytucji.

– Tworzył go w różnych środowiskach, nie zawsze wobec konstytucji nastawionych pozytywnie. Czy to w relacji ze związkami zawodowymi, wyznaniowymi czy też na najwyższym poziomie dyplomacji międzynarodowej. Tworzył z racji osobistych przekonań, bo nikt nie ma wątpliwości, że Józef Zych jest z serca i umysłu demokratą. Z umiłowania dla demokracji, ale także z przekonania, że Polsce ten akt najwyższej rangi się po prostu należy – powiedział Piotr Zgorzelski.

Wicemarszałek Sejmu wspominał również podczas swojego wystąpienia o zorganizowanych 2 kwietnia 2022 r. jubileuszowych obchodach 25-lecia konstytucji, które miały wymiar symboliczny. Po kwietniowym wydarzeniu wszyscy liderzy partii mieli szansę podpisać się pod deklaracją, zgodnie z którą po wygranych wyborach zostanie przywrócony szacunek dla zapisów konstytucji. Deklaracja, jak zwrócił uwagę wicemarszałek, ostatecznie zostanie przekazana na aukcję WOŚP, „aby wspierała szlachetny cel”.

Piotr Zgorzelski podczas wystąpienia przypomniał także moment uchwalenia konstytucji, a mianowicie dzień 2 kwietnia 1997 r. Za wprowadzeniem konstytucji było 451 członków Zgromadzenia Narodowego, przeciw 40, a 6 członków wstrzymało się od głosu. – Wynik imponujący. Wielką rolę w osiągnięciu tego wyniku odegrał Marszałek Józef Zych, który skutecznie, ale po cichu prowadził dyplomację konstytucyjną – podkreślił wicemarszałek. – 25 lat Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, biorąc pod uwagę żywotność jej poprzedniczek, to dużo. Z wszystkich istotnych konstytucji państwa suwerennego konstytucja, na której widnieje podpis Marszałka Zycha, funkcjonuje najdłużej. Przy niej wychowało się całe pokolenie Polaków, w tym także młodych adeptów pięknego zawodu i misji radcy prawnego. Państwo swoją obecnością dzisiaj dajecie także świadectwo przywiązania do konstytucji, za co chciałbym serdecznie podziękować – zakończył.

Organizowany wspólnie przez KIRP i Klub Parlamentarny Koalicja Polska Turniej Konstytucyjny wpisuje się w obchody ćwierćwiecza uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. ■

Red.

O NOBLU DLA BANKÓW

Co roku świat nauki i nie tylko zamiera, aby usłyszeć nazwiska laureatów Nagrody im. Alfreda Nobla. Z pewnością niektóre z nagradzanych dziedzin cieszą się większym zainteresowaniem, lecz ja niezmiennie czekam na ekonomicznych noblistów. Gwoli ścisłości Alfred Nobel nigdy nie brał pod uwagę nauk ekonomicznych jako tych, które zasługują na „jego” nagrodę. Zrobił to po raz pierwszy w 1969 r. Narodowy Bank Szwecji, doprowadzając do tego, że stała się ona niemal natychmiast najważniejszym wyróżnieniem dla ekonomistów na całym świecie. W tym roku można by jednak zażartować, że nagrodę otrzymali nie tylko laureaci, lecz także banki. Niechże wyjaśnię dlaczego.



JAROSŁAW BEŁDOWSKI

autor jest pracownikiem naukowym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, prezesem Polskiego Stowarzyszenia Ekonomicznej Analizy Prawa
Fot. Archiwum

Tegoroczni ekonomiczni nobliści, tj. profesorowie Ben Bernanke, Douglas Diamond oraz Philip Dybvig, skupili się w swoich badaniach na sektorze bankowym, w szczególności przyglądając się mu w trakcie kryzysów finansowych. Pierwszy z nich był również prezesem Rezerwy Federalnej USA w trakcie światowego kryzysu finansowego zapoczątkowanego upadkiem Lehman Brothers i część osób uważa, że wyniki swoich wcześniejszych badań wcielił niejako w życie. Bernanke tak jak wielu ekonomistów amerykańskich zajmował się bowiem badaniem przyczyn wielkiego kryzysu światowego w latach 1929–1933, który został zapoczątkowany „czarnym czwartkiem” na giełdzie w Nowym Jorku. W trakcie tych paru lat upadło wiele banków w Stanach Zjednoczonych i na świecie i to zdaniem Bernanke’a było przyczyną tego, że kryzys ten był taki bolesny i długotrwały. Trzeba bowiem przypomnieć, że w tym okresie nie było ochrony depozytów w bankach, jak jest to obecnie. Każdy musiał więc brać pod uwagę ryzyko upadku banku, a przecież ocena taka nie jest łatwa również dla profesjonalistów. „Zdobyczą” więc tego kryzysu było stopniowe wprowadzenie ochrony depozytariuszy banków na świecie, którzy w tej chwili, będąc osobami fizycznymi w Unii Europejskiej, mogą liczyć na gwarancję odzyskania złożonych środków do wysokości 100 tys. euro. Nie dziwi więc zatem, że prof. Bernanke w obliczu upadku Lehman Brothers nie wahał się wspierać finansowo innych amerykańskich banków przechodzących wówczas problemy. Wychodził bowiem z założenia, zgodnie ze swoją

wcześniejszą obserwacją naukową – jak im nie pomożemy, to o wiele dłużej będziemy wychodził z takiego kryzysu.

Natomiast profesorowie Diamond i Dybvig przyjrzeni się, na ile tego rodzaju gwarancje zmniejszają ryzyko *runu* na banki, i doszli do wniosku, że dzięki nim udaje się skutecznie złagodzić plotki o potencjalnych upadkach banków. I znowu można by zażartować, że być może odkryli sposób na plotki w ogóle, bo ludzie, wiedząc, że ich pieniądze są bezpieczne, zdają się ich nie brać na poważnie. To nie znaczy jednak, że same gwarancje zwalniają z innych działań banki w trakcie ich działalności. Profesor Dybvig podkreśla bowiem w swoich

Nie ma co się łudzić, że przy większym upadku banku w każdym kraju będą musiały być uruchomione środki budżetowe, a przecież na budżet składają się nasze podatki.

badaniach, że muszą one cały czas monitorować stan kredytobiorców, bo jeśli nie będą tego czynić, to koszty niespłacenia takich kredytów mogą być bardzo wysokie. Kto za nie zapłaci? Nie ma co się łudzić, że przy większym upadku banku w każdym kraju będą musiały być uruchomione środki budżetowe, a przecież na budżet składają się nasze podatki.

Na początku mojego felietonu zażartowałem, że tegoroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii otrzymały banki. Nie ma jednak żartu w stwierdzeniu, że banki odgrywają szczególną rolę w gospodarce na całym świecie. Z ostrożnością podchodzmy więc do tych instytucji, bo ich upadek będzie dla nas wszystkich bardzo bolesny. A może własny bank założą radcowie prawni w Polsce, skoro mogą mieć go aptekarze i inne zawody medyczne w Niemczech? To jednak temat na inny felieton, który można poświęcić bankowości spółdzielczej. ■

SHORT WORK OR SLOW WORK?

Zdecydowana większość pracowników marzy o czterodniowym tygodniu pracy. Szczególnie zgodnie z zasadą 100-80-100, według której pracownik otrzymuje 100% wynagrodzenia, pracując przez 80% czasu, ze 100-proc. wydajnością. Według badań HAYS Poland przeprowadzonych w ubiegłym roku jest to najbardziej poszukiwany wariant i prawie 96% badanych chciałoby pracować w taki sposób.



**EWA
URBANOWICZ**
radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Lublinie
Fot. Magda Pucek

Pojawił się również inny model czterodniowego tygodnia pracy – po 10 godzin dziennie, również z zachowaniem pełnego wynagrodzenia. Jednak w taki sposób chce pracować już tylko 52% badanych. Kolejny wariant to cztery dni pracy przez osiem godzin dziennie za 80% wynagrodzenia, ale już tylko 20% badanych preferuje takie rozwiązanie.

Sięgając pamięcią do historii, w Europie od połowy XIX do połowy XX w. tygodniowy czas pracy został skrócony z 80–90 godzin do 40–48 godzin. W Polsce 8-godzinny dzień i 46-godzinny tydzień pracy wprowadzono dekretem w 1918 r. Obowiązywał wówczas sześciodniowy tydzień pracy, przy czym od 1919 r. w sobotę pracowano przez sześć godzin. Od 1972 r. wprowadzono dodatkowe dni wolne od pracy i stopniowo zwiększano ich liczbę. 21 lipca 1973 r. po raz pierwszy w historii polscy pracownicy nie poszli do pracy w sobotę. Początkowo wolna sobota przypadała dwa razy w roku, ale w 1974 r. było już sześć wolnych sobót w roku, a od 1975 roku 12. Od 1981 r. wolna była co druga sobota, a w latach 90. pięciodniowy tydzień pracy stał się standardem. Od 1 stycznia 2003 r. pracowników obowiązuje ośmiogodzinny, pięciodniowy tydzień pracy obejmujący 40 godzin pracy w tygodniu.

Czterodniowy tydzień pracy to rozwiązanie, o którym mówi się już od kilku lat i które przetestowało już wielu pracodawców na całym świecie. W 2018 r. Andrew Barnes z Nowej Zelandii przeprowadził eksperyment w swojej firmie, redukując tydzień pracy do czterech dni przy zachowaniu pełnego

wynagrodzenia. Po dwóch miesiącach okazało się, że poziom stresu pracowników zmniejszył się, a wydajność i efektywność ich pracy zdecydowanie wzrosła. Czterodniowy tydzień pracy przetestował również japoński oddział firmy Microsoft, wprowadzając wolne piątki dla wszystkich pracowników. Okazało się, że czas wolny miał pozytywny wpływ na wydajność pracowników. Wzrosła ona o 40%. Na marginesie: zmalało także zużycie energii elektrycznej w firmie, co przy dzisiejszych jej cenach może mieć niebagatelne znaczenie...

Pandemia w Polsce wprowadziła nieodwracalne zmiany w naszym życiu zawodowym. Firmy, które wcześniej nie stosowały formuły online, ostatecznie dostrzegły jej korzyści. Zmiany te doprowadziły do popularyzacji nowych wariantów pracy. Home office, praca hybrydowa lub zdalna. Pomysł skrócenia czasu pracy podyktowany jest zdrowiem i samopoczuciem pracowników, a także przywróceniem równowagi między życiem osobistym a zawodowym. Krótsze godziny pracy, nawet o jeden dzień w tygodniu, mogą być pierwszym krokiem do zmian organizacji pracy. Czy jednak szybkie tempo w pracy jest korzystne dla pracownika i pracodawcy? Obecnie w pracy jesteśmy przyzwyczajeni do błyskawicznych zmian, natychmiastowych decyzji i multitaskingu. W opozycji do takiego podejścia stoi tzw. *slow work*, który zyskuje coraz większą popularność. *Slow work* opiera się na założeniu, że powinniśmy wykonywać zadania we własnym tempie i zrezygnować z multitaskingu. Warto podkreślić, że ten model pracy nie oznacza, iż nasze zadania realizujemy w wolnym tempie. Chodzi o to, że osoba pracująca w trybie *slow work* skupia się maksymalnie na jednym zadaniu i wykonuje je jak najdokładniej, osiągając odpowiednią efektywność. Przy takim podejściu obniżamy poziom stresu, podnosimy jakość wykonywanej pracy i chronimy się przed popełnianiem błędów wynikających z przemęczenia. Pracownik, który nie czuje na sobie nieustającej presji, jest zrelaksowany i zmotywowany do działania. Może warto zastanowić się nad potężaniem tych dwóch wariantów pracy?

A tymczasem do Sejmu trafił projekt ustawy skracającej tygodniowy wymiar czasu pracy z 40 do 35 godzin, przy czym skrócenie to nie spowoduje zmian w wysokości wynagrodzenia. Czy tydzień pracy ma być czterodniowy i wszystkie piątki wolne jak soboty? Czy łączny czas pracy wyniesie 35 godzin zamiast aktualnych 40 godzin tygodniowo? Osobiście na dłuższy weekend czekam z niecierpliwością... ■



Fot. Adobe Stock

ZADUSZKI

Listopad zaczyna się co roku wspomnianiem tych, którzy odeszli. Piszę ten felieton w Hiszpanii. Tu, na andaluzyjskiej plaży, piaszczystym brzegu bezkresnego morza ludzie kładą wiązanki kwiatów poświęcone pamięci tych, których morze zabrało.



TOMASZ DZIAŁYŃSKI

radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Poznaniu
Fot. Tomek Tomkowiak

Właśnie mija rok od śmierci mojego przyjaciela, szkolnego kolegi i wieloletniego klienta. Na początku lat 80. skończył studia medyczne. Jeszcze pod koniec stanu wojennego wyjechał do Republiki Federalnej Niemiec. Początki były trudne. Opowiadał mi wiele lat później, że rozważał wyłowienie ze stawu w miejskim parku ozdobnych, kolorowych karpia na wigilijną kolację.

Ale już wkrótce los się do niego uśmiechnął. Znalazł zatrudnienie w tzw. prywatnej praktyce u dużo starszego kolegi, niemieckiego lekarza. Był pracowity, punktualny, solidny i terminowy. Szef był tak bardzo zadowolony, że przechodząc kilka lat później na emeryturę, odsprzedał mu swoją firmę na dogodnych, ratalnych warunkach.

Mój przyjaciel zaczął dobrze zarabiać. Dużo pracował. Nie miał czasu na życie prywatne, nie zakładał rodziny. Żył skromnie, oszczędności odkładał, a potem zaczął inwestować w atrakcyjne nieruchomości. W Polsce w tym czasie zmieniał się ustrój. W pierwszych latach 90. rynek nieruchomości odblokował się po peerelowskiej długiej nocy ograniczeń. Zaczęły obowiązywać pierwsze zasady rynkowe. Ceny były bardzo atrakcyjne dla nabywców, więc starannie i z rozeznaniem dokonywał tych zakupów. Spotkaliśmy się wtedy pierwszy raz po dłuższej przerwie. Zorganizował u siebie w Niemczech turniej tenisowy dla kolegów z naszej licealnej klasy. Optała korty, ufundował nagrody. Sportowo impreza dla mnie nie skończyła się powodzeniem, ale od tego momentu miałem nowego klienta. I to klienta, który bardzo potrzebował pomocy w administrowaniu niemałym już majątkiem w Polsce.

Pracowaliśmy razem ok. 20 lat. Mój kolega lekarz w tym czasie sprzedał większość ze swoich polskich nieruchomości. Z powodzeniem reinwestował uzyskane środki w fundusze małych i średnich przedsiębiorstw na GPW. W 2007 r., zanim ktokolwiek zorientował się, że zbliża się kryzys, pan doktor zadzwonił do mnie z Niemiec z prośbą, żeby wszystko natychmiast sprzedać i zamienić na euro. Szybko też zakupił kilka nieruchomości w Niemczech. Kilka miesięcy później mogliśmy docenić jego decyzję. Miał niezwykłą intuicję. Dotyczyło to wielu biznesowych przedsięwzięć. Nie o wszystkim mogę

pisać, ale nawet w banku, w którym miał rachunek, wszyscy byli pod wrażeniem trafności jego inwestycyjnych prognoz.

Dużo uwagi poświęcał zdrowemu trybowi życia. Dbał o niskotłuszczową dietę, nie używał cukru, nie pił, nie palił. Żył na co dzień w Niemczech w wygodnym domu. Zlikwidował praktykę lekarską i przeszedł na rentę. W jego zaprogramowanym ze szczegółami życiu znalazło się wtedy miejsce na dzieci. Związał się z dużo młodszą kobietą, Polką, która po wejściu Polski do Unii szukała w Niemczech swojej szansy na godne życie. Urodziła im się najpierw dziewczynka, a zaraz potem chłopiec. Ich życie rodzinne sięgnęło niemal ideału, choć nie wzięli ślubu. Tłumaczył mi, że w Niemczech wiele par żyje bez ślubu z obawy przed specyficznym systemem regulacji prawnych dotyczących alimentów po rozwodzie. Nie wchodząc w szczegóły, asekuracyjnie, na wszelki wypadek, nie chciał brać ślubu z matką swoich dzieci.



Fot. Adobe Stock

Pod koniec października ubiegłego roku przyjechał do Polski. Spotkał się z młodszym bratem i razem odwiedzili groby swoich bliskich. Jeden od drugiego zarazili się koronawirusem. Doktor był przeciwnikiem szczepień i przekonał do tego także brata. Brat umarł w szpitalu w Polsce tydzień później. Mój kolega żył cztery dni dłużej. Zmarł w klinice w Niemczech.

W dniu, w którym miał być wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej, z której już się nie obudził, wziął ślub. Wynajęty prawnik w bardzo krótkim czasie przeprowadził kilka niezbędnych formalności. Mój kolega do końca planował swoje życie. Ślub rozwiązywał wiele problemów prawnych i podatkowych, które wiązały się z jego ewentualną śmiercią. Taki już był. Pomylił się tylko w ocenie zagrożeń covidowych. Tuż przed podłączeniem do respiratora, w ostatnim niemal życiu, prosił swoją już żonę, aby zaszczepiła siebie i dzieci... ■

ŚMIERĆ ZA PSA

Czy stanięcie w obronie zwierzęcia może być okolicznością łagodzącą wyrok w sprawie brutalnej zbrodni? Niekoniecznie. Ale nawet zbrodniarz czasem dostaje drugą szansę.



**WOJCIECH
TUMIDALSKI**

autor jest dziennikarzem
„Rzeczpospolitej”
Fot. Ernest Rębisz

Sądowy finał ujrzała właśnie brutalna zbrodnia w Wierzchowiskach Pierwszych, niedużej wsi na skraju Puszczy Solskiej w woj. lubelskim. Doszło do niej w kwietniu 2019 r. Na skraju lasu odnaleziono zmasakrowane zwłoki zawinięte w wykładzinę. Ofiarą był 36-letni mieszkaniec wsi, Daniel S. Na przykryte do połowy wykładziną zwłoki natknął się rolnik, który na skraju lasu w Wierzchowiskach wykonywał prace polowe. W pobliżu ciała leżały odcięte stopy – w skarpetkach i butach. Opodal znaleziono też m.in. telefon komórkowy, siekierę, puszkę po piwie oraz korek paliwa od pily spalinowej.

PIŁA SPALINOWA W RUCH

Policjynie eksperci zebrali ślady, ruszyło intensywne śledztwo. Funkcjonariusze ustalili, że po raz ostatni mężczyzna widziany był dzień wcześniej w pobliżu miejscowego sklepu spożywczego. Później, razem z 51-letnim wówczas Krzysztofem Ł., byłym policjantem, poszli do jego domu. Pili tam alkohol. Niemało. Nie byli sami, bo w libacji uczestniczyła też Justyna K., 29-latka, dziewczyna Krzysztofa Ł. Zakrapiane suto imprezy w ich domu nie należały do rzadkości. Zatrzymani zostali oboje.

Dalsze działania w śledztwie doprowadziły do ustalenia, że to były policjant i jego dziewczyna wielokrotnie ugodzili nożem Daniela S. Następnie pocięli jego zwłoki piłą spalinową. Chcieli wrzucić do studni na posesji sąsiadów, ale się to nie udało. Wpadli więc na pomysł wywiezienia szczątków na drugi koniec wsi i pozostawienia na skraju lasu.

Kluczowy był motyw. Dlaczego to zrobili? Odpowiedź na pytanie okazała się szokująca. Lokalny „Tygodnik Zamowski” ustalił, że Daniel S. przy kieliszku przyznał się, że to on trzy lata wcześniej zabił, oskórował i przetopił na smalec, który sprzedał na targowisku, ukochanego psa Justyny K. To z kolei sprawiło, że kobieta, która bardzo kochała zwierzęta, wpadła w szał. Z akt sprawy wynika, że Justyna K. uczyła się w technikum weterynaryjnym i należała do fundacji „Animals”.

– Połamałam mu k... nogi. Połamałam mu ręce k... I odrybałam tęb, tyle że głowę ma dalej przyrośniętą... Nie mam żadnych wyrzutów sumienia – oświadczyła prowadzącym śledztwo.

PUŚCIŁY HAMULCE

Podczas śledztwa prokuratorzy z Zamościa, analizując dowody i zeznania, doszli do makabrycznego wniosku, że za zbrodnię odpowiedzialna jest przede wszystkim kobieta. Ustalono, że podczas wspólnego picia alkoholu z sąsiadem to właśnie Justyna K. pierwsza miała wściec się i chwycić za nóż. Słysząc, co Daniel S. zrobił z jej ukochanym psem, przestała nad sobą panować. W furii kobieta zaczęła dźgać mężczyznę tak wiele razy i tak intensywnie, że w ten końcu przestał się ruszać. Potem to ona, razem ze swym partnerem, miała go ćwiartować i próbować utopić ciało.

Prokuratura ujawniła, że Justyna K. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów, Krzysztof Ł. natomiast do przedstawionych mu zarzutów się przyznał. Policjant znający szczegóły sprawy informował „Super Express”, że najpewniej Krzysztof Ł. chciał rozczłonkować ciało i porzucić je po lesie, ale nie dał rady. – Po odcięciu stóp zdał sobie sprawę, że to za dużo jak na niego – mówił mundurowy.

Na koniec śledztwa prokuratura wystąpiła sądowi akt oskarżenia. Justynę K. oskarżono o brutalne zabójstwo, za które grozi kara aż po dożywotnie pozbawienie wolności. Byłego policjanta Krzysztofa Ł. potraktowano łagodniej, oskarżając go tylko o zbezczeszczenie ciała zmarłego. Jego przyznanie się do winy zapewne ułatwiło mu staranie się o niewysoki wymiar kary.

ŁAGODNIEJ Z POLICJANTEM

I faktycznie, Sąd Okręgowy w Zamościu wymierzył mu cztery lata więzienia. Z kolei Justyna K. usłyszała wyrok 25 lat za kratami za zamordowanie mężczyzny i zbezczeszczenie jego zwłok. Sąd orzekający w pięcioosobowym składzie (dwójka sędziów zawodowych i trójka ławników) nie miał wątpliwości co do winy oskarżonych i charakteru czynów, jakich się dopuścili.

Ten wyrok był nieprawomocny i dla większości obserwatorów wymiaru sprawiedliwości wydawało się zupełnie oczywiste, że na tym sprawa tej brutalnej zbrodni się nie skończy. I faktycznie, z apelacją od wyroku pierwszej instancji wystąpili prokurator (domagając się zaostrzenia kary za tę zbrodnię) i obrońca oskarżonej.



Fot. AdobeStock

Obrońca dążył do złagodzenia kary, dowodząc, że Justyna K. działała w afekcie, w związku z tym, co usłyszała od swej późniejszej ofiary. Wzburzyć ją miała precyzyjna informacja o tym, co się stało z jej psem.

– Kobiety nie są zdolne do tak brutalnych działań. To domena mężczyzn. Kobieta użyłaby trucizny. Sprawa powinna wrócić do ponownego rozpatrzenia – twierdził prawnik kobiety. Chciał też surowszego potraktowania byłego policjanta Krzysztofa Ł. Jego zdaniem nie wiadomo, skąd ta łagodność organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości wobec niego. W przekonaniu adwokata wina partnera jego klientki została umniejszona, a wina Justyny K. – wyolbrzymiona.

CAŁA W BIELI

Sama kobieta, przebywająca w areszcie trzy lata, także postanowiła walczyć o wszystko. Dotychczasowa brunetka przebarbiła się na blond, przed sądem wystąpiła w białym ubraniu, niczym wcielenie niewinności. Nie przypominała siebie sprzed kilku lat, gdy zamieszczała w portalach społecznościowych swoje zdjęcia. Cała na biało stanęła przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie. Płakała.

– Nie zabiłam Daniela. Proszę dać mi szansę – prosiła sędziów.

Urząd prokuratorski był nieugięty. – Wnoszę o wymierzenie Justynie K. najwyższej możliwej kary, czyli dożywocia – oświadczyła oskarżycielka na rozprawie z 28 października.

Sędziowie odroczyli ogłoszenie prawomocnego rozstrzygnięcia. Prawie dwa tygodnie naradzali się nad wyrokiem. W końcu ogłosili go w listopadzie.

Największa zmiana dotyczy podejścia sądu do kwestii znieważenia zwłok. Sąd uniewinnił Justynę K. od zarzutu znieważenia zwłok i złagodził jej karę z 25 do 16 lat więzienia. – Kara będzie w zupełności wystarczająca dla wdrożenia procesów resocjalizacyjnych i adekwatna – oceniła, uzasadniając orzeczenie, sędzia Elżbieta Józwiakowska. Sąd podkreślił przy tym, że warunkowe przedterminowe zwolnienie kobiety może nastąpić nie wcześniej niż po upływie 12 lat więzienia.

Rozprawiając się z wnioskami obrony o potraktowanie czynu kobiety jako zabójstwa w afekcie, sąd wskazał, że Justyna K. bardzo szczegółowo i precyzyjnie opisała swój sposób działania, rolę, a jej działanie było zadaniowe, konsekwentne

i logiczne. – Jest to osoba dominująca, dla której własna osoba, własne osądy są najważniejsze, i przy tym ma ponadprzeciętny iloraz inteligencji. Musiała sobie zdawać sprawę, co robi – powiedziała sędzia.

Z kolei, odnosząc się do apelacji prokuratora, który żądał dla Justyny K. dożywotniego pozbawienia wolności, sąd doszedł do wniosku, że w tej sprawie nie ma powodów do orzeczenia tak surowej kary.

Jak sąd uzasadnił uniewinnienie oskarżonej od zarzutu znieważenia zwłok? Czyn ten odnosił się do próby ich rozczłonkowania. A głównym celem oskarżonej było ukrycie zwłok, a nie ich znieważenie – wyjaśniła sędzia.

STRASZNE KOBIETY

Czy kobiety faktycznie nie są zdolne do popełniania tak brutalnych czynów? Historia niestety zna takie przypadki. W latach 90. ubiegłego wieku Polska żyła trzema brutalnymi zbrodniami, których dopuściły się panie.

Pierwsze było zabójstwo Jolanty Brzozowskiej, spokojnej kobiety pracującej w biurze. Trójka niedoszłych maturzystów: Robert G., Marcin M. i Monika O. uznała, że w jej biurze na warszawskim Tarchominie znajdują rzeczy, które łatwo da się sprzedać, a uzyskane pieniądze – przetańczyć. I tak zrobili. Kobieta zginęła, oni zaś zostali skazani na dożywocie.

*Nie fakt bycia kobietą ani miłość do zwierząt
stanowi o podejściu sądu do człowieka.
Chodzi raczej o cel kary i perspektywę resocjalizacyjną.
Gdy sąd widzi szansę na przywrócenie społeczeństwu
kogoś, kto dopuścił się przestępstwa –
chce z tej szansy skorzystać. I oby się nie okazało,
że w swym osądzie się pomylił.*

W sprawie porwania i zabójstwa Tomka Jaworskiego kobieta – Monika Sz. – odegrała kluczową rolę. To ona namówiła swych kompanów, by wprowadzili chłopa z ogniska, na którym bawił się z kolegami po maturze, a następnie kierowała nimi, wymyślając coraz to nowe tortury. Badający oskarżonych biegli psychiatry zauważyli, że mężczyźni byli podporządkowani Monice Sz., która umiejętnie manipulowała ich emocjami. Została skazana na dożywocie, tak jak wykonawca zbrodni.

Trzecią kobietą, która w tamtym czasie trafiła za kraty na całe życie, była Małgorzata R., która z kolegami zabiła dwóch mężczyzn – dealerów telefonii komórkowej. I ona została uznana przez sąd oraz biegłych za kierującą zbrodniczym planem.

Nie jest to więc dla wymiaru sprawiedliwości coś nowego. I nie fakt bycia kobietą ani miłość do zwierząt stanowi o podejściu sądu do człowieka. Chodzi raczej o cel kary i perspektywę resocjalizacyjną. Gdy sąd widzi szansę na przywrócenie społeczeństwu kogoś, kto dopuścił się przestępstwa – chce z tej szansy skorzystać.

I oby się nie okazało, że w swym osądzie się pomylił. ■

CO KUPIĆ DZIECIOM NA ŚWIĘTA - DZIEWIĘTNASTOWIECZNE DYLEMATY NASZYCH PRZODKÓW

Prawnik to taki poważny człowiek – czyta grube książki, walczy na sądowych salach, a czasem nawet wygrywa procesy. Gdy jednak styka się ze swoimi pociechami, zaczyna dziecinnieć, sepleni, zachwyca się bródką Koziołka Matołka, bawi elektryczną kolejką... Oto idą święta, znów staniemy przed dylematem, co kupić na gwiazdkę dzieciom. Zapewne niejeden tata, wybierając zabawki, będzie zastanawiać się nad takimi, które przy okazji i jemu sprawią przyjemność. Bo przecież każdy z nas nosi w sobie dziecko do końca życia.



AGNIESZKA LISAK
radca prawny,
autorka prowadzi blog
historyczno-obyczajowy
www.lisak.net.pl/blog
Fot. Archiwum A. Lisak

Już w XIX w. sprzedawcy wiedzieli, że najlepszym klientem jest dziecko, które płaczem jest w stanie wymusić na swoich zakochanych w nim po uszy rodzicach każdą zabawkę. Z tego też powodu w okresie świąt w gazetach wzrastała liczba reklam z podarkami dla miłusińskich. We Francji szanujące się domy towarowe, takie jak m.in. Le Bon Marché, wydawały katalogi wysyłkowe, które następnie rozsyłano po kraju, a nawet świecie. Dziś stanowią one bezcenne źródło informacji na temat zabaw w dawnych czasach.



We Francji szanujące się domy towarowe, takie jak m.in. Le Bon Marché, wydawały katalogi wysyłkowe. Dzięki nim wiemy, czym bawiły się dzieci w dawnych czasach

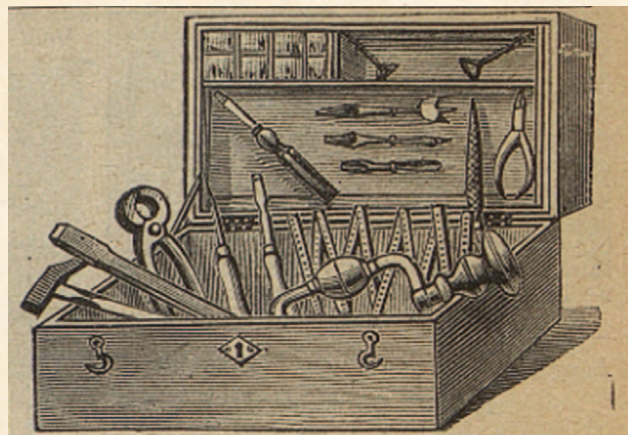
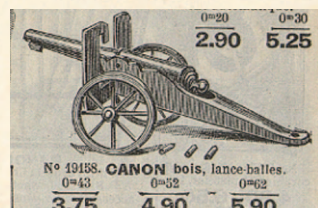
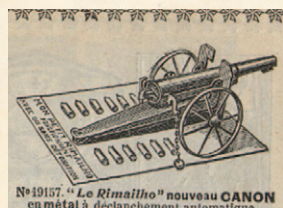
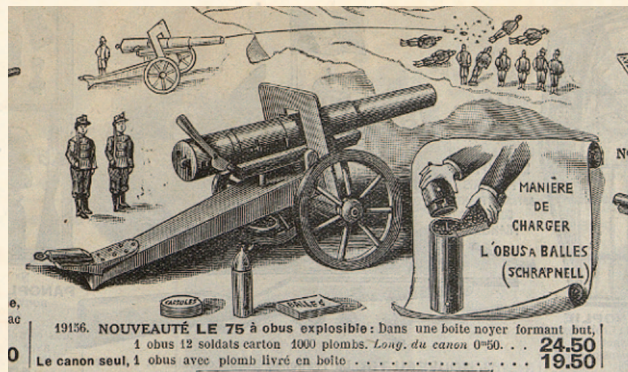


Strona tytułowa katalogu z 1915 r. Trwa I wojna światowa, nie dziwny się więc, że na okładce widzimy żołnierzy w mundurach. Zabawki w sam raz dla dzieci, a w dodatku na czasie

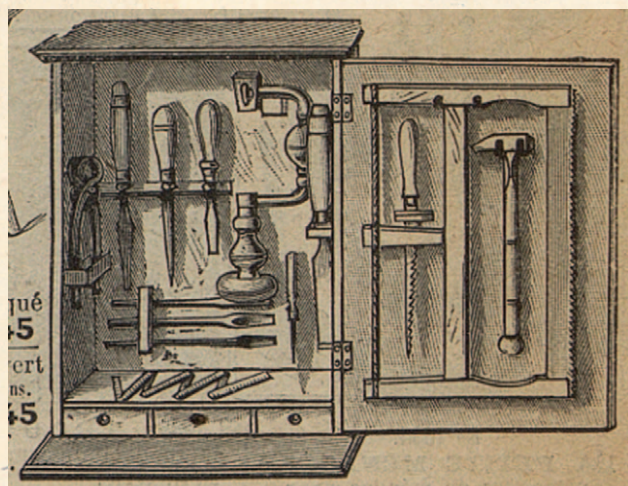
WOJSKO ALBO MAJSTERKOWANIE

W omawianych tu czasach każdy szanujący się chłopiec marzył o koniu (dopiero później nastąpiła era samochodów), a także wzdychał na widok armat i żołnierzy. Obok armaty najnowszej generacji, a nawet puszka do wsypywania prochu.

Dla tych, którzy chcieli przeprowadzać linię frontu przez dom czy ogród, były mundury, pagony, szable, werble i trąbki (kupowania tych dwóch ostatnich nie polecam, jeżeli cenią sobie państwo ciszę). A kto nie lubił wojaczki, mógł poświęcić się majsterkowaniu.



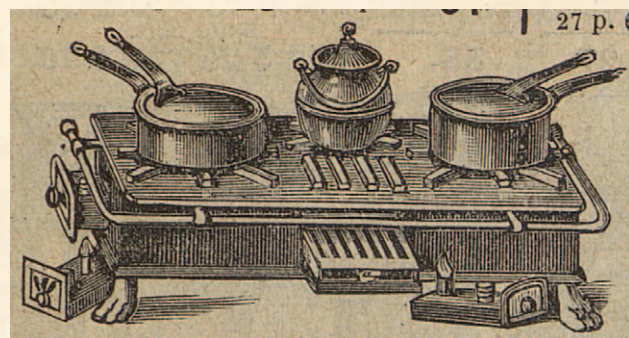
Zestaw do majsterkowania



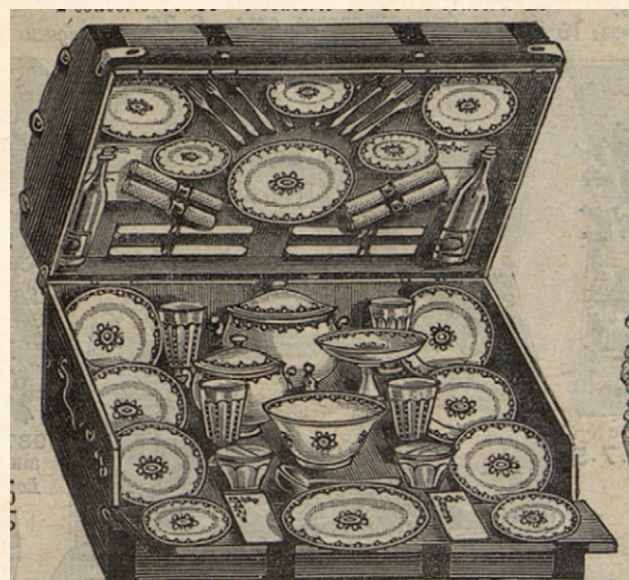
Zestaw do majsterkowania

ZASTAWA DLA... LALEK

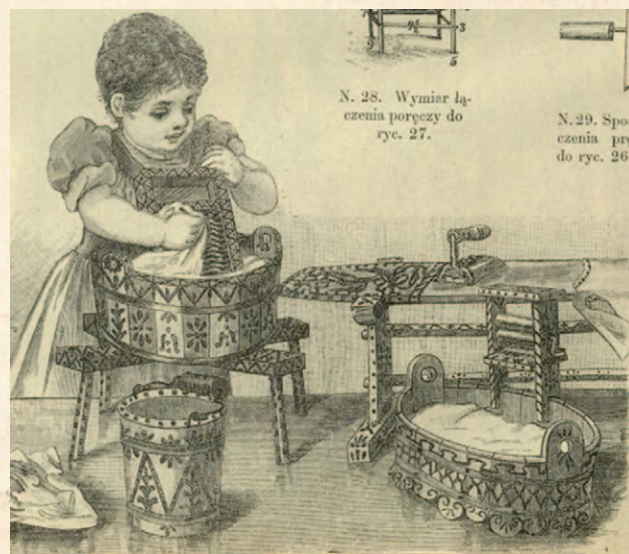
W oczekiwaniu aż chłopcy wrócą z pola bitwy, dziewczynki zajmowały się gotowaniem.



Kuchenka dla dzieci



W porządnym domu jedzenie podawano lalkom na eleganckiej zastawie stołowej.



Po obiedzie czasem trzeba było zrobić jakieś pranie w balii. ■

Fot. www.lisak.net.pl/blog (10)



XVIII OGÓLNOPOLSKI RAJD BIESZCZADZKI RADCÓW PRAWNYCH

Ciekawy i ambitny program, piękna pogoda i świetne humory uczestników.

Tak można opisać XVIII Ogólnopolski Rajd Bieszczadzki Radców Prawnych, zorganizowany w dniach 5–9 października przez Fundację Radców Prawnych „Subsidio Venire” przy udziale Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie. Bazą wypadową był jak zwykle Ośrodek Wypoczynkowy „Wisn” w Bystrem k. Baligrodu.

Tradycyjnie rajd rozpoczęliśmy wieczorną kolacją na świeżym powietrzu. Przez całą wieczór do wiaty grillowej docierali kolejni uczestnicy, zmęczeni po trudach często całonocnych podróży, ale szczęśliwi, że są znowu w tak pięknym miejscu i w tak doborowym towarzystwie. Oficjalnego otwarcia imprezy dokonali Wiceprezes KRRP i jednocześnie prezes zarządu Fundacji „Subsidio Venire” Michał Korwek wraz z Dziekanem Rady OIRP w Rzeszowie Bartoszem Opalińskim. Uczestników powitał także przewodnik GOPR Andrzej Czech, który opowiedział o czekających nas trasach oraz przedstawił zasady bezpieczeństwa w górach.

W tym roku organizatorzy przygotowali nam bardzo ambitny, ale ciekawy program. Pierwszego dnia czekała nas niezwykle malownicza trasa z Wołosatego na najwyższy szczyt polskich Bieszczadów – Tarnicę (1346 m n.p.m.). Z Tarnicy zeszliśmy na Przełęcz Goprowską (1160 m n.p.m.), skąd wspięliśmy się na Krzemień (1335 m n.p.m.), a następnie przez Bukowe Berdo (1108 m n.p.m.) zeszliśmy do Mucznego. Tego dnia suma podejść to 854 m, zejść zaś 871 m. Podczas marszu podziwialiśmy szczególnie piękne widoki, ponieważ wędrowaliśmy w słońcu, a korony drzew mieniły się wspaniałymi kolorami jesieni. Po powrocie do Bystrego mieliśmy chwilę na regenerację i odświeżenie, wieczorem bowiem pod wiatą grillową czekały na nas jedzenie, muzyka, tańce i śpiew.

Drugi dzień był również bardzo wymagający, ale nie mniej atrakcyjny jak pierwszy. Po śniadaniu udaliśmy się do

miejsowości Kalnica, skąd czerwonym szlakiem ruszyliśmy na Smerek (1222 m n.p.m.). Ten odcinek był ciężki do przejścia i to dostownie. W początkowej fazie szlak był błotnisty i nasze buty z każdym krokiem robiły się znacznie cięższe, co nie ułatwiało wspinaczki. Ze Smereka zeszliśmy na Przełęcz Orłowicza (1100 m n.p.m.), by następnie podejść na Osadzki Wierch (1253 m n.p.m.) i dotrzeć do zbudowanego od nowa schroniska na Połoninie Wetlińskiej (1228 m n.p.m.), zwanego obecnie Schronem Turystycznym BdPN „Chatka Puchatka”. Jest to najwyższe położone schronisko i obiekt noclegowy w Bieszczadach. Po krótkim odpoczynku ruszyliśmy w dół na





przełęcz Wyżnia, gdzie czekały na nas autokary. Trasa liczyła około 14 km. Natomiast suma podejść to 938 m, a zejść 655 m. Znaczna część trasy przebiegała granią, co dało nam możliwość podziwiania panoramicznych widoków. Podczas przejścia tej trasy spotkaliśmy uczestników Bieszczadzkiego Rajdu Adwokatów, którzy pokonywali ją w odwrotną stronę. Po zejściu na przełęcz Wyżnia mieliśmy kilka chwil na ciepły posiłek z widokiem na Połoninę Caryńską o zachodzie słońca. W piątkowy wieczór pod wiatą grillową czekała na nas, sponsorowana przez OIRP w Rzeszowie, degustacja lokalnych dań, przygotowanych przez karcznię Miś w Baligrodzie.

Trzeci dzień rozpoczęliśmy od przejażdżki koleją gondolową nad zaporą w Solinie. Jest to najnowsza, a zarazem najnowocześniejsza kolej gondolowa w Polsce, oddana do użytku 1 lipca br. Kolej wsparta jest na pięciu podporach, z których najwyższa mierzy 75 m. Przejazd z dolnej stacji – Plaszy (456,6 m n.p.m.) do stacji górnej – Jawor (561,8 m n.p.m.) trwa około sześciu minut. Na górnej stacji, na 10. piętrze wieży, znajduje się taras widokowy, z którego rozpościera się widok na Jezioro Solińskie oraz zaporę wodną. Z Soliny udaliśmy się do Zatwarnicy, skąd przeszliśmy do wsi Krywe. Wieś ta została lokowana w 1502 r. na prawie włooskim i należała

Fot. Archiwum KIRP (6)

do rodu Kmitów. W 1921 r. w Krywe mieszkało 459 osób w 73 domach. Po II wojnie światowej wieś uległa całkowitemu zniszczeniu i wysiedleniu. Obecnie znajdują się tam ruiny cerkwi i dzwonnicy.

Tradycją rajdów stało się wspieranie miejscowych placówek działających na rzecz dzieci. W bieżącym roku Fundacja „Subsidio Venire” zorganizowała zbiórkę pieniężną na rzecz Domu Dziecka im. św. Józefa w Sanoku. Dzięki hojności uczestników rajdu zebraliśmy 3450 zł. Podczas sobotniego wieczoru prezes zarządu fundacji Michał Korwek przekazał dyrektor domu dziecka Ewie Pruchnickiej zakupione za część zebranych pieniędzy pluszowe zabawki, farby, pędzle, biurko, krzesło, ramki i inne potrzebne materiały. Pani dyrektor w imieniu własnym i podopiecznych domu dziecka podziękowała nam za wsparcie, a także przekazała na ręce Michała Korwek podziękowania i fotografię wykonaną przez jednego z wychowanków.

Z żalem opuszczaliśmy Bieszczady. I chociaż zwykle, wracając do domów, narzekamy, że Bieszczady są tak daleko, to jednak z entuzjazmem wyruszamy tam na kolejne rajdy. ■

r. pr. **Marta Alicja Kawula**
OIRP w Olsztynie

Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dziekana OIRP w Poznaniu

1 października na stadionie UAM w Poznaniu, z inicjatywy Komisji ds. Sportu poznańskiej izby, odbył się I Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dziekana OIRP w Poznaniu. W tej inauguracyjnej imprezie wzięło udział pięć drużyn. Były to reprezentacje OIRP w Białymstoku, OIRP w Warszawie, OIRP we Wrocławiu, OIRP w Szczecinie oraz OIRP w Poznaniu.



Fot. OIRP w Poznaniu (2)

Pierwsze miejsce w turnieju stojącym na bardzo wysokim poziomie sportowym zajęła drużyna OIRP we Wrocławiu (aktualny halowy Mistrz Polski Radców Prawnych), drugie drużyna OIRP w Warszawie, a trzecie drużyna OIRP w Poznaniu, wzbogacając sportową kolekcję poznańskiej izby o kolejne trofeum. Ponadto królem strzelców i MVP turnieju został zawodnik zwycięskiej drużyny Krzysztof Czajkowski,



zdobywając pięć bramek. Najlepszym strzelcem drużyny OIRP w Poznaniu okazał się apl. radc. Michał Walczak, strzelec czterech bramek. ■

r. pr. **Dariusz Smejda**
OIRP w Poznaniu

SMIAK GÓR

Rozmowa z Agnieszką Gacek, podróżniczką, radcą prawnym z OIRP we Wrocławiu.

■ **To zamięrowanie do podróży to rodzinna tradycja czy ciekawość świata?**

Trudno rozstrzygnąć, ale to zapewne ciekawość świata, którą chyba zawsze miałam w sobie. Od wczesnego dzieciństwa lubiłam chodzić na dworzec kolejowy, obserwować odjeżdżające pociągi. Lubiałam przygotowania do podróży, to pakowanie, którym chyba nie wszyscy się ekscytują, i wreszcie wyjazd. Z rodzicami jeździłam głównie nad morze – góry były moim późniejszym wyborem. Zresztą w czasach, które dawno minęły, trudno było marzyć o dalekich egzotycznych wyprawach. Rzeczywistość raczej wbijała w ziemię, choć pamiętam, że jako dziecko miałam sny, że lecę gdzieś daleko samolotem. W rzeczywistości takie wyprawy były poza zasięgiem.

■ **Ale w końcu do nich doszło. Od czego się zaczęło?**

Gdy skończyłam aplikację radcowską, okazało się, że mam trochę więcej wolnego czasu. Bo przedtem – wiadomo, trzeba było się uczyć, także w weekendy. Zaczęliśmy razem z mężem nasze wyprawy od zwiedzania Włoch. Wylądowaliśmy w Bergamo i potem wędrowaliśmy po tym kraju, kończąc wyprawę w Neapolu. Trwało to dwa tygodnie. Później znów były Włochy – mniej znana niż Capri wyspa Ischia, a w kolejnym roku Malta. Ja od dawna interesuję się historią, a podróże są najlepszym sposobem, by się z nią bezpośrednio zetknąć. To naprawdę działa.

■ **Ale gdzie te góry...?**

To prawda, że zawsze o takich górskich wyprawach marzyłam. Początkowym problemem był może brak kondycji, ale to udało się dość szybko poprawić. No i na początku brakowało partnerów do takich wypraw – a ja zawsze lubiłam włóczyć się, wieczory przy ognisku, dźwięk gitary. Może to trochę paradoksalne, że dopiero niedawno rozpoczęłam uprawiać taki rodzaj turystyki na większą skalę. Pierwsza górską wyprawą była na drugą stronę granicy z Czechami. Pojechaliśmy z wrocławskim PTTK i okazało się, że był to strzał w dziesiątkę.



Fot. Agnieszka Gacek

AGNIESZKA GACEK

Absolwentka Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Radca prawny od 2014 r. Prowadzi własną kancelarię, współpracuje z jedną z wrocławskich korporacji. W kręgu jej zawodowych zainteresowań pozostaje przede wszystkim prawo cywilne, handlowe i prawo pracy, działa także w ramach organizacji branżowych. W czasie wolnym miłośniczka literatury, przyrody i podróży, zwłaszcza górskich wędrowek. Jesienią 2022 r. rozpoczęła kurs na przewodnika sudeckiego III stopnia.

Poznałam ludzi, którzy mieli podobne pasje do moich, chęć chodzenia po górach, poznawania nowych terenów. Wtedy też dowiedziałam się o istnieniu małego biura podróży z siedzibą w Świdnicy, które prowadzi miłośnik górskiego trekkingu. Dzięki niemu dowiedziałam się, że istnieją takie pasma jak Beskid Niski czy Makowski. Najpierw wyprawiliśmy się do Ukrainy, na Zakarpacie. To była wspaniała wyprawa. Przez tydzień chodziliśmy po górach. Była to dobra okazja, by się sprawdzić, przekonać, że dajemy radę w codziennej wędrowce.

■ **Była pani m.in. w Gruzji. To kraj chyba stworzony dla miłośników górskich wypraw.**

Zapewne. Nasza wyprawa była bardzo kameralna, dziewięcioosobowa. To był trekking w Tuszetii, historycznym regionie północno-wschodniej Gruzji. Można tu się dostać jedną drogą, zamkniętą zresztą jesienią i zimą, która prowadzi do małego miasta Omalo. Na koniec wyprawy doszliśmy niemalże do podnóża Kazbeku, jednego z najwyższych szczytów Kaukazu, przekraczającego 5000 m ponad poziom morza. U podnóża szczytu, na wysokości ponad 2000 m, znajduje się klasztor Cminda Sameba. Rozciąga się stąd wspaniały widok na ośnieżony, ginący czasami w chmurach Kazbek. O powodzeniu tej wyprawy, oprócz wspaniałych miejsc, które odwiedziliśmy,



Fot. Agnieszka Gacek

Majestatyczne góry wokół jeziora Garda we Włoszech



Przepiękne krajobrazy w Ukrainie

Fot. Agnieszka Gacek

i znakomitej organizacji, zdecydowali także jej uczestnicy. Śmiałyśmy się, że jesteśmy jak jedna wielka rodzina.

■ **Z Kaukazu zawędrowała pani w Pireneje...**

Przedtem były jeszcze słowackie Tatry i Chorwacja. Byłam też na Majorce, która kojarzy się z plażami i ciepłym morzem, a ma bardzo ciekawe pasma górskie. A Pireneje? To dość wysokie i wymagające góry. Najwyżej wspięliśmy się na Coma Pedrosa, najwyższy szczyt Andory, mający ponad 2900 m wysokości. Pireneje są bardzo interesujące, jest tam dużo jezior, które są charakterystyczne dla tego regionu. Do tego wspaniała roślinność. To połączenie daje wspaniałe widoki. Zachwyca też architektura romańskich świątyń wpisana niejednokrotnie w surowy górski krajobraz. Ciekawa jest też tamtejsza kuchnia. Niezwykle interesujące jest, jak dane środowisko wpływa na rodzaj kuchni. Jakie warzywa, owoce i mięsa dominują. Andora daje wiele możliwości amatorom górskich wędrówek. Średnia wysokość kraju przekracza 2000 m i praktycznie można obejść całe państwo, nie schodząc z gór. Mieszka się wówczas w kamiennych schronach lub schroniskach. Pozwala to bardzo blisko obcować z tutejszą unikalną przyrodą.

■ **A potem było jeszcze wyżej. Jak trafiła pani do Maroka?**

Maroko to było moje marzenie od dawna. Czytałam o tym kraju, o wpływach arabskich, połączonych ze zwyczajami Berberów, a wszystko owiane francuskim klimatem. To była mała, 10-osobowa wyprawa. Zachwyliły mnie marokańskie góry. Weszliśmy na szczyt Jebel Toubkal mierzący 4167 m. Trafiliśmy na dobrą pogodę, a przecież na tej wysokości często leży śnieg. Szliśmy bardzo ciekawą trasą, odmienną od tej najbardziej uczęszczanej. Wszystko się udało, weszliśmy bez większych problemów, choć powoli, pamiętając o wysokości. Maroko jest fascynującym krajem, zawsze będzie mi się kojarzyło z zapachami i barwami.

■ **I kuchnię?**

Też. Tradycyjną potrawą marokańską jest tadjin, czyli wszystko, co można zrobić z lokalnych warzyw z dodatkiem mięsa. Do tego zupa harira z soczewicy. Był też marokański chleb



Mała Petra w Jordanii

Fot. Agnieszka Gacek

i olej arganowy zmieszany z pastą z migdałów – taki rodzaj maśta. Pobyt zaczęliśmy od Marakeszu, który urzeka swym wyglądem i atmosferą. Mieliśmy okazję poznania miejscowej ludności, od pewnego czasu bowiem istnieje obowiązek poruszania się w górach z lokalnym przewodnikiem. To efekt głośnego morderstwa dwóch turystek skandynawskich, które miało miejsce nie tak dawno temu. Dziś wydaje mi się, że ten kraj, przy poszanowaniu panujących zwyczajów, jest bezpieczny. Oczywiście muszę już chyba tradycyjnie dodać, że o sukcesie wyprawy zdecydowali też jej uczestnicy. Utrzymujemy ze sobą kontakt, spotykamy się i już myślimy o następnych wyprawach.

■ **Dokąd?**

Myślę o wyprawie w Dolomity. Można tam przejść trasy oznaczone jako via ferrata, które w dostownym tłumaczeniu oznacza „żelazną drogę”. Są to szlaki turystyczne poprowadzone wysokogórskim terenem, wymagające asekuracji w postaci uprzęży. Mają one różne stopnie trudności. Rozważamy też



Półwysep Formentor na Majorce

Fot. Agnieszka Gacek

Turcję i jej Ararat lub Etiopię, w której są wspaniałe góry Seimien ze szczytami znacznie przekraczającymi 4000 m. Może Uganda.

■ **Coraz dalej...**

Jest wiele inspiracji. Jest także Iran ze swoim szczytem Demawend sięgającym ponad 5500 m.

■ **Nie wiem, czy Iran jest w tej chwili najbezpieczniejszym miejscem.**

Wiadomo, że sytuacja na świecie jest bardzo dynamiczna i trzeba uważnie obserwować, co przyniesie kolejny rok. Ale planować trzeba. W tej chwili, żeby nie było tylko o egzotycznych wyprawach, robię kurs przewodnika sudeckiego. Moja chęć wyjazdów może trochę wynikać z charakteru mojej pracy: prowadzę kancelarię i jestem in-house`em w dużej firmie, zajmującym się analizą przepisów czy umów. Gdy przychodzi weekend, czuję potrzebę wyjazdu, wędrowania po górach. To najlepszy odpoczynek.

■ **Czy kobietom jest trudniej podróżować?**

Nie widzę takiego problemu. O Maroku już mówiłam. Bezpiecznie czułam się też w Jordanii czy Izraelu. Z drugiej strony zawsze podróżowałam z kimś. Nie wykluczam jednak samotnej wyprawy. Taki początek miał już miejsce w Tatrach, w których samotnie przeszłam fragmenty Orlej Perci. ■

Rozmawiał Krzysztof Mering

STAN UMYSŁU

Felieton ten dedykuję tym, którzy nie rozumieją mediacji, nie lubią jej, a może nawet z jakichś powodów nienawidzą; tym, którzy pozostają nieprzekonani; i tym, którzy się nią fascynują.



MACIEJ BOBROWICZ

Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych w latach 2007–2010, 2010–2013 i 2016–2020
Fot. Piotr Gilarski

Najlepsze określenie oddające sens mediacji znalazłem w „Zestawie narzędzi do doskonalenia mediacji zapewniającym wdrożenie wytycznych CEPEJ w sprawie mediacji”, wydanym przez Europejską Komisję na rzecz Skutecznego Wymiaru Sprawiedliwości (CEPEJ European Commission for the Efficiency of Justice)¹: „**Mediacja jest przede wszystkim stanem umysłu.** Chodzi o to, aby inaczej myśleć i zachowywać się”. A wyjaśnienie tej myśli znajduje się w innym dokumencie CEPEJ, opracowanym wspólnie z Radą Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy CCBE (Council of Bars and Law Societies of Europe) – „Poradniku o mediacji dla prawników”: „Mediacja jako taka opiera się na całkowicie innym paradygmacie niż rozstrzygnięcie sporu na drodze sądowej – fakty historyczne, przyczyny, prawa i argumenty stron nie są ignorowane, ale mają mniejsze znaczenie, ponieważ w mediacji nie są one określane sądownie albo w inny sposób i w rzeczywistości są one zazwyczaj niemożliwe do pogodzenia”. Dlaczego? Bo mediacja koncentruje się na potrzebach i interesach stron. I jeszcze jedna ważna myśl z „Poradnika”: „To prawda, że mediacja nie ma charakteru konfrontacyjnego, ale jednocześnie jest ona wymagająca pod względem intelektualnym, ponieważ jest ona czymś więcej niż tylko tworzeniem własnych narracji i teorii, a następnie poszukiwaniem argumentów na ich poparcie. Mediacja nie polega na przekonywaniu, kto ma rację, a kto jej nie ma, ponieważ konfliktów nie da się tak naprawdę skutecznie rozwiązać w ten sposób. Mediacja polega na identyfikowaniu ważnych problemów oraz znalezieniu kluczy do ich rozwiązania”.

Nie wie tego wykładowca (skądinąd sympatyczna pani doktor) studium podyplomowego z zakresu mediacji i negocjacji, która sedno negocjacji w mediacji postrzega jako zestaw tzw. technik negocjacji, które w zasadzie są technikami manipulacji. Nie wie tego zacna pani mecenas z poważnej kancelarii siadająca do mediacji zaopatrzona w „instrukcje negocjacyjne” ograniczające się jedynie do kwoty pieniędzy, ponieważ której nie ma mowy o porozumieniu, i która uczestnictwo

klientów w mediacji postrzega jako zbędne, „bowiem posiada wszystkie wymagane pełnomocnictwa do reprezentowania klienta”. Nie rozumieją tego poważni prawnicy, którzy, nie wyrażając zgody na mediację w procesie sądowym, piszą jako uzasadnienie odmowy: „nie wyrażamy zgody na mediację, ponieważ dotychczasowe negocjacje nie zakończyły się porozumieniem”. Bo przecież właśnie wtedy winna zacząć się mediacja, właśnie wtedy, kiedy nie udadzą się negocjacje! Nie wiedzą tego też ci, którzy jako prowadzących zajęcia dla aplikantów z mediacji wybierają psychologów. A ci psychologowie nie dość, że o negocjacjach pojęcia nie mają albo je mają po przeczytaniu marnej książki o tym, „jak wygrać każde negocjacje”, to jeszcze opowiadają przyszłym radcom prawnym o teorii osobowości, po której poznaniu nadal aplikant nie wie, jak ma rozpocząć negocjacje.



Fot. Adobe Stock

„Mediacja jest wymagająca pod względem intelektualnym”, bo musimy zapomnieć o wszystkim, czego nauczono nas o roli prawnika. A to oznacza zmianę przekonań na temat rozwiązywania sporów, które to pojęcia nie istniały na studiach, będąc jedynie jakimś śmiesznym nieobowiązkowym seminarium dla hobbystów. Przekonania sterują naszym życiem i naszymi zachowaniami. Są prawdziwe tylko dla nas i często mają się nijak do „obiektywnych” faktów. Dla ich potwierdzenia gotowi jesteśmy na heroiczne czyny, a nawet utratę zdrowia czy życia. Zmiana niektórych z nich jest niewiarygodnie trudna... To z ich powodu wybuchaty wojny, niszczone miasta i zamordowano miliony niewinnych ludzi. Zmiana przekonań na temat nas samych jest najtrudniejsza.

„Mediacja jest wymagająca pod względem intelektualnym”. Każda sprawa nadaje się do mediacji, ale mediacja nie jest dla każdego... ■

¹ <http://mediacje.kirp.pl/wp-content/uploads/2018/10/poradnik-o-mediacji-dla-prawnikow-pl-en.pdf> [dostęp: 14 listopada 2022 r.].



Samorząd radców prawnych przygotowuje specjalnie dla Państwa

nową odsłonę newslettera,

który pozwoli mieć dostęp do aktualności, kalendarium z wydarzeniami, magazynu „Radca Prawny”, wideowywiadów z ciekawymi gośćmi oraz najnowszych ofert dla radców prawnych.

Jeżeli chcę Państwo dostawać regularne wiadomości od KIRP prosto na swoją skrzynkę, prosimy o **dołączenie do nowej listy mailingowej.**

Wypełnienie formularza zapisowego na stronie **www.kirp.pl** zajmie kilkanaście sekund.

DOŁĄCZ DO NOWEGO NEWSLETTERA DLA RADCÓW PRAWNYCH I OTRZYMUJ JAKO PIERWSZY DOSTĘP DO:

- Aktualności
- Kalendarium z wydarzeniami
- Magazynu „Radca Prawny”
- Wideowywiadów z ciekawymi gośćmi
- Najnowszych ofert dla radców prawnych

PROBLEMY PRAWNE?



**Nie szukaj
ucieczki**



szukajradcy.pl

- Sprawy sądowe
- Prawo cywilne
- Prawo gospodarcze
- Prawo karne
- Prawo administracyjne



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

**DODATEK
DLA
APLIKANTÓW**

ZWOLNIENIE RADCY PRAWNEGO/APLIKANTA
Z TAJEMNICY ZAWODOWEJ W ZWIĄZKU
Z POSTĘPOWANIEM KARNYM

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 204/2022
LISTOPAD/GRUDZIEŃ
ISSN 1230-1426

**TAJEMNICA
ZAWODOWA
APLIKANTA**



TAJEMNICA ZAWODOWA APLIKANTA

Zgodnie z regulacjami Kodeksu Etyki Radcy Prawnego jego postanowienia stosuje się odpowiednio do aplikantów radcowskich. Uwzględniając rozumienie sformułowania o odpowiednim stosowaniu, zasadne zdaje się zapatrywanie, że wobec aplikanta radcowskiego regulacje dotyczące tajemnicy zawodowej stosuje się wprost.



**PIOTR
OLSZEWSKI**
radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

W poprzednim dodatku aplikacyjnym „Radcy Prawnego”, w artykule pt. „KERP dla aplikanta”, szeroko opisywaliśmy zakres stosowania Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w stosunku do aplikanta radcowskiego. W kolejnych numerach postaramy się przybliżyć poszczególne kodeksowe zasady etyczne obowiązujące aplikantów. Przypomnieć bowiem należy, że aplikant radcowski w takim samym stopniu jak radca prawny jest zobowiązany do przestrzegania zasad etyki związanych z wykonywaniem zawodu radcy prawnego. Różnice w wypełnianiu postanowień zawartych w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego wynikają tylko z odmienności w obowiązkach i uprawnieniach radców prawnych i aplikantów. Fundamentem prawidłowego wykonywania zawodu jest konieczność poszanowania zasad etyki tego zawodu. Trudno wyobrazić sobie sytuację, aby aplikant, który w przyszłości będzie wykonywał zawód radcy prawnego, nie był zobowiązany do przestrzegania zasad etyki na równi z radcą. Dlatego twórcy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oprócz radców prawnych i prawników zagranicznych wpisanych na listę radców prawnych zobowiązują do jego przestrzegania w sposób odpowiedni także aplikantów.

W niniejszym artykule opiszemy wybrane zagadnienia związane z tajemnicą zawodową.

ISTOTA TAJEMNICY

Jak trafnie wskazuje prof. Rafał Stankiewicz w publikacji Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych z 2018 r. pt. „Tajemnica zawodowa radcy prawnego”: „Zawód zaufania publicznego, jakim jest zawód radcy prawnego, to zawód polegający na obsłudze osobistych potrzeb ludzkich, wiążący się z przyjmowaniem informacji dotyczących życia osobistego i zorganizowany w sposób uzasadniający przekonanie społeczne o właściwym dla interesów jednostki wykorzystywaniu tych informacji przez świadczących usługi. Mówiąc o cechach wyróżniających zawód zaufania publicznego, należy podkreślić wysoki poziom wiedzy

i umiejętności osób wykonujących te zawody, związanie normami etycznymi, w tym obowiązkiem przestrzegania tajemnicy zawodowej. Obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej zawartego w art. 3 ustawy o radcach prawnych nie można oddzielać od celu, dla którego istnieje zawód radcy prawnego. Cel ten z kolei określony został w art. 2 ustawy, zgodnie z którym pomoc prawna świadczona przez radcę prawnego ma na celu ochronę prawną interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana. Tajemnica zawodowa to niezwykle istotny czynnik zapewniający prawidłowość świadczenia pomocy prawnej i pozwalający na zbudowanie szczególnej więzi z klientem. Służy ona nie tylko osobom korzystającym z pomocy przedstawicieli zawodów prawniczych, ale stanowi element prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i całego systemu ochrony prawnej w demokratycznym państwie. Tajemnica zawodowa jest obowiązkiem radcy prawnego, a jej przestrzeganie pozwala na zbudowanie relacji opartej na zaufaniu. Pamiętać należy bowiem, że klienci radców prawnych szukający pomocy prawnej i ochrony swoich interesów powierzają im istotne informacje z niemal każdej sfery swojego życia osobistego czy zawodowego i mają prawo oczekiwać, by były one należycie chronione przed dostępem osób trzecich”.

PRZEDMIOTOWY I CZASOWY ZAKRES TAJEMNICY ZAWODOWEJ

Najbardziej uniwersalną zasadę dotyczącą tajemnicy zawodowej znajdziemy w art. 3 ust. 3 ustawy o radcach prawnych, zgodnie z którym „radca prawny jest obowiązany zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się w związku z udzieleniem pomocy prawnej”.

Poza uregulowaniami zawartymi w ustawie szczególne reguły związane z tajemnicą zawodową radcy prawnego określono w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego oraz regulaminie wykonywania zawodu. W art. 9 KERP dochowanie tajemnicy zawodowej przez radcę prawnego (a tym samym przez aplikanta) określono zarówno jako jego prawo, jak i obowiązek. Jednocześnie stwierdzono, że dochowanie tajemnicy zawodowej stanowi podstawę zaufania klienta i jest gwarancją praw i wolności. Omawiane postanowienie stanowi element działu II KERP – „Podstawowe zasady wykonywania zawodu oraz wartości i obowiązki etyczne radcy prawnego”. Jest ono powiązane z innymi regulacjami zawartymi w KERP. Przede wszyst-



Fot. Adobe Stock

kim szczegółowe regulacje na ten temat są przedmiotem rozdziału 1 („Tajemnica zawodowa”) w dziale III KERP („Wykonywanie zawodu”).

Pozostając przy systematyce kodeksowej, należy pamiętać, że podczas odbywającego się w lipcu br. Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych dokonano doprecyzowania niektórych postanowień KERP także w zakresie tajemnicy zawodowej. Kodeks w nowym brzmieniu będzie obowiązywał od 1 stycznia 2023 r. Należy pamiętać, że na podstawie zmienionych przepisów przeprowadzone będą przyszłoroczne kolokwia oraz egzamin radcowski.

Stosownie do art. 15 ust. 1 KERP, który wyjaśnia powołaną powyżej ogólną regulację zawartą w art. 3 ustawy, radca prawny (także aplikant) jest obowiązany zachować w tajemnicy wszystkie informacje dotyczące klienta i jego spraw, ujawnione radcy prawnemu przez klienta bądź uzyskane w inny sposób w związku z wykonywaniem przez niego jakichkolwiek czynności zawodowych, niezależnie od źródła tych informacji oraz formy i sposobu ich utrwalenia (tajemnica zawodowa). W myśl ust. 2 tego artykułu tajemnica zawodowa obejmuje również wszelkie tworzone przez radcę prawnego dokumenty oraz korespondencję radcy prawnego z klientem i osobami uczestniczącymi w prowadzeniu sprawy – powstałe dla celów związanych ze świadczeniem pomocy prawnej. Tajemnicą zawodową objęte są także informacje ujawnione radcy prawnemu przed podjęciem przez niego czynności zawodowych, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że ujawnienie nastąpiło dla potrzeb świadczenia pomocy

prawnej i uzasadnione było oczekiwaniem, że radca prawny będzie ją świadczył (ust. 3). Kolejne regulacje KERP (art. 16–24) doprecyzowują zasady zachowywania tajemnicy zawodowej radcy prawnego.

Z zagadnień ogólnych zwrócić należy uwagę na brak ograniczenia w czasie obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. Zgodnie z art. 3 ust. 4 ustawy obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej nie może być ograniczony w czasie. Uregulowanie ustawowe zostało powtórzone w art. 17 KERP, z tym doprecyzowaniem, że istnieje także po zaprzestaniu wykonywania zawodu radcy prawnego. Jak słusznie zauważają komentatorzy, problem stanowi wyegzekwowanie powyższego zakazu w stosunku do osoby, która została skreślona z listy radców prawnych i zaprzestała wykonywania zawodu. Brzmienie art. 64 ustawy nie budzi wątpliwości i przesądza o tym, że odpowiedzialności dyscyplinarnej podlega wyłącznie radca prawny, a zatem nie osoba skreślona z listy radców prawnych, która traci ten status. W sytuacji, w której radca prawny został już skreślony z listy, nie będzie podlegał on odpowiedzialności dyscyplinarnej, jednak musi pamiętać o odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych w stosunku do klienta, którego tajemnicę ujawnił, a także o potencjalnej odpowiedzialności karnej na podstawie art. 266 § 1 k.k. Zgodnie z powoływanym przepisem k.k. na odpowiedzialność karną jest narażony każdy, „kto, wbrew przepisom ustawy lub przyjętemu na siebie zobowiązaniu, ujawnia lub wykorzystuje informację, z którą zapoznał się w związku z pełnioną funkcją, wykonywaną pracą, działalnością publiczną, społeczną, gospodarczą lub naukową [...]”.

Z uwagi na to, że zobowiązanie do przestrzegania tajemnicy zawodowej oraz brak jego ograniczenia w czasie wynikają bezpośrednio z ustawy, nie ma wątpliwości co do potencjalnej odpowiedzialności karnej radcy prawnego lub osoby skreślonej z listy radców prawnych, zwłaszcza że radca prawny dodatkowo przyjmuje na siebie obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej, składając ślubowanie (*Ustawa o radcach prawnych. Komentarz 2022*, wyd. 2, red. T. Scheffler).

ZWOLNIENIE RADCY PRAWNEGO/APLIKANTA RADCOWSKIEGO Z TAJEMNICY ZAWODOWEJ W ZWIĄZKU Z POSTĘPOWANIEM KARNYM

W art. 3 ust. 5 ustawy wprowadzono generalny zakaz zwalniania radców prawnych z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej: „Radca prawny nie może być zwolniony z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej co do faktów, o których dowiedział się, udzielając pomocy prawnej lub prowadząc sprawę”.

Pomimo bezwzględności w treści zapisu ustawowego na bezwzględną ochronę w polskim systemie prawa zastępuje jedynie tajemnica obrończa i to nie ze względu na powołany art. 3 ust. 5 ustawy, lecz brzmienie art. 178 pkt 1 k.p.k., zawierający bezwzględny zakaz dowodowy: „Nie wolno przesłuchiwać jako świadków obrońcy albo adwokata lub radcy prawnego działającego na podstawie art. 245 § 1 co do faktów, o których dowiedział się, udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę”.

Rozpatrując to zagadnienie – zawsze należy mieć na względzie art. 19 KERP, zgodnie z którym „radca prawny powinien podejmować wszelkie przewidziane prawem środki dla uniknięcia lub ograniczenia określonego w przepisach prawa zwolnienia go z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej”. Po zmianie kodeksu przez Nadzwyczajny Zjazd od 2023 r. na radców prawnych i aplikantów nałożono w tym zakresie nowy obowiązek. – W przypadku zwolnienia z obowiązku dochowania tajemnicy zawodowej radca prawny obowiązany jest niezwłocznie poinformować radę okręgową izby radców prawnych oraz podejmować wszelkie przewidziane prawem środki zmierzające do wyłączenia jawności postępowania lub poszczególnych czynności dotyczących informacji objętych tajemnicą zawodową.

Instytucja zwolnienia radcy prawnego z tajemnicy zawodowej została zamieszczona wyłącznie w procedurze karnej (analogicznych uregulowań nie znajdziemy więc zarówno w procedurze cywilnej, jak i administracyjnej czy sądowo-administracyjnej), a konkretnie w art. 180 § 2 k.p.k.: „Osoby obowiązane do zachowania tajemnicy notarialnej, adwokackiej, radcy prawnego, doradcy podatkowego, lekarskiej, dziennikarskiej lub statystycznej mogą być przesłuchiwane co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. W postępowaniu przygotowawczym w przedmiocie przesłuchania lub zezwolenia na przesłuchanie decyduje sąd, na posiedzeniu bez udziału stron, w terminie nie dłuższym niż siedem dni od daty doręczenia wniosku prokuratora. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie”.

Stosowanie art. 180 § 2 k.p.k. uzależnione jest od wystąpienia dwóch przesłanek: 1) obowiązek ten można uchylić, jeżeli jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości; 2) jeżeli okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. Jeżeli pierwsza z tych przesłanek jest wyjątkowo nieostra, to druga została określona dostatecznie precyzyjnie.

Charakterystykę przesłanki dobra wymiaru sprawiedliwości wskazano w postanowieniu SN z 19 maja 2020 r. (I KZ 8/20, Legalis): „Nie można przyjmować, że jeżeli tylko okoliczność, która ma być ustalona w drodze przeprowadzenia dowodu, po uprzednim zwolnieniu od zachowania tajemnicy służbowej lub zawodowej (art. 180 § 1 i 2 k.p.k.), ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, to w każdej takiej sytuacji spełniona będzie przesłanka niezbędności dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Wówczas doszłoby do nieuprawnionego zrównania przesłanki warunkującej zwolnienie z tajemnicy z przesłanką dopuszczalności przeprowadzenia dowodu i w efekcie do uznania, że przesłanka ta w art. 180 § 1 i 2 k.p.k. jest w istocie zbędna, czemu stoi także na przeszkodzie zakaz wykładni *per non est*. Wobec powyższego niezbędność dla dobra wymiaru sprawiedliwości musi zakładać coś więcej. Z uwagi na to, że w wypadku określonym w art. 180 § 2 k.p.k. mamy do czynienia ze szczególnymi rodzajami tajemnic zawodowych, obejmującymi różne sfery życia osobistego jednostki lub życia społecznego, u których podstaw leżą często wartości konstytucyjnie chronione, tajemnice te muszą być w sposób szczególny chronione. Trafnie podkreśla się więc w literaturze przedmiotu, że ocena niezbędności dla dobra wymiaru sprawiedliwości musi także obejmować uwzględnienie wagi sprawy, w której zwolnienie ma ewentualnie nastąpić, oraz funkcji i rodzaju tajemnicy”.

W powoływanym orzeczeniu SN zajął się także przesłanką braku możliwości ustalenia okoliczności na podstawie innego dowodu: „Przesłanka z art. 180 § 2 k.p.k., tj. »brak możliwości ustalenia danej okoliczności na podstawie innego dowodu«, zachodzi wtedy, gdy brak jest jakichkolwiek innych dowodów, na których podstawie można by ustalić istotne dla sprawy okoliczności, przy zastrzeżeniu, iż organ procesowy wyczerpał już istniejące w sprawie źródła dowodowe i pomimo tego nie był w stanie ustalić określonej okoliczności. Chodzi przy tym o obiektywną niemożliwość, co oznacza faktyczne nieistnienie takiego źródła dowodowego, które mogłoby dostarczyć informacji na dany temat. Nie wystarczy zatem ani istnienie możliwych do pokonania przeszkód w dotarciu do istniejącego źródła dowodowego, ani też nieustalenie istnienia tego źródła, wynikające z niepodjęcia wszystkich koniecznych w danym momencie czynności wykrywczych”.

Wskazówki lub „instrukcje” dotyczące postępowania w przypadku zwolnienia radcy prawnego z tajemnicy zawodowej znaleźć można w dość bogatym orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, także powołanym powyżej. W jednym ze stanowisk Komisji Etyki KRRP przypomniano ponadto, że w świetle powołanego już powyżej art. 19 KERP w przypadku wydania przez sąd postanowienia w przedmiocie przesłuchania lub zezwolenia na przesłuchanie radcy prawnego co do faktów objętych tajemnicą



Fot. Adobe Stock

radcowską na podstawie art. 180 § 2 k.p.k. radca prawny – a tym samym aplikant radcowski – powinien złożyć zażalenie na to postanowienie.

APLIKANCI RADCOWSCY W CHARAKTERZE ŚWIADKÓW

Jak wskazano powyżej i poza opisanym trybem zwolnienia radcy prawnego z tajemnicy zawodowej w postępowaniu karnym, pozostałe procedury nie przewidują możliwości zwolnienia z tajemnicy zawodowej. Nie ma więc podstaw prawnych w innych postępowaniach niż wskazanych wyżej, aby radca prawny występujący jako świadek, w przypadku odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie, które w jego ocenie naruszy obowiązującą go tajemnicę zawodową, mógł być z tej tajemnicy zwolniony. W tych więc sytuacjach przepis art. 3 ust. 5 ustawy ma charakter bezwzględny.

Brak jest również możliwości prawnych i etycznych – aby do zwolnienia z tajemnicy radcy prawnego doszło na skutek zgody klienta.

W postępowaniu w sprawach o wykroczenie charakter bezwzględny tajemnicy zawodowej wynika z jednoznacznego zakazu zwolnienia z niej adwokata i radcy prawnego, zawartego w treści art. 41 § 4 k.p.s.w.

W postępowaniu cywilnym art. 261 § 2 k.p.c. zezwala świadkowi odmówić odpowiedzi na zadane mu pytanie, jeżeli m.in. „zeznanie miałoby być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej”. Jednocześnie przepis art. 248 § 2 k.p.c. daje podstawę do odmowy przedstawienia sądowi dokumentu zawierającego taką tajemnicę. Tym samym w opi-

sanych okolicznościach radca prawny lub aplikant radcowski na podstawie art. 3 ust. 3 ustawy o r.pr. i w związku z wymienionym przepisem k.p.c. powinien odmówić zarówno odpowiedzi na pytanie, jak też wydania dokumentu. Procedura obowiązująca w tym postępowaniu nie przewiduje żadnych wyjątków w tym zakresie dopuszczających możliwość zwolnienia z tej tajemnicy.

Niektóre przepisy regulują jednoznacznie prawo do odmowy odpowiedzi radcy prawnego jako świadka na pytanie, które mogłoby „spowodować naruszenie obowiązku zachowania wprost prawnie chronionej tajemnicy zawodowej”. Chodzi tutaj w szczególności o art. 83 § 2 k.p.a. Podobnie reguluje to art. 196 § 2 ustawy – Ordynacja podatkowa. Procedury te nie przewidują zatem prawnej możliwości zwolnienia przez sąd radcy prawnego z dochowania tajemnicy zawodowej. Problem nie ujawnia się w zakresie procedury sądownoadministracyjnej, która nie przewiduje prowadzenia postępowania dowodowego w zakresie możliwości przestępczego świadczenia świadków.

Bezpośrednio związany z rozważanym tematem jest także przepis art. 20 KERP. Zakazuje on radcy prawnemu lub aplikantowi zgłaszania wniosku dowodowego o przestuchanie w charakterze świadka innego radcy prawnego lub innej osoby, z którą wykonuje on wspólnie zawód, ale jedynie, gdy dotyczy to „ustalenia okoliczności objętych ich obowiązkiem dochowania tajemnicy zawodowej”. Przepis ten stanowi swego rodzaju podwójne zabezpieczenie przed zagrożeniem naruszenia obowiązku poufności przez przedstawicieli zawodów prawniczych. ■